

Echo Dnia

KIELCE-RADOM
Czwartek
18 lutego 1993 r.
Nr 34 (5053) CENA 1500 ZŁ

**Korzystają z kosztownej aparatury naukowej
i... odchodzą do prywatnych firm**

ASYSTENT „ŻERUJE” NA POLITECHNICE

Pracą naukową na Politechnice Świętokrzyskiej interesuje się coraz mniej studentów. Powód – przede wszystkim niewielkie zarobki asystenta sięgające 80–90 proc. średniej krajowej. Młodzi zdolni specjaliści wybierają często dogodniejsze warunki w prywatnych firmach. Studenci ostatniego roku politechniki niekiedy traktują rozpoczęcie pracy naukowej jako kontynuację nauki, możliwość wyspecjalizowania się w określonej dziedzinie i okres przejściowy, po którym podejmują dobrze płatną pracę w prywatnej firmie.

„Zbrojeniówka” połączyła siły Rząd trzeba postraszyć?

W Skarżysku odbyło się wspólne posiedzenie Sekcji Krajowej Zakładów Przemysłu

**Sponsorzy i „Echo”
zapraszają**

**Wielkie
pączkowanie**

Jeśli ta gazeta trafi do Ciebie przed godziną 14., to masz jeszcze szansę wziąć udział w zawodach jedzenia pączków nas czas. Zapraszamy kibiców i zawodników, których pierwszych sześciu przystąpi do rywalizacji. Czekajcie wspaniałą nagrodę! Obszerna relacja z zawodów już w „Relaksie”.

Zbrojeniowego i Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność”. Związkowcy postanowili, że w środę, 24 lutego, w godzinach od 10 do 12, w podległych fabrykach przeprowadzony zostanie strajk ostrzegawczy. Udział w nim zadeklarowało około 40 przedsiębiorstw, wśród nich Zakłady „Mesko” ze Skarżyska.

Zapowiedziana akcja protestacyjna jest następstwem braku decyzji rządu w kwestiach odroczenia i finansowania zakładów tej branży oraz w sprawach placowych załóg. W tematach tych nie osiągnięto porozumienia, mimo dwóch tur rozmów ze stroną rządową.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Cukiernia z tradycjami, czyli u Czesława Bujaka (z lewej) przy ul. Zagórskiej w Kielcach.



Pączki od Ryszarda Chmiela (ul. Chodkiewicza w Kielcach) takie, że palce liżać...
Fot. A. Piekarski

Osoby, które przerywają karierę naukową są dużym obciążeniem dla uczelni. Asystenci korzystają z kosztownej aparatury i trudnych do zdobycia środków. Najchętniej specjalizują się informatycy, ponieważ perfekcjonizm przy obsłudze komputerów doceni w przyszłości każda firma. O możliwości pracy nad doktoratem ubiegają się również studenci zagraniczni, którzy jako stypendyści pragną przedłużyć swój pobyt w Polsce.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

**Każdemu, co mu się
należy w Jędrzejowie**

Błędne koło

Anna Więckowska, lokatorka budynku, który tak dziwnie zakupiła Alicja O., wyściaga duży karton wypełniony korespondencją. Nie są to – jakby przysłała na młodą dziewczynę – listy miłosne, lecz korespondencja przesyłana „przez ścianę” od Alicji O. i liczne pozwody sądowe również przez nią preparowane.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

- Przez gumową rurkę wysysają baki
- Mieszkańcy Karczówkowskiej śpią w oknach

ULOTNIŁ SIĘ JAK BENZYNA

Na kieleckich stacjach CPN pojawili się benzynowi złodzieje. To znaczy, benzynę kradło się od zawsze, teraz jednak liczba przestępstw popełnianych na stacjach benzynowych wzrasta z... godziny na godzinę.

Na stacji przy ul. 1 Maja kradzież benzyny miała miejsce ostatnio 16 stycznia br. Kierowca samochodu osobowego zatankował 52 l oleju napędowego, na sumę 333 tys. zł i... uciekł. Oczywiście nie uiszczając wcale zapłaty. Dzięki szybkiej interwencji pracownika stacji, który zapamiętał numer rejestracyjny sa-

mochodu i zawiadomił policję, po kilku dniach winowajca zgłosił się ponownie na stację w celu... uregulowania należności. Dlaczego uciekł? Wy tłumaczenie było proste. Nie on prowadził wówczas samochód, tylko kolega, któremu go pożyczył.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Na dużych, samoobsługowych stacjach benzynowych kierowcy najczęściej „zapominają” zapłacić...
Fot. A. Piekarski

- Śnieg zdeorganizował komunikację
- Samochody ślizgały się jak sanki

Drogowcy byli bezradni

RADOM
Padający od godziny 8 śnieg zdeorganizował komunikację Radomia i województwa. Opady były ciągłe, w związku z czym służby drogowe były bezradne. Nawet jeśli po ulicy przejechała piaskarka to po kilkunastu minutach droga znowu była śliska. Zajmująca się ośnieżaniem centrum Radomia firma „Zyko-Druk” wysłała do ośnieżania wszystkie siły: 3 piaskarko – plu-garki, 2 plugi lekkie i 15 osób, ale efekt ich pracy był mizerny. Jak zwykle zawiedli gospodarze posesji, którzy w większości oczekują aż śnieg przestanie padać. O wiele lepiej ocenia sytuację Zarząd Dróg Pozamiejskich w Radomiu ośnieżający drogi w województwie. Według ich oceny opady śniegu są niewielkie, a niewielki mroź nie stwarza zagrożenia. Do godziny 15 w środę wszystkie dro-

gi i II kolejności były przejezdne. Patrolowało i ośnieżało 37 jednostek.
(zb)

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Czuje się fachowcem...

**Z dyrektorem Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach – WŁADYSŁAWEM WYPY-
CHEM.**

* Jakże gazety ludzie czytają?
– Przede wszystkim znika z naszych kiosków prasa skandalizująca – tygodniki: „Nie”, „Wprost” (uważam, że dziennikarze podają tam właśnie za sensacją), no i oczywiście „Skandale”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Władysław Wypych

interwencyjny
45898
od godz. 10 do 15

Wyjące ściany
Z notatką z „Telefonu” pod tytułem „Wibrujące rury” posłałem do administracji osiedlowej Spółdzielni Świętokrzyskiej. Pan kierownik, człowiek nowy, owszem, przejął się, no i od 13.11. mieliśmy w mieszkaniach idealny spokój, odetchnęliśmy my mieszkańcy środkowej klatki przy ul. Krasickiego 26 w Kielcach.
DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Kłusownicy biją się z leśnikami i policją

RODZINNE KLANY STRASZĄ ZWIERZYNĘ

Wnyki, siatki, broń palna to najczęściej przez kłusowników stosowane narzędzia przestępstwa. W jednym tylko z podradomskich obwodów łowieckich znaleziono od początku zimy około 300 wnyków, które kłusownicy zastawili na zające i sarny. Łupem kłusowników padają też bażanty i kuropatwy. Proceder ten rozwija się szczególnie we wsiach położonych na obrzeżach Puszczy Kozienickiej, gdzie między kłusownikami a leśnikami, wspomaganymi przez policję, toczy się regularna wojna.

Mimo że w zwalczaniu kłusowników biorą udział, obok myśliwych, także funkcjonariusze służby leśnej i policji, skuteczność tych działań jest niewielka. Wynika to i z przepisów prawa,

i mało dotkliwych dla przestępców orzeczeń sądów, które uznając małą szkodliwość społeczną czynu, orzekają niskie kary. Zdaniem przedstawicieli PZŁ i służby leśnej konieczna jest zmiana przepisów. Dzisiaj bowiem nawet schwytanie kłusownika w trakcie zakładania siatek czy wyjmowania z nich zwierzyny nie jest podstawą do ukarania, ponieważ schwytany na gorącym uczynku, może skutecznie wybrnąć się tłumaczeniem, że... właśnie zdejmował wnyki, albo wyjmował z nich złowionego zająca, żeby je odnieść do leśniczego. Kłusownictwo nasila się. W opinii łowieckiego wojewódzkiego pana Trybula, dzieje się tak w okresie pogarszania się sytuacji ekonomicznej i trudności w zdobyciu żywności.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Rozwój polskiej gospodarki zależy od emerytów?

ŁATWO PRZYSZŁO, ALE...

W ocenie ministra finansów, Jerzego Osiatyńskiego, wykonanie tegorocznego budżetu może być jeszcze trudniejsze, niż jego uchwalenie. Wymagało będzie ono „wielkiego uporu i niemałej twardości” ze strony rządu.

Osiatyński zwrócił uwagę, że procedura zatwierdzania budżetu nie została jeszcze zakończona. „Gdyby Senat wprowadził istotne zmiany do ustawy, obecnie znacznie trudniej niż w ubiegły piątek byłoby uzyskać rządowi

50-procentową większość w Sejmie dla przywrócenia jej poprzedniego brzmienia” – powiedział.

Minister finansów podkreślił, że w br. konieczna będzie reforma sfery budżetowej oraz wpro-

wadzenie zmian w systemie waloryzacji emerytur i rent. Od tych reform zależy czy przyszłoroczny budżet pozwoli na większy rozwój polskiej gospodarki.

Od marca wzrastają zasiłki

Od 1 marca wzrastają zasiłki z ubezpieczenia społecznego.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale ub. r. stanowiące podstawę waloryzacji emerytur i rent od 1 marca, wyniosło 3 mln 518 tys. zł. W związku z tym zasiłek pielęgnacyjny będzie wynosił 351 tys. 800 zł (10 proc. tego wynagrodzenia), a zasiłek porodowy 422 tys. 200 zł (12 proc.). Najniższa emerytura stanowiąca granicę dochodu w systemie zasiłków rodzinnych wyniesie 1 mln 231 tys. 300 zł.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale ub. r. wzrosło w stosunku do III kwartału o 13,9 proc. O taki procent będą waloryzowane te świadczenia z ubezpieczenia społecznego (dotyczące choroby i macierzyństwa), które wzrastają zgodnie ze wzrostem przeciętnej płacy w kolejnych kwartałach.

Według informacji ZUS nie ulegnie zmianie wysokość zasiłku rodzinnego – 167 tys. na uprawnioną osobę.

agencje informują:

KRAJ

J. Góral otrzymał nominację

Prezydent Lech Wałęsa, w obecności premier Hanny Suchockiej, wręczył Jerzemu Góralowi nominację na stanowisko ministra kultury i sztuki. Zgodnie z art. 63 „Małej konstytucji” nowo mianowany minister złożył przysięgę wobec prezydenta.

Wsparcie nauki

7 mln ECU, czyli ok. 130 mld zł, otrzyma Polska z programu PHARE na wsparcie nauki. Umowę w tej sprawie podpisali 17 bm. w Warszawie: przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, prof. Witold Karczewski i przedstawiciel Ko-

misji Wspólnot Europejskich w Warszawie, Aleksander Dijkmeester.

Bunkry jako składowisko odpadów radioaktywnych?

Wyniki badań geologicznych przesądzą czy bunkry pozostawione przez wojska rosyjskie w okolicach Sypniewa mogą być wykorzystane jako bezpieczne składowisko odpadów radioaktywnych.

Bankier bez banku

Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi śledztwo przeciwko nielegalnemu bankierowi Januszowi Paluchowi, który przez co najmniej rok, do marca ub. r. na terenie całego kraju wyłudził kilkadziesiąt miliardów złotych od 700 osób; nie prowadząc formalnie banku, przyjmował pożyczki głównie w markach niemieckich na bardzo wysoki procent, nie wywiązując się z większości zawartych umów.

Wiadomości lokalne * Wiadomości lokalne * Wiadomości lokalne

Czuje się fachowcem...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dobrze sprzedaje się czasopisma kobiece i pozycje dla dzieci oraz wszystkie dzienniki lokalne. Mimo coraz chudszych portfeli ludzie czytają gazety i wydają na nie pieniądze. Nie notujemy jakichś ogromnych zwrotów prasy. Ogólnie utrzymują się one na stałym poziomie – 33 proc. To nie jest dużo, tak bywało też kiedyś. Ale wówczas na rynku mieliśmy około 180 tytułów, a teraz – 1800. I następne się rodzą.

• Był monopol „Ruchu” i pozostał...

– No, niezupełnie. Mamy już konkurencję. Stale powstają nowe firmy zajmujące się kolportażem prasy. W Kielcach tak na dobrą sprawę mamy tylko jednego poważnego rywala. Sądzę jednak, że „Ruch” jest najlepszy, także w skali kraju. Czuje się jak szczupak w stawie. Tak szczęśliwie się złożyło, że nas nie dotknęły burze, likwidacje, jakim poddana została RSW, a w szczególności redakcja. W 1991 roku „Ruch” został wyłączony z całego organizmu Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej i powstało Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki. Z tej operacji wyszliśmy bez szwanku. Rozwijamy się, inwestujemy.

• Ale narzekania na kolportaż słychać zewsząd?

– Tak, jednak to nie moja wina, że gazet nie ma w kiosku o wpół do szóstej rano, tylko drukarni, gdzie opóźniono druk.

• Czy nie za mało jest punktów sprzedaży prasy, przede wszystkim w gminach poza Kielcami?

– Za mało? Mamy ich 625 w całym województwie i stale powstają nowe. W Kielcach już niebawem pojawi się 13 nowych przystanków autobusowych, naprawdę funkcjonalnych i estetycznych, z zainstalowanymi obok kioskami. Oprócz prasy będą w nich: bilety, papierosy i artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby, ale w szczególności produkcja polskiej. Chcemy bowiem premiiwać rodzime, świetne wyroby – np. kosmetyki „Polleny”, wytwarzane na naturalnych składnikach.

• Czy prowadzenie kiosku „Ruchu” to dobry interes?

– Kioskarze nie narzekają, a są i tacy, którzy w ciągu miesiąca zarabiają 10 mln zł. To są po prostu dobrzy, doświadczeni handlowcy – jednocześnie grzeczni, uśmiechnięci i agresywni. Potrafią przekonać do kupna towaru, doradzić.

• A braki „Ruchu”, to...

– ... wciąż nie zmechanizowana ekspedycja. Kobiety, które przy niej pracują codziennie muszą dźwigać tony papieru. Ten problem nie pozwala mi spokojnie spać.

• Dlaczego taka nazwa – „Ruch”?

– Nie wiem, naprawdę. Wiem natomiast, że firma istnieje już 70 lat i na początku zajmowała się kolportażem prasy wyłącznie na dworcach

kolejowych. Rozkwit przeżywała w latach pięćdziesiątych. Wtedy niejaki dyrektor Herbst zbudował gigantyczną sieć „Ruchu” – kioski, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki, nawet w małych wioskach. Choć wiele tych klubów już nie istnieje, nasza sieć również dziś jest najpotężniejsza w świecie.

• Jest pan dyrektorem „Ruchu” od 10 lat, to długo w dobie ciągłych zmian, szukania nowych, zdolnych menedżerów?

– Myślę, że moja siła bierze się z odporności psychicznej. Jestem też odważny i czuję się fachowcem w tej branży. Ale poza tym mam szczęśliwy dom – żonę, dwójkę udanych dzieci. A gdy w domu wszystko gra, to już połowa sukcesu.

Rozmawiała
BEATA MŁOTKOWSKA

Lekcja polskiego

Jaka jest staranna wymowa grup głosek oznaczonych w piśmie literami: trz, drz, strz, zdrz (przykłady: trzeba, drzewo, wystrzał, mizdrzyć)?

Wymienione grupy liter Polacy wymawiają trojako.

Pierwszy sposób – godny polecenia, dowodzący najwyższego stopnia opanowania języka ogólnego: trz wymawiane jak „tsz”, drz jak „dż”, strz jak „stsz”, zdrz jak „zdż” („tszeba”, „dżewo”, „wyszczał”, „mizdżyć”). Kto tak mówi, mówi najlepiej, tak, jak powinien mówić człowiek wykształcony przemawiający na przykład z trybuny.

Drugi sposób wymowy – wymowa potoczna, również poprawna, spotyka-

„Zaskakująco szybko”

Polska, Węgry i Republika Czeska, trzej wschodnioeuropejscy pionierzy reform gospodarczych – zdołały wypełnić lukę powstałą po zamknięciu się handlu ze Wschodem, rozwijając eksport na Zachód. W porównaniu z byłą NRD udało im się to „zaskakująco szybko” – ocenia Koloński Instytut Gospodarczy. Eksport tych trzech krajów na Zachód wzrósł w latach 1989–1992 o 40–56 procent. Dzięki temu nadrobiono połowę strat powstałych w wyniku zamknięcia się handlu między krajami Wschodu.

Gwałtowne walki w Bośni

O gwałtownych walkach między siłami serbskimi a oddziałami wiernymi prezydentowi bośniackiemu, Aliji Izetbegovićowi, które toczyły się w śróde przed południem we wschodniej Bośni, poinformowała agencja Tanjug, powołując się na źródła wojskowe.

Rosja tworzy siły szybkiego reagowania

Na bazie wojsk powietrzno-desantowych w Rosji rozpoczęto for-

W katastrofie tureckiego samolotu wojskowego „T-37”, który spadł w śróde w centrum Ankary, zginął dowódca tureckiej żandarmerii, gen. Esref Bitlis

Katastrofa tureckiego samolotu

i czterech innych wojskowych znajdujących się na pokładzie maszyny – podała po południu telewizja turecka. Agencja Anatolia poinformowała natomiast, że zginęło także dwóch cywilów znajdujących się w miejscu, gdzie spadł samolot.

agencje informują:

ŚWIAT

mowanie sił szybkiego reagowania. Pierwszymi oddziałami, które wejdą w skład sił szybkiego reagowania, będą pułki desantowe, wycofywane z terytorium byłych republik radzieckich. Przewiduje się, że formowanie nowych elitarnych jednostek armii rosyjskiej, złożonych głównie z żołnierzy zawodowych, zostanie zakończone w 2000 roku. W skład sił szybkiego reagowania wejdą także wybrane oddziały wojsk pancernych, piechota morska i lotnictwo.

Legia Honorowa dla Lollobrigidy

Prezydent Francois Mitterrand udekorował w Pałacu Elizejskim orderami Legii Honorowej włoską aktorkę i fotografkę, Ginę Lollobrigidę oraz francuską aktorkę Edwige Fautelle.

Afera łapówkarska

Aresztowano 3 podejrzanych

O aresztowaniu 3 osób z poznańskich banków rozwoju rolnictwa oraz rozwoju cukrownictwa – podejrzanych o branie łapówek przy udzielaniu kredytów – poinformowano 17 bm. podczas konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu.

– Impulsem do wszczęcia dochodzenia w tej sprawie – powiedział prok. Karol Frankowski – było dobrowolne zgłoszenie się przed kilku dniami do prokuratury w Poznaniu mieszkańca tego miasta, Czesława A., który poinformował, iż wręczał pracownikom tych banków oraz tutejszego oddziału PKO BP łapówki, umożliwiające pobranie kredytów na łączną sumę ok. 1 mld zł. Były to „prezenty”, m.in. w postaci 5,5 tys. DM, a także drogiego sprzętu (telewizory, kamery wideo, magnetowidy itd. marki „sony”).

Czesław A. zaciągnął również kredyty w czterech innych poznańskich bankach. Pierwszy kredyt, uzyskany w 1990 r., przeznaczył przede wszystkim na zakup złota, które okazało się... tombakiem. Konsekwencją tej wpadki było zaciąganie przez dalsze dwa lata nowych kredytów na pokrycie poprzednich pożyczek. Z ogólnej kwoty 1,6 mld zł zdołał spłacić 400 mln zł.

Wypadki

• W Złotej Wodzie gm. Łagów, 17.11.1993 r., Krzysztof S. kierując „volkswagenem bus”, na skutek nieostrożnej jazdy na łuku drogi wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem „ifa”, kierowanym przez Wiktora G., obywatela WNP. W wyniku wypadku kierujący „volkswagenem” doznał ciężkich obrażeń ciała.

w nocy i rano

• W Wodzisławiu, 17.11.1993 r., Grzegorz S. kierując „fiatem 125p”, na skutek nieostrożnej jazdy wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku „jelczem”, kierowanym przez Krzysztofa T., lat 32. W wyniku wypadku ciężkich obrażeń ciała doznał kierujący „fiatem” oraz jego pasażer, Bogusław S., lat 64.

Kradzież

• W Kielcach z ul. Kościuszki, 17.11.1993 r., o godz. 12.30 niezłani sprawcy skradli „BMW” wartości 720.000.000 zł, na szkodo Centralnego Towarzystwa Leasingowego w Warszawie.

Bez społecznego zainteresowania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

29 października, 1992 roku Rada Miejska podjęła uchwałę nr 336 w sprawie udzielenia pomocy dla miasta Osijek w Republice Chorwacji. Przekazano kwotę 150 mln zł na zakup opału i innych materiałów niezbędnych do przetrwania zimy. Oddział PCK nie organizował żadnych akcji, ponieważ nie było zainteresowania społecznego pomocą dla Jugosławii. Ostatnio mieszkaniec Kielca zadzwonił tylko z pytaniem, gdzie może przekazać paczkę dla dzieci bieszczadzkich. Do PCK paczka ta jednak nie dotarła.

Wszystkim żyje się coraz ciężiej. Ale są wśród nas ludzie, których sytuacja jest szczególnie trudna. Może warto się z nimi podzielić nie tylko dobrym słowem. Ile razy wyrzucamy na śmietnik dobre ubrania, buty. Ile razy ktoś inny pod osłoną nocy przeszukuje pojemniki ze śmieci. Ale przecież nie musiałby tego robić, gdybyśmy przekazali niepotrzebne nam już, ale dobre ubrania bezpośrednio zainteresowanym lub Wydziałowi Pomocy Społecznej PCK. Jest też wiele organizacji charytatywnych, które chętnie przyjmą nasze dary i prześlą je potrzebującym. (JOK)

Z wielkim żalem, w poczuciu dotkliwej straty zawiadamiamy, że 17 lutego 1993 r. zmarł

ks. prof. WŁODZIMIERZ SEDLAK

Odszedł wielki twórca i człowiek całym sercem oddany sprawom innych ludzi.

PREZYDENT MIASTA RADOMIA

Koledze Zbigniewowi DULNIKOWI z powodu śmierci Mamy

KRYSTYNY DULNIK

wyrazy współczucia przekazują współpracownicy z Przedsiębiorstwa „Mitex”

Dziwne zebranie na Barwinku DO CZEGO ZMIERZA RADA OSIEDLA?

12 lutego br. Rada Osiedla Barwinek SBM „Pionier” zorganizowała otwarte zebranie mieszkańców, na którym miały być omawiane następujące sprawy: podwyżka czynszów, działalność telewizji kablowej (słaba jakość przekazu), instalacja urządzeń pomiarowych wody, gazu i co., sprawa bloku nr 8E (o czym już pisaliśmy) oraz utworzenie na osiedlu komisariatu policji czynnego całą dobę.

Ponieważ termin ten zbliża się z otrzymaniem przez lokatorów wydruków komputerowych informujących o kolejnej podwyżce czynszu, frekwencja była duża (ok. 150 osób), co zaskoczyło organizatorów, którzy nie spodziewali się aż takiej liczby ludzi. Mieszkańcy również byli zaskoczeni, ale czym innym: myśleli, że spotkanie organizuje spółdzielnia, a tymczasem okazało się, że z zarządu nie było nikogo, zaś Rada Osiedla ma powiązania z owym tajemniczym

Komitetem Inicjatorskim, który w poprzednim ogłoszeniu z 17 stycznia br. apelował o poparcie inicjatywy odłączenia Barwinka od „Pioniera”.

Dyskusja była chaotyczna i jałowa. Sprowadzała się do narzekania na uszczelki, telewizję kablową, wysokość opłat itd. Dość dziwaczna i kontrowersyjna propozycja przewodniczącego rady, żeby zablokować podwyżki czynszu do końca roku i zaciągnąć kredyt bankowy na zainstalowanie w mieszkaniach urządzeń pomiarowych spotkała się z negatywną reakcją większości. Odp-

dała także sprawa utworzenia na Barwinku komisariatu policji, ponieważ przekraczała ona kompetencje Rady Osiedla. Co się zaś tyczy telewizji kablowej, to nieobecność kierownictwa spółki uniemożliwiła rozwiązanie problemu. Organizatorem głównie jednak chodziło o zebranie jak największej liczby podpisów w celu zwołania Walnego Zgromadzenia i obalenia Zarządu „Pioniera”. Jedni podpisywali się chętnie, inni nie śmieli odmówić, ale było też sporo osób, które wykazały dużą rezerwę w stosunku do całego przedsięwzięcia.

Na tym zakończyło się spotkanie, a przy wyjściu jedna z jego uczestniczek zapytała mnie: „O co właściwie chodziło na tym zebraniu, bo nie bardzo mogłam zrozumieć?”

(bies)

Szkola Reporterów „Echa”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wspomniany „Mostostal” wykupił od państwa 65 procent akcji „przemysłówki”. 20 procent ma być sprzedane załóżce firmy, natomiast pozostałe 15 procent akcji zakupi grupa menedżerska złożona z pracowników szczebla kierowniczego przedsiębiorstwa BICK.

Co dzisiaj rzadkość, KPBP nie ma długów, a i robota jest. Firma ta wybudowała m.in. kielecki dworzec PKS, remontowała

Pokerowy przetarg

most Poniatowskiego w Warszawie i ustawiła na Okęciu 8 kilometrów estakad.

Szefowie firmy zacierają ręce i myślą już o wymianie przestarzałego sprzętu budowlanego na nowy. W końcu „Mostostal” zobowiązał się zainwestować w BICK co najmniej 8 mld zł.

Również pracownicy mogą spać spokojnie i śnić o dużych zarobkach. Zwolnień nie będzie, a część pieniędzy, które przed prywatyzacją, z tytułu „popiwku” odpływały do budżetu, teraz ma pójść na podwyżki wynagrodzeń.

MAREK GLUZA

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Podobnych sytuacji zdarza się oczywiście dużo więcej. Niestety, nie zawsze winowajcy powodowani wstydem i wyrzutami sumienia (a wcześniej ściągnięci przez policję) placą należne pieniądze. Częściej pracownik obsługujący w momencie kradzieży stację zapłacił musi za benzynę z własnej kieszeni. Wprawdzie zdarza się, że ludzie zapominają i dopiero po przejechaniu kilku kilometrów wracają, żeby zapłacić, ale to bardzo rzadkie przypadki.

W ubiegłym roku pewien właściciel samochodu zatankował benzynę za dosyć pokątną sumę i nie zapłacił. Pracownik stacji zapamiętał numery uciekającego auta i zawiadomił policję. Samochód owszem, po jakimś czasie odnaleziono, ale właściciela zdążył już zmienić dwukrotnie.

Stacja benzynowa przy ul. 1 Maja okradana jest średnio co trzy miesiące. To naprawdę niewiele w porównaniu ze stacją przy ul. Armii Czerwonej, gdzie codziennie zdarzają się trzy, cztery przypadki kradzieży. Na pozostałych

stacjach CPN, przy ul. Buczka, Kopnickiej i na Niewachlowie, jest podobnie. Właściciel nie się nie da zrobić. Benzynowi złodzieje byli i będą. Tylko dlaczego mają czuć się całkowicie bezkarni? Czy rzeczywiście powinna wrócić metoda sprzed kilku lat, kiedy obsługujący dystrybutor stał przy właścicielu samochodu z wyciągniętą ręką? Wówczas trzeba by jednak powiększyć obsługę stacji o dyżurnych, pilnujących każdego klienta. Ale kto będzie za to płać?

Podobnie rzecz się ma na osiedlowych parkingach. Tak się składa, że nowo powstałe bloki na Slichowicach nie posiadają strzeżonych parkingów. Dlatego też większość mieszkańców zostawia swoje samochody przed blokiem. A że okazja czyni złodzieja, nie tak dawno się o tym przekonali. Wspomniane wcześniej osiedla przeżyły w zeszłym tygodniu prawdziwy szturm złodziei. Kilkunastu samochodom wyrwano korki do wlewu od zbiornika paliwa i... gumową rurką opróżniono baki. Sygnały o złodziejach ścigających benzynę z samochodów nawet w biały dzień dobiegają prawie ze wszystkich kieleckich osiedli. Właściciele samochodów pozbawieni garaży w rozpaczy załamują ręce. Powstają nawet koncepcje całonocnych dyżurów. Wzorem ma być osiedlowy parking przy ul. Karczówkowskiej, gdzie mieszkańcy bloków podobno śpią... w oknach. Taka przynajmniej fama rozniosła się wśród kieleckich złodziei samochodów. Jeden z nich, jak sam twierdzi, chciał tylko klucz przymierzyć do zamka, a w sekundzie został otoczony przez kilku rozwścieczonych mężczyzn. „Uciekłem, bo o mały włos nie zostałbym zlincowany. Ci ludzie chyba nie śpią” – mówi zdziwiony.

I mamy nowy sposób na złodziei. Najsukuteczniejsza, jak wiadać, okazuje się bezsenność, a kawy ci u nas dostatek. (AGA)

kim MZK, ani PKS nie odnotowano żadnych zderzeń, stłuczek i kraks na drogach.

(KAK)

Proponujemy

* 27 bm. o godz. 10 w WDK w Kielcach odbędzie się XIV Wojewódzki Konkurs Chórów Szkolnych a cappella.

* WDK proponuje 25 bm. wyjazd do teatru „Syrena” na spektakl rewiowy „W inne czasy” z udziałem m.in. I. Kwiatkowskiej, H. Bielickiej, P. Fronczewskiego, R. Kłosowskiego, T. Plucińskiego. Zgłoszenia i informacje w WDK pok. 31 tel. 61-27-37.

(kr)

Informacja o miejscach zamieszkania stanowi załącznik do wszystkich typów formularzy. Uwagi odnoszące się do druku brązowego (uproszczonego) dotyczą również trzech pozostałych.

Część A, czyli załącznik dotyczący miejsc zamieszkania wypełniają tylko ci, którzy zmieniali zameldowanie w 1992 roku. Nie potwierdza się tu adresu podanego na pierwszej stronie formularza. Wpisać należy tylko inne miejsca, z podaniem

Poradnik podatnika Załączniki do zeznań

okresów zamieszkania od... do...

Jeśli ktoś ma adres stały i tymczasowy obejmujący cały rok 1992 nie wypełnia załącznika. Natomiast gdy pobyt tymczasowy nie obejmuje całego roku należy w załączniku podać adres stały (w przypadku gdy na pierwszej stronie wpisaliśmy czasowy).

Drugi załącznik – PIT-32/B wypełniają osoby, które osiągnęły w 1992 r. dochody z pozarolniczej działalności gospodarczej lub wolnych zawodów (działalność na własny rachunek). Do wolnych zawodów zalicza się lekarzy, techników dentystycznych, felcerów, położne, pielęgniarki, prawników, ekonomistów, inżynierów, architektów, techników budowlanych, geodetów, rzeczników patentowych, tłumaczy, księgowych. (JOK)

interwencyjny
45898

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dzisiaj, 17.11. od godz. 11 znowu ten wyjący dźwięk, potworny w całym pionie, bez przerwy. Ani pracować, ani spać. Nie pomagają wkładki do uszu. I tak to już trwa blisko rok. Czas chyba powołać fachowców, ekspertów, aby ustalić źródło tych hałasów.

Los sieroty

Piętnastoletni Mariusz D. jest sierotą, ojciec zmarł już wcześniej, a matka pod koniec ubiegłego roku. Losem chłopca zajęli się koledzy z pracy jego zmarłego ojca, policjanci.

Pęk kluczy

Pęk kluczy od mieszkania i samochodu znaleźliśmy 16.11. o godz. 13 przy wjeździe do stacji benzynowej przy ul. Karczówkowskiej w Kielcach. Tel. 61-37-47.

(gi)

Piastowa i na Wiśle, gdzie w okolicach Kozienic i Świerzy kwitnie kłusownictwo sieciowe. Na Radomce, w okolicy Gutowa, kłusują klany rodzinne. Jak poinformował mnie dyrektor biura Zarządu Okręgu PZW, p. STARNAWSKI, kłusują także członkowie PZW, którym Państwowa i Społeczna Straż Rybacka udowodniła łamanie regulaminu sportowego połowu i przekazała sprawy do rozpatrzenia przez sądy organizacyjne. Jednak skuteczną walką z tym procederem jest bardzo trudna, ponieważ wymaga zaangażowania bardzo dużych środków, którymi przecież PZW nie dysponuje. W ten sposób nakłady, jakie radomski okręg PZW przeznaczył w 1992 roku na zarybianie (7 tys. ton narybku różnych gatunków), tylko w części zostaną wykorzystane przez legalnie wędkujących i płaćących coraz wyższe składki. Z kłusownikami trudno wygrać!

BOGDAN MAJOREK

Błędne koło

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Anna wypisuje całą stertę korespondencji na stół i zaczyna się mozolne przeglądanie. Alicja O. wystosowała pozew o zapłatę czynszu za siedem miesięcy według cen „umownych”, czyli wziętych z sufitu. I oceniła uciążliwość swej lokatorki na ponad 15 mln zł. Dziwnym trafem Sąd Rejonowy w Jędrzejowie zasądził tę kwotę. Jeszcze dziwniejszym trafem biegły sądowy, inż. Zenon Adamczyk określił sporną kwotę na sumę 6.785.000 zł. Ale najdziwniejsze jest to, że kwoty te są palcem pisane w powietrzu, a to z prostej przyczyny: Anna Więckowska wystąpiła do sądu z wnioskiem o przymusowy wykup części domu i działki, którą zasiedla. Tak się bowiem złożyło, że ojciec Anny Więckowskiej dobudował właśnie tę część domu nie szczędząc swych sił i środków. Ponadto ta część budynku znajduje się na odrębnej działce, uwidocznionej na planie geodezyjnym. Do tej pory wniosek Anny Więckowskiej nie jest przez sąd rozstrzygnięty, co stanowi najistotniejszy hamulec we wszelkich dalszych działaniach. Bo teraz tylko od rozstrzygnięcia sądu zależy czy Anna Więckowska będzie musiała zapłacić niebagatelną czynsz wraz z odsetkami, czy też stanie się prawowitą właścicielką. Przy całym zrozumieniu złożoności sprawy niezrozumiała jest opieszałość sądu decydująca o interesie obywateli stron.

Dwukrotnie, za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Jędrzejowie i Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, Alicja O. składała wnioszek o eksmisję lokatorów. Za każdym razem wniosek ten był przez sąd odrzucany właśnie z powodu nie uregulowanych stosunków własności.

Teraz dopiero Alicja O. okazała swój łwi pazur. Uznała, że najlepszą metodą obrony honoru właścicielki będzie atak. I to atak w dosłownym znaczeniu. Któregoś dnia zaimprovizowała najście na mieszkanie Anny Więckowskiej. Całe szczęście, że „honoru domu” bronił mąż Anny, gdyż w przeciwnym razie nie wiadomo czym by się to najście skończyło.

Chcę zainteresować tym „Telefon”, bo tyle się pisze o ludzkiej obojętności, ba niegodziwości, a czyni dobre przemijają bez echa. Jestem nauczycielką w szkole podstawowej w Kielcach, znam sytuację życiową Mariusza. Nazywam się (...), mój telefon domowy i do pracy (...)

„Telefon” serdecznie dziękuję za ten właśnie sygnał, sprawą zainteresowała się dziennikarka „Echa” i wkrótce będzie artykuł o Mariuszu.

Jednocześnie prosimy o dalsze sygnały ludzkiej dobroci i życzliwości.

A i tak było z tej okazji więcej fajewerów niż efektów. Alicja O. za kolejny punkt oskarżenia przyjęła – w skierowanym, jak zwykle do sądu, wniosku – fakt zniszczenia jej obuwia przez męża Anny Więckowskiej.

To rzekome zniszczenie było aż przedmiotem troski Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Alicja O. zarzucała bowiem, że mąż Anny Więckowskiej ścisnął jej but, wraz z nogą zresztą, w drzwiach. Noga była cała, natomiast but doznał licznych obrażeń. I to właśnie było przedmiotem ekspertyzy laboratorium na okoliczność ustalenia: „Czy rozcięcie na podeszwie buta powstało w wyniku przyciśnięcia go drzwiami od mieszkania, czy w wyniku użycia ostrego narzędzia? Czy boczne odklejenie buta powstało w wyniku naturalnego zużycia, czy w wyniku ścisnięcia go w drzwiach mieszkania?” Ekspertyza dobitnie wykazała, że było to „przecięcie wzdłużne” dokonane celowo ostrym narzędziem.

Tyle trudu służb rozmaitych było zaangażowane w stwierdzenie prostej prawdy, że prawda właśnie jest tym, z czym Alicja A. rozmija się najczęściej. Interesujące może być, kto poniesie koszty ekspertyzy i jak w świetle jej ustaleń wygląda respekt Alicji O. wobec artykułu 247 kk regulującego odpowiedzialność zeznań świadka?

Determinacja Alicji O. zmierzająca do zaspokojenia swej potrzeby pieniężnej nie zna granic. Jej nazwisko wymienione przeze mnie w prokuraturze i w sądzie chyba cudem nie wywołuje alergii u pracowników tych szacownych instytucji. Prywatnie mówią mi, że mają jej serdecznie dość. Jej obsesji, imputowania rzekomej stronniczości. Natomiast służbowo każdą, nawet najbardziej bzdurną skargę muszą długo i wnikliwie badać.

Szczytem tej determinacji było pozostawienie przez Alicję O. na dwa dni swej córki (5 lat) w Prokuraturze Generalnej w Warszawie „za karę”, że prokuratura nie chciała spełnić jej „koncertu życzeń”.

Bóg raczy wiedzieć czym zakończy się ten taniec Alicji O. Bieżące i nadchodzące dni niosą niewesołe perspektywy. Zgodnie zresztą z orzeczeniem biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzają u niej poważne zaburzenia świadomości. Jeszcze przedwczoraj na kolejnej rozprawie karnej o pobicie kuzynki Anny Więckowskiej życzyła tej ostatniej, aby rozdziła kalekie dzieci. Ile jej życzeń zdoła się spełnić?

ANDRZEJ J. KICZOR

„Kopciuszek” już w niedzielę

„Kubuś” w ataku

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Teatrze „Kubuś”, jego dyrektorka IRENA DRAGAN opowiedziała o aktualnej sytuacji teatru, najbliższej niedzielnej premierze i planach na przyszłość.

„Kopciuszek” oparty na tekście Eugeniusza Szwarcza, wyreżyserowany przez Krystynę Jakóbczyk ze scenografią Urszuli Kubicz-Fik jest w zasadzie spektaklem muzycznym. To sztuka uwspółcześiona – powiedzieli jej twórcy. Opowiada o wielu kopciuszkach, tych, którzy żyją dookoła nas. Wszystkie dzieci niezrozumiane, krzywdzone są więc w jakimś sensie kopciuszkami. „Tworzenie teatru to wielka odpowiedzialność, zwłaszcza jeśli jest to teatr dla dzieci, dla których moje przedstawienie może być pierwszym w ich życiu zetknięciem się z teatrem” – powiedziała U. Kubicz-Fik, scenograf sztuki. – „Uważam, że lalka powinna żyć na scenie swoim własnym życiem. W głębi duszy wszystkie dzieci wierzą, że być może na kilka chwil lalka ożyje, bo emocje jakie niesie z sobą są silniejsze niż bezwład materii stanowiącej jej ciało” – dodała K. Jakóbczyk, reżyser. Nasz „Kopciuszek” jest inny niż tradycyjny, ale mamy nadzieję, że spodoba się młodym widzom. (IWO)

Drogowcy byli bezradni



Zima wróciła!
Fot. A. Piekarski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
KIELCE

W Kielcach po raz kolejny zima przechrztyła kierowców i odpowiedzialnych za stan dróg. Wielu korzystających z publicznych środków transportu nie dotarło punktualnie do szkół i biur. Samochody ślizgały się przy oblodzonych przystankach niczym sanki, zawodziły hamulce. W kieleckim MZK 4 samochody w ogóle nie wyjechały na trasę. Autobusy dalekobieżne przyjeżdżały z kilkudziesięciominutowym opóźnieniem, autobusy z Kielc nie docierały do miejsc przeznaczenia o czasie, mimo że wyjeżdżały zgodnie z rozkładem, punktualnie. Na szczęście ani w kieleckim

Rodzinne klany...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tak było np. w okresie stanu wojennego i taką tendencję obserwuje się obecnie. Dla mieszkańców wielu wsi położonych w pobliżu lasów kłusowanie to tradycyjny sposób pozyskiwania mięsa. Kłusownik nie jest wybredny, zabiera wszystko, co nadaje się do jedzenia, a obserwując bacznie poczynania służby leśnej, wie, kiedy może bezkarnie zapolować. Kłusownikami są także... członkowie Polskiego Związku Łowieckiego, którzy nie przestrzegają regulaminu PZŁ i strzelają do zwierzyzny w okresie ochronnym. Tak zwani padliniarze, dla których liczy się przede wszystkim mięso, są jednak eliminowani ze społeczności myśliwych przez sądy orga-

nizacyjne, niezależnie od postępowań prowadzonych przez organ ścigania. Warto wiedzieć, że od grudnia ub. roku obowiązują nowe, wyższe stawki grzywnien nakładanych na amatorów bezprawnych polowań. Za ptaka pod ochroną i jelenia trzeba będzie zapłacić 10 mln zł, za sarnę – 6 mln, a za zająca 4 mln zł. Do tej kary sąd doliczy jeszcze nawiązkę. Być może kary te zniechęcą niektórych.

Kłusownictwo jest problemem także dla wędkarzy, których w województwie radomskim, ubogim przecież w zbiorniki wodne, jest ok. 11 tys. Radomski Okręg PZW gospodaruje na 4200 ha wód. Kłusowników spotkać można, szczególnie w dni wolne od pracy, w okolicach

Asystent „żeruje” na politechnice

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak na razie nie ma żadnych szans na skuteczne przeciwdziałanie takiej sytuacji. Dopóki będą uszczuplane środki na edukację, a zarobki naukowców nieadekwatne do pensji innych, wykwalifikowanych specjalistów trzeba liczyć się z tym, że pracownicy uczelni będą traktować karierę naukową jako sposób na przetrwanie.

W ub. roku na Politechnice Świętokrzyskiej rozpoczęło karierę naukową kilku studentów. Dwóch na Wydziale Mechanicznym, jeden na Elektrycznym. Każdy kierunek może przynieść rocznie co najmniej kilkunastu asystentów. Ponadto wielu pracowników

uczelnia odchodzi na kierownicze stanowiska do urzędów lub firm, a ich miejsca pozostają puste. Tworzą się również nowe kierunki na wydziałach.

Prorektor ds. dydaktyki i wychowania prof. Czesław Bobrowski twierdzi, że uczelnia potrzebuje ludzi z tzw. iskry Bożą czyli prawdziwym talentem i zamiłowaniem do badań naukowych. Tryb takiej pracy to całe lata studiów. Niestety, wiele osób liczy na natychmiastowy sukces nie przewidując żadnych trudności. Są tacy, których zarobki asystenckie nie przerażają, jednak część studentów bez specjalnego powołania stara się na politechnice po prostu zacząć. 8-letni okres mianowania, podczas którego doktoranta

zwolnić nie można, stwarza pewną stabilizację.

Studenty myślicy poważnie o pracy naukowej wybierają kierunki przyszłościowe. Oprócz informatyki – biologię molekularną, robotykę, elektro-energetykę, budownictwo przemysłowe i drogowe oraz jedyny w Polsce kierunek na politechnice – ochronę zabytków.

Polityka uczelni zmierza ku temu, aby pozyskać jak największą liczbę pracowników umysłowych – mówi profesor Andrzej Neimitz, rektor Politechniki Świętokrzyskiej. – Zwiększamy nabór studentów, więc siłą rzeczy każdy naukowiec musi prowadzić działalność dydaktyczną. To, że nasi pracownicy odchodzą jest naturalnym zjawiskiem, podobnie jak na całym świecie.

W zupełnie odmiennej sytuacji znajdują się kandydaci na naukowców w Wyższej Szkole Pedagogicznej. O możliwość pracy na uczelni w charakterze asystentów stara się ok. 30 osób na różnych wydziałach. Jak poinformował prof. Adam Kotłaj w tym roku nie przewiduje się zatrudnienia asystentów, chyba że na wymianę lub dla wyrównania braków godzinowych. Rzadko kiedy naukowcy z WSP rezygnują z pracy na uczelni. Ponadto Wyższa Szkoła Pedagogiczna zatrudni w tym roku nowych profesorów, co zmniejszy szansę na uzyskanie pracy przez asystentów.

MAŁGORZATA PAWELEC

Uwaga, posiadacze pojazdów zabytkowych

ZAPROSZENIE DO AUTOMOBILKUBU

Dzisiaj o godz. 18.00 w lokalu Automobilklubu Kieleckiego przy ul. Chęcińskiej 1 w Kielcach odbędzie się spotkanie informacyjne dla posiadaczy pojazdów zabytkowych. Organizatorzy informują ponadto, że istnieje możliwość wpisania swego auta do Centralnego Rejestru Pojazdów Zabytkowych, co zwalnia od podatku drogowego. Zapraszamy. (sw)

Warto przyjść na koncert

Świętokrzyskie Towarzystwo Muzyczne zaprasza na koncert z cyklu „Zima '93”, który odbędzie się w sali portretowej pałacu biskupiego 21 lutego o godz. 12.15. Wystąpią: Grzegorz Cimoszko – flet i Yoshiko Okada (Japonia) – fortepian. W programie muzyka francuska, m.in. Camille Saint-Saëns – Romance op. 37, Claude Debussy – „Kącik dziecięcy”, Gabriel Faure – Fantazja op. 79 oraz utwory P. Gauberta, M. Ravela i F. Borne'a. Koncert prowadzi Adam Szmerek.

KRONIKA TOWARZYSKA

Pobrali się... 17 lutego 1993 r.

Katarzyna Kaleta i Tomasz Kowalewski
Izabela Strawińska i Andrzej Rusin

Pobiorą się... 20 lutego 1993 r.

Mariola Dziubińska i Wojciech Dereń
Sylwia Domina i Sławomir Bialek
Ryszarda Kopala i Mariusz Gad
Renata Niebudek i Mirosław Paszkowski
Katarzyna Piotrowska i Artur Zajac
Justyna Skowron i Krzysztof Sówka
Ewa Mojecka i Przemysław Gronostaj
Małgorzata Włosowicz i Piotr Kiełbowski
Agnieszka Lis i Sylwester Hajdys
Anna Brelska i Andrzej Duño
Małgorzata Młynarczyk i Paweł Lisowski
Agnieszka Kundera i Sebastian Burek
Anna Kobylska i Wojciech Kruk
Magdalena Szemis i Piotr Zagdański
Monika Baran i Grzegorz Gaik

Młodym parom życzymy samych słonecznych dni oraz wiele szczęścia i radości na nowej drodze życia.

Urodzili się...

Wykaz noworodków zarejestrowanych w USC Kielce w dniach 8-12 lutego 1993 roku.

1. Groman Paulina ur. 1.II.1993 r.	18. Prokop Mateusz ur. 28.I.1993 r.
2. Chrobot Mateusz ur. 31.I.1993 r.	19. Gliwiński Mateusz ur. 21.I.1993 r.
3. Witkowski Grzegorz ur. 31.I.1993 r.	20. Kasprzyk Szymon ur. 3.II.1993 r.
4. Królikowska Aleksandra ur. 26.I.1993 r.	21. Met Mateusz ur. 1.II.1993 r.
5. Kaszuba Karolina ur. 30.I.1993 r.	22. Cielepak Jakub ur. 5.II.1993 r.
6. Delka Katarzyna ur. 1.II.1993 r.	23. Kondrak Martyna ur. 30.I.1993 r.
7. Kundera Adrian ur. 5.II.1993 r.	24. Raczyński Artur ur. 4.II.1993 r.
8. Ginter Karol ur. 30.I.1993 r.	25. Gajewska Dominika ur. 30.I.1993 r.
9. Kamiński Szymon ur. 2.II.1993 r.	26. Banasik Kornelia ur. 19.I.1993 r.
10. Zagórski Kamil ur. 1.II.1993 r.	27. Stępień Artur ur. 28.I.1993 r.
11. Grojec Stanisław ur. 1.II.1993 r.	28. Adamczyk Magdalena ur. 6.II.1993 r.
12. Długosz Damian ur. 30.I.1993 r.	29. Siwek Martyna ur. 6.II.1993 r.
13. Ramiączek Marta ur. 25.I.1993 r.	30. Gorajska Katarzyna ur. 26.I.1993 r.
14. Nogajczyk Mateusz ur. 2.II.1993 r.	31. Pawełekiewicz Paulina ur. 26.I.1993 r.
15. Baran Mateusz ur. 30.I.1993 r.	32. Kuta Maciej ur. 31.I.1993 r.
16. Małek Marta ur. 28.I.1993 r.	33. Mazur Michał ur. 10.II.1993 r.
17. Kozłowski Szymon ur. 30.I.1993 r.	34. Graja Małgorzata ur. 12.I.1993 r.

Zmarli...

Andrzej Rzepecki s. Antoniego zm. 5.II.93
Katarzyna Mazurczak c. Jana zm. 8.II.93
Stefan Kulus s. Józefa zm. 8.II.93
Wiesława Kozłowska c. Franciszka zm. 9.II.93
Feliks Rolka c. Piotra zm. 8.II.93
Stanisława Kusińska c. Antoniego zm. 9.II.93
Elżbieta Orłowska c. Mieczysława zm. 11.II.93
Halina Janicka c. Edwarda zm. 10.II.93
Waleria Pyczek c. Franciszka zm. 11.II.93
Antonina Grabka c. Andrzeja zm. 12.II.93
Henryk Jagodziński s. Stanisława zm. 12.II.93
Helena Pasań c. Wojciecha zm. 14.II.93
Maryla Zygmunt c. Henryka zm. 13.II.93
Józef Tutaj s. Wincentego zm. 13.II.93
Danuta Biskupska c. Józefa zm. 13.II.93
Janina Kosela c. Stanisława zm. 13.II.93
Stanisława Radek c. Pawła zm. 14.II.93
Stefan Mazurek s. Stefana zm. 12.II.93
Franciszka Białas c. Franciszka zm. 15.II.93

Będą najnowocześniejsze technologie? Belgowie chcą ogrzać Kielce

Wczoraj w Urzędzie Miasta w Kielcach gościli przedstawiciele belgijskiej firmy Europeenne De Services SA zajmującej się eksploatacją sieci ciepłowniczej w miastach także poza granicami Belgii.

Firma zaproponowała utworzenie spółki joint venture z polskim partnerem MPEC – wyspecjalizowanym w zakresie gospodarki ciepłej. Spółka zajęłaby się eksploatacją źródeł i sieci ciepłowniczej. Strona belgijska miałaby 50 proc. udziałów.

Firma z Belgii oferuje m.in. najnowocześniejszą technologię, wprowadzenie automatyki i telemetrycznych pomiarów, nowoczesną organizację eksploatacji urządzeń ciepłowniczych i kapitalu.

Od polskiego partnera Belgowie oczekują gwarancji prawa dzierżawy urządzeń gospodarki ciepłej, zaplecza warsztatowego, zawarcia umowy o eksploatację na 20 lat, zabezpieczenia systemu dofinansowania miejskiej energetyki ciepłej.

Zarząd jest otwarty na propozycje belgijskiej firmy. (MAF)

Diabły w Busku

W Galerii „Zielona” w Busku Zdroju czynna jest wystawa rzeźb kieleckiego plastyka Arkadiusza Latosa.

W ekspozycji wystawionych jest ponad 40 rzeźb z brązu wykonanych w technice utraconego wosku, z bardzo dokładnym pokazaniem szczegółów. Prace artysty, absolwenta Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach, są pełne humoru, satyry, sympatii, a nawet filiterii. Rzeźby przedstawiają postacie diabłów, aniołów i niesfornych bab i kobiet. Na szczególną uwagę zasługują takie prace, jak „Baby jak wieża Babel”, „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”, „Ślimacyca” oraz „Zuzanna i sarcy”.
Zapraszamy. (os)

Moderatorzy pomogą radom pedagogicznym?

Niemieckie porządki w polskich szkołach

Od lutego br. trzyosobowe zespoły moderatorów rozpoczęły współpracę z sześcioma szkołami kieleckimi. Ich zadaniem jest kierowanie radami pedagogicznymi, by mogły same rozwiązywać problemy szkolne m.in. na linii rodzice – nauczyciele.

Pomysł zorganizowania grupy moderatorów zrodził się w 1991 r. Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Kielcach nawiązał współpracę z niemieckim uniwersytetem w Essen. Jej celem było wykorzystanie doświadczeń dotyczących systemu doskonalenia wewnątrzszkolnego, prowadzącego do pogłębiania umiejętności zespołowego rozwiązywania problemów.

W czerwcu 1991 r. spośród pracowników WOM, WSP, nauczycieli wyłoniono w drodze konkursu 18-osobową grupę kandydatów na moderatorów (doradców rad pedagogicznych). Od września rozpoczęły się szkolenia, początkowo prowadzone przez doc. Zbigniewa Radwana z Warszawy, następnie przez prof. Hartmuta Wentzla z uniwersytetu w Essen. W grudniu 1991 r. 5-osobowa reprezentacja kandydatów na moderatorów uczestniczyła w zajęciach niemieckich kolegów w Instytucie Doskonalenia Nauczycieli w Soest. W kwietniu 1992 r. goście z Soest przebywali w Kielcach. Wzięli udział w konferencji poświęconej aktualnemu stanowi oraz perspektywom kształcenia i wychowania.

Pierwszy etap szkolenia przyszli moderatorzy mają z sobą. Przed nimi jednak jeszcze wiele pracy. Od lutego rozpoczęły się zajęcia na trzyletnich studiach podyplomowych w WSP w Kielcach. W zajęciach tych będzie uczestniczyć także strona niemiecka. 25 lutego odbędzie się spotkanie z prof. H. Wentzlem.

Inicjatywa kieleckiego WOM była nowatorska na gruncie polskim. Doświadczenia moderatorów wykorzystywane są w warsztatach nauczycielskich w całym kraju. Pomoc radom pedagogicznym odbywa się tylko na ich wyraźne życzenie. (JOK)

Ginące zwyczaje TŁUSTY CZWARTEK

Kiedy karnawał, zwany dawniej „zapustami” dobiegał końca, żegnano się z nim w dwa, obfitujące w „delicje i tustości” dni. Był to „tusty czwartek” i „ostatki”, przypadające zawsze na wtorek, a poprzedzające Popielec czyli początek postu.

Tradycja tłustego czwartku dochowała się do dziś i znamy ją ze stosów smażonych pączków przez wszystkie kukiernie Polski, począwszy od słynnej kukierni warszawskiej Blikle. Ostatki zmieniły jednak całkowicie swoją dawną barwę. Dawniej był to dzień pełen emocji, zagadkowości i wspaniałej zabawy, a przede wszystkim odwiedzin „nieznanych gości” czyli przebierańców. W każdym domu smażono już od rana pączki lub faworki i rozprawiano o czekających niespodziankach. Od domu do domu przesuwały się chyłkiem postacie, już na kilka dni przed ostatkami, przy-

czając sobie potrzebne stroje. A w ten dzień swawolny każde do drzwi pukanie, każde psa ujadanie, furtki skrzypnięcie niosło posmak rozrywki, brakującą tak bardzo w tamtych odległych czasach. Za co się przebierano? Mężczyźni za kobiety, kobiety za mężczyzn, za Cyganów, Żydów, włóczęgów... Wyciągano ze strychów stare marynarki, tużurki, niemiode kapelusze, czasami cylindry, fraki, surduty, długie spódnice, ozdobne bluzki, serdaczki, kamizelki z lamusa, aby jak najoryginalniej wyglądać, aby zadziwić, aby nie dać się jak najdłużej rozpoznać... Przyklejano wąsy, brody, czerniono oczy. Odmieniano się nie do poznania. Bawiono się doskonale tym „zgadywaniem”, zaśmiewano się do łez, a potem kiedy przysnął czar tajemnicy, zasiadano do obfitej i tusto zastawionego stołu. Jedzo-

no, pito, tańczono, ale tylko do północy, po której następował Popielec, a z nim Wielki Post.

Z przekazów rodzinnych dwie historie przebierańców utkwiły mi bardzo w pamięci... Do pięknej dziewczyny przyszedł w ten dzień drwal. Kapeluszał nasunięty na oczy, potarganą marynarkę i pytał zmęczonym głosem, czy mógłby coś siekierą, przewieszoną przez ramię zarobić. Było właśnie drewno do rąbania więc dostał zajęcie. Kiedy skończył pracę, dziewczyna zaprosiła go do izby częstując – bo mróz był tegi – wodką na rozgrzewkę. „Drwal” stał się rozmowny, wesoły, zaglądał jej w oczy, a ona załotnie się śmiała, przysuwając mu karnawałowe smakołyki. Rodzice zapłacili drwalowi i poszedł. A potem omal nie doszło do zerwania zaręczyn, bo owym drwalem ucharakteryzowanym do niepoznania był... jej narzeczony Wacław. Pobrali się, ale zawsze wypominał jej żartobliwie, że „zdradzał” go z... drwalem.

Drugą, długo nie rozpoznaną postacią „prebierańcową” i zapomnianą przez dziesiątki lat była stara „Cyganka”. Przyszła o zmroku, daleko od światła, na stołku przysiadła, chustą na głowę okryta, śpiewnym głosem, rozkładając karty wróżyła każdemu z domowników. A wróżyła jakoś tak prawdziwie, że wszystkich

aż lęk ogarnął czy istotą ludzką jest, czy nadprzyrodzoną, że tak wszystko o każdym wie. Przyszłość każdemu barwną i radosną wróżyła, to ją ufetowali serdecznie i poczęstunkiem, i zapłatą. Poszła i długo by pewnie wspominali tę nieznaną Cygankę i na jej wróżby czekając spełnienia, gdyby... u sąsiadki Marysi nie zobaczył ktoś tej barwnej cygańskiej chusty, przypadkiem na krześle leżącej... Wstyd, że tak się zwiść dali też się długo pamięta.

Tamte historie z początków naszego wieku, przypomniały się młodzieży w czasie okupacji, a z braku rozrywek powrócili do nich. W dalekiej, w lasach mlechowiskich ukrytej leśniczówce, schronił się Wuj Olek Tałasiewicz z rodziną, oficer 8 Pułku Ułanów z Krakowa i my, po ciężkim bombardowaniu Kielc. A wtedy w ostatki wysłaliśmy o zmroku przebrani i ucharakteryzowani przez Ciochę Niusię do niepoznania, bmnąc po śniegu przez las do pobliskiej wsi do znanych nauczycieli. Zanim nas jednak rozpoznali, wystraszyli się, czy to nie przebrani szpicie niemieccy. Wtedy najniewinniejszy żart, zabawa podszta była jednak strachem.

I tak byliśmy chyba epigonami tego ładnego i zabawnego zwyczaju, może by teraz go młodzież wznowiła?

WACŁAWA ZIMOLĄG-SZCZEPAŃSKA

Nauczyciele protestują

1 lutego Związek Nauczycielstwa Polskiego wstąpił w spór zbiorowy z rządem. Dotyczy on m.in. czasu pracy nauczycieli, spadku płacy realnej, łamania praw związkowych. Związkowcy zarzucają rządowi niekonsultowanie z nimi projektu rządowego dokumentu „Dobra i nowoczesna szkoła”.

Dziś w Warszawie zebrał się komitet protestacyjny ZNP. „Solidarność”, która też jest uwikłana w spór z rządem, prowadzi niezależne działania. Z ZNP nawiązały współpracę tylko Wolne Związki Zawodowe. W spotkaniu komitetu protestacyjnego, na którym mają zapasć decyzje o dalszym postępowaniu, bierze udział prezes kieleckiego Zarządu Oddziału ZNP Andrzej Łyczak. (JOK)

„Centrala Rybna” spółką pracowniczą?

Będą tańsze ryby

Jeszcze do niedawna Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Centrala Rybna” w Kielcach było monopolistą rynkowym w swojej dziedzinie. Teraz państwowa dotychczas firma, dopingowana przez konkurencję, stanęła przed koniecznością prywatyzacji.

„Centrala Rybna” zmieni formę własności już w tym roku. Czy będzie to spółka pracownicza, okaże się pod koniec lutego. Na takie przedsięwzięcie potrzebne jest ok. 1800 mln zł, czyli 20 proc. funduszu założycielskiego. Firma liczy 69 pracowników, a więc potrzebni są udziałowcy z zewnątrz.

„Oczekujemy zarówno kapitału, jak i koncepcji związanych z działalnością przedsiębiorstwa. W grę wchodzi nawet zmiana branży. Ostateczna forma spółki zależy od decyzji udziałowców i wysokości ich wkładów” – mówi dyrektor PPH „Centrala Rybna” Andrzej Krajewski. Są nawet osoby, które

deklarują kupno wszystkich udziałów, bowiem kondycja przedsiębiorstwa oceniana jest jako dobra, a firma nie spłaca żadnego kredytu. Niestety, poprzednicy dyrektora A. Krajewskiego doprowadzili do likwidacji sklepów „Centrali Rybnej” najbardziej reprezentatywnych w rejonach Kielc. Zostały jedynie sklepiki przy ul. Moniuszki w Kielcach oraz w Starachowicach i Jędrzejowie. Inne punkty sprzedaży przejęły firmy konkurencyjne. Obecnie ze względu na ceny przetargowe sklepy są nie do odzyskania.

Kielecka „Centrala Rybna” bazuje więc na sprzedaży hurtowej, utrzymując kontakty z dos-

tawcami z całej Polski. Dyrekcja firmy postawiła na reklamę, marketing i szersze kontakty z klientami. Co się zmieni? Na pewno polityka kształtowania cen. Staną się one bardziej elastyczne i konkurencyjne. Przewidywane są bonifikaty i akwizycyjne formy sprzedaży. Ponadto prywatyzacja przedsiębiorstwa pozwoli na pokonanie barier organizacyjnych (jeżeli chodzi o rozwiązania kadrowe i podatkowe), które stwarzały wąskie pole manewru, a tym samym nie pozwalały na rozwój firmy.

Największą trudnością, z jaką boryka się „Centrala Rybna”, jest sytuacja materialna klientów. Ubożące społeczeństwo coraz rzadziej wybiera rybę na koszt tradycyjnego mięsa. Tym samym wszelkie działania prowadzące do wzbogacenia liczącego 200 pozycji asortymentu rybnego tracą sens. Na terenie Kielc trudno sprzedać lepsze gatunki ryb, kawior, sosy ze skorupiaków i wszelkie nowości. Wyjątek stanowią delikatesy „Limer”. Tradycjonalisci wybierają zawsze mięso, tym bardziej że ceny dobrych ryb choć hurtowe, dorównują niekiedy cenom artykułów wędliniarskich. Popyt na ryby wzrasta tradycyjnie trzy razy w roku (jedynie w dniach ścisłego postu), a pracownicy „Centrali Rybnej” starają się tę szansę wykorzystać.

MAŁGORZATA PAWELEC

Wszyscy bawili się świetnie

Mathieu ze Skarżyska

Trzecia już edycja „Minilisty przebojów”, organizowanej przez Miejski Ośrodek Kultury w Skarżysku, zgromadziła rekordową liczbę widzów. Do konkursu przystąpiło 12 wykonawców – solistów i zespołów, którzy wyłonieni zostali spośród ponad 30 małych artystów startujących w eliminacjach.

Jury najwyższe oceniło parodię sceniczną Ani Białek, która wcieliła się w Mireille Mathieu. Również tę piosenkarkę naśladowała Ania Ciszak, która zajęła II miejsce. Na trzeciej pozycji znalazła się Karolina Krawczyk jako Michael Jackson. Publiczności najbardziej podobala się Karolina Krawczyk i jej też przyznała swoją nagrodę. Ponadto w show parodii wystąpili: Marlena Drozdowska i Marek Konrad, Guns'n Roses, Scorpions, Whitney Houston, Roxette, Wham, IRA i Iron Maiden.

Do laureatów imprezy przyczynili się fundatorzy nagród: TPD, Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji UM, Zakład Budżetowy „Przedszkola”, Zakład Fotograficzny „Foto-Color” przy ul. Zielnej i spółka „IWA” (stosko księgarskie w DH „Hermes”). Wszyscy wykonawcy obdarowani zostali też styciami, które sprezentował przewodniczący RM – Józef Fiacek oraz plakatami ufundowanymi przez Miejski Ośrodek Kultury.

(BP)

W radomskiej „Resursie”

Serce sercu

19 lutego o godz. 17.00 w Wojewódzkim Ośrodku Kultury i Sztuki „Resursa” w Radomiu odbędzie się koncert „Serce sercu”, w którym wystąpią między innymi: kabaret „Dziekanka” z Warki, zespoły „Pod Strzechą”, „CDN”, „Stan-po” z Radomia. Atrakcją koncertu będą pokazy tańca towarzyskiego par tanecznych z Formacji Tańca Towarzystwskiego „Akant”. Bilety wstępu w cenie 20 tys. zł można nabywać w „Resursie” przy ul. Malczewskiego 16. Podczas występów przeprowadzona zostanie kwesta, która z wraz z całym dochodem z imprezy przekazana zostanie na fundusz, z którego zakupiony zostanie tomograf dla radomskiego szpitala.

(S.B.)

Staruszek ciągle rośnie

Kto zmierzy „Bartka”?

Jakie są właściwe rozmiary „Bartka”, słynnego dębu w Bartkowie koło Zagnańska? Różne źródła podają różne dane. Inne umieszczono na tablicy koło najstarszego drzewa w Polsce, inne na Wojewódzkiej Konserwatorii Przyrody w Kielcach, a jeszcze inne uzyskano podczas ostatniego pomiaru zrobionego przez Andrzeja Wasikowskiego z Zespołu Parków Krajobrazowych Gór Świętokrzyskich i Poniądzia oraz leśnika i społecznego opiekuna sędziwego dębu – Stanisława Janickiego, nauczyciela w Technikum Leśnym w Zagnańsku.

Dane te różnią się od oficjalnych, zarejestrowanych w komputerowej kartotece WKP. Jest to dąb szypułkowy w wieku od 650 do 1200 lat. Średnica czyli pierśnica – 2,7 m, obwód pnia przy ziemi – 13,7 m, a na wysokości 130 cm – 8,9 m, wysokość drzewa – 27 m, rzut korony – 40 m kw., masa – 85 m sześć.

Pomiary te były wykonywane w różnych odstępach czasowych. Najstarsze przed kilkudziesięciami laty – mówi mgr inż. Jarosław Pajdak, woj. konserwator przyrody. Stary dąb,

mimo niesprzyjających warunków środowiskowych (spaliny, obniżony poziom wody gruntowej, ubytki we wnętrzu wypełnione cementem), ma dużo sił vitalnych, owocuje i przyrasta. Zrobimy dokładne pomiary i dowiemy się, jakie są właściwe rozmiary najstarszego drzewa.

Dąb „Bartek” związany z dziejami Polski i regionu, obrosły legendami i podaniami, wpisany w kielecki pejzaż.

(BA)

Zaproszenie na wędrowki

Oddział PTTK w Skarżysku zaprasza na kolejne, niedzielne wycieczki piesze po najbliższej okolicy. Na 21 lutego zaplanowano wędrowkę z Grzybowej Góry do Parszowa. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKP skąd turyści dojadą pociągiem na miejsce startu.

W następną niedzielę – 28 lutego, trasa rajdu wiodła będzie z Lipowego Pola na cmentarz partyzantów. Wyjazd również z dworca PKP. Spotkanie – godz. 7.45.

(BP)

Zgodnie z przyznanymi limitami na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, Rejonowy Urząd Pracy w Kielcach w bieżącym roku będzie mógł wydać 4,3 mld na pożyczki (kredyty przydzielane będą na uruchomienie działalności produkcyjnej i usługowej). Za 3,8 mld zostaną sfinansowane kursy i szkolenia – w pierwszej kolejności dla bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie ponad 9

Pożyczki, kursy, roboty publiczne

Jak pokonać bezrobocie?

miesięcy, bez zawodu i tych, którzy mogą udokumentować możliwość znalezienia zatrudnienia po ukończeniu kursu.

Z Funduszu Pracy na prace interwencyjne zostanie przeznaczonych 7,2 mld, przy czym o zatrudnieniu osób zadecydują pracodawcy, a sam urząd w pierwszej kolejności kierować będzie bezrobotnych przebywających długo na zasiłku i osoby w trudnej sytuacji materialnej.

Limit na roboty publiczne wynosi w tym roku 6,7 mld – według kryteriów Urzędu Pracy przy podziale środków preferowane będą samorządy, które zagwarantują efektywne wykorzystanie środków w celu rozbudowy infrastruktury lokalnej.

M.G.

Kanadyjczyk i Włoch dofinansują budowę szkoły w Wolanowie

Spór komitetów zakończony

W gminie Wolanów pozytywnie zakończył się konflikt między dwoma komitetami utworzonymi do budowy nowej szkoły. Mimo sporów prac budowlanych nie przerwano, dzięki czemu prawdopodobnie od września w nowym obiekcie rozpoczyna naukę I-, II-, III-kłasiści. Starsze dzieci nieco później.

Postawienie nowej szkoły w Wolanowie jest koniecznością, gdyż stara jest za mała i niewygodna dla 380 dzieci. Skłócone komitety

pogodziły się, z obydwoj wybrano przedstawicieli do Rady Budowy Szkoły, której przewodniczącym został pan J. Tyczyński. Dwaj obywateli cudzoziemscy – Kanadyjczyk i Włoch (ożeniony z wolanianką) dofinansowali budowę. Również w Wolanowie w budynku Urzędu Gminy od przyszłego roku będą uczyć się studenci radomskiej WSI, z wydziału matematyczno-fizycznego.

(una)

Słońce Himalajów

Egzotyczny koncert

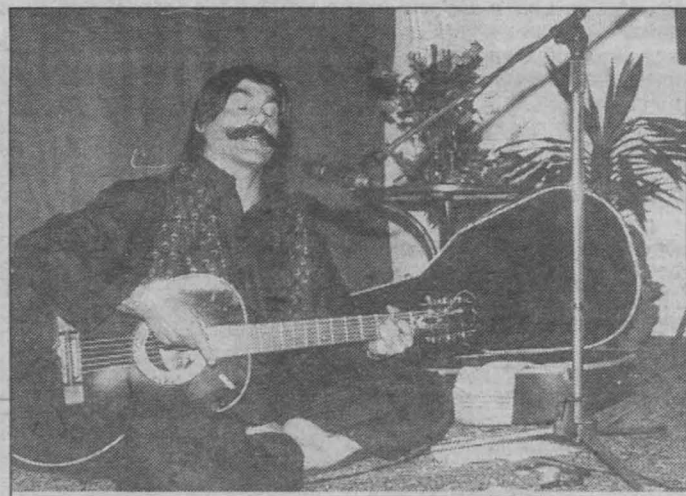
W sobotni wieczór w Pałacyku T. Zielińskiego występował niecodzienny gość rodem z Włoch, sercem zaś z Indii – TURKANTAM. Pochodzi on z południa, jednak prawdziwie fascynuje go Wschód. Od wieku lat podróżuje do Indii i jego zafascynowanie tą krainą ma istotne znaczenie w jego twórczości. W muzyce Turkantama pobrzmiwają spontaniczna żywiołowość, a zarazem romantyka.

Artysta śpiewa w trzech językach o miłości. Nagrał kilka albumów złożonych głów-

nie z bandżanów w nowej zachodniej aranżacji. Turkantam zaprezentował swój mocny, oryginalny głos. Pojawił się na scenie z gitarą w ręce, ubrany na czarno, wprowadził atmosferę orientu i egzotyki, wyśpiewując imiona indyjskich bogów. Słyszeliśmy dźwięki sanskrytu oraz hindi i pahari, z których biła radość i tęsknota.

Ta osobliwa muzyka pełna indyjskiego słońca i powagi Himalajów, a mająca w sobie zarazem coś bliskiego, cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród miłośników Indii.

(MAF)



Pozycja także wschodnia....

Fot. A. Piekarski

Pomoc finansowa dla ofiar hitlerowskich poszkodowań

Utworzenie z inicjatywy Urzędu Rady Ministrów Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” miało być w jakimś stopniu zadośćuczynieniem ofiarom hitlerowskich prześladowań.

Pomoc finansową otrzymają więźniowie obozów koncentracyjnych, jerzy wojenni, ludzie wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec. Po porozumieniach zawartych w październiku 1992 roku, rząd federalny Niemiec ustalił przekazanie na rzecz fundacji kwoty 500 mln marek, które mają być podzielone wśród poszkodowanych Polaków.

Do oddziałów wojewódzkich Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką, wpływają udokumentowane wnioski, pomoc mogą też otrzymywać spadkobiercy zmarłych poszkodowanych. A tymczasem... Rada Nadzorcza uchwaliła, że pieniądze otrzyma każdy kto po 8.1.1992 r. był uprawniony do uzyskania pomocy, a w razie śmierci dostanie je spadkobierca. Organ założycielski fundacji – URM uznał, że „jest to sprzeczne z prawem cywilnym i równocześnie rażąco sprzeczne z wolą fundatora, wyrażoną w statucie fundacji”.

ci”. Sprawa o uchylenie uchwały Rady Nadzorczej Fundacji powędrowała do sądu rejonowego na długie tygodnie.

NA OTARCIE ŁEZ

Wyplacanie pieniędzy spadkobiercom zostało wstrzymane do wyjaśnienia sprawy.

Wyplacanie pieniędzy samym poszkodowanym na szczęście trwa nadal. W oddziale wojewódzkim Stowarzyszenia Poszkodowanych w Kielcach, na ul. Piotrkowskiej 12 zarejestrowanych jest 13 tys. dotkniętych prześladowaniami i ich spadkobierców. Zweryfikowanych jest ponad 10 tys., 7 tys. kwalifikuje się do pomocy finansowej. Największą część stanowią robotnicy przymusowi, dla których pieniądze rozliczane są w zale-

ności od przepracowanych miesięcy.

W pierwszej kolejności pomoc otrzymują ludzie w wieku ponad 80 lat. W województwie pomoc finansową otrzymało już 700 osób. Z uwagi na liczbę poszkodowanych trudno przy-

puszczać, że kwoty będą wysokie, będzie to raczej suma na otarcie łez.

Na korytarzach biura Stowarzyszenia Poszkodowanych ogromne kolejki. Interesanci przyjmowani są w poniedziałki i piątki od 9.00 do 13.00, ale oddział działa codziennie. Udzielający informacji, sprawdzający wnioski, sporządzający karty weryfikacyjne – prezes Stefan Boroń i Jan Walczak, pracują tutaj społecznie. Przychodzą tu ludzie starsi, niecierpliwia się, że jeszcze nie dostali pieniędzy, zapominają uzyskane informacje i w efekcie

przychodzą po to samo codziennie. Zdarzają się ludzie składający wnioski kilka razy, bo zapominają, że zrobili to już wcześniej. To bardzo dezorganizuje pracę biura, bo traci się czas na wyjaśnianie.

Podczas dyżuru przez biuro stowarzyszenia przewija się ok. 100 osób. Duże problemy mają ludzie ze zgromadzeniem dokumentów, z odświeżeniem adresów fabryk. Honoruje się dokumentację pochodzącą z muzeów, zaświadczenia z niemieckich zakładów pracy, z Żydowskiego Instytutu Historycznego, Biura Poszukiwań Międzynarodowych, z Czerwonego Krzyża, Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich. Uznaje się też kserokopie tych dokumentów, a jeśli ich brakuje to można również załączyć zeznania dwóch świadków i to oni muszą przedstawić wiarygodne dokumenty.

KATARZYNA KULIŃSKA

Rady dla rencistów i emerytów

OKRESY NIESKŁADKOWE (II)

Ustawa z 17 października 1991 r. o rewalioryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 104, poz. 450) wprowadziła pojęcie tzw. okresów nieskładkowych. Uwzględniane są one przy ustalaniu prawa i wysokości świadczeń emerytalno-rentowych. Są to okresy, za które nie opłacano składek ubezpieczeniowych. Zalicza się do nich:

- działalność kombatancka oraz okresy określone w przepisach o kombatanach;
- okres internowania na podstawie dekretu o stanie wojennym;
- czas przebywania na zasilku chorobowym oraz opiekuńczym lub pobierania świadczenia rehabilitacyjnego;
- urlopy wychowawcze, bez względu na liczbę dzieci, łącznie 6 lat;
- okres opieki pielęgnacyjnej nad inwalidą wojennym, zaliczonym do I grupy inwalidów, sprawowanej przez członka jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w okresie sprawowania opieki nie osiągnął dochodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia;
- lata nauki w szkole wyższej w wymiarze określonym w programie studiów.

Przy ustalaniu prawa i wysokości świadczeń emerytalno-rentowych ustawa dopuszcza zaliczenie okresów nieskładkowych w wymiarze nie przekraczającym jednej trzeciej uwzględnionych okresów składkowych. Przykładowo: jeżeli osoba zainteresowana udowodniła 12 lat okresów składkowych, to spośród udowodnionych okresów nieskładkowych można uwzględnić jedynie 4 lata.

za każdy rok nieskładkowy wylicza się 0,7 proc. podstawy wymiaru świadczenia.

Radnemu z Kiel wyjaśniam: Pełnienie funkcji przewodniczącego rady miejskiej (gminnej) nie jest świadczeniem pracy, ani prowadzeniem działalności, które – w myśl przepisów kodeksu pracy oraz z zakresu ubezpieczeń społecznych – uzasadniałyby objęcie takich osób ubezpieczeniem społecznym. Prawo nie przewiduje również takiej ewentualności w odniesieniu do pozostałych radnych. Dlatego też ani radni, ani przewodniczący rady z tytułu pełnienia tej funkcji nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu.

Diety im wypłacane nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a tym samym nie mogą być uwzględniane w kwotach dochodu powodującego zawieszenie prawa do świadczeń emerytalno-rentowych lub zmniejszenia ich wysokości.

TADEUSZ FATALSKI
dyrektor Oddziału ZUS
w Kielcach



– Nie ma pani perfum, które dawałyby ten sam efekt co whisky lub wódka?...

spektaku. Oczekuję również próby zapisu gry aktorskiej, a nie charakterystyzowania postaci literackiej – jak w przypadku Jarosława Rabendy. Proponuję Pani napisać cykl almanachów sceny radomskiej, może wtedy wykaże się Pani wiedza o radomskim teatrze (nazwisko aktora grającego boya hotelowego brzmi Ługowski, a nie Głogowski) i zaspokoi ambicje?

Nie wiem jak interpretować sformułowanie: Danuta Dolecka „naprawdę bywa postaciami, które gra”. Co ma znaczyć ten mentorski ton w zakończeniu tej nieszczęsnej recenzji „Pójdźcie więc radomianie do teatru”? Jest niedelikatny, chyba że zupełnie nie liczy się Pani z czytelnikami „Echa Dnia” i widzami teatru.

Myszę, że nietakt jest w krytyce środków, subtelnie określając, wstrętnym i posługując się nim nie powinna Pani kształtować poglądów radomian.

MACIEJ NAMYSŁO
Radom

NASZ HYDE PARK

Postanowiłem skorzystać z Waszej wolnej trybuny, choć tyle się dziś mówi o Polsce z prawa, lewa i centrum, przy czym coraz częściej są to trybuny sobie a muzeum, że właściwie prawie już nikogo nie obchodzi to gadanie. Zachęciła mnie jednak wypowiedź pana przewodniczącego wojewódzkiego sejmiku związku żołnierzy AK (przepraszam, że nie zapamiętałem nazwiska i pełnej nazwy organizacji), zamieszczona niedawno w „Słowie Ludu”. Padły w niej słowa o zastąpieniu w dniu 15 stycznia 1945 roku w Kielcach jednej okupacji przez drugą.

Jakże łatwo pewnym ludziom przechodzi przez gardło takie opinie. Mam więc przyjąć do wiadomości, że zanim orłowi przywrócono koronę, żyłem pod okupacją sowiecką. Moja pospiesznie zrobiona, tużpowojenna matura, potem studia na krakowskich i warszawskich uczelniach, praca, wychowanie dzieci, sukcesy i porażki zawodowe, radości i smutki rodzinne, skromny, ale przecież jakiś dorobek w postaci spółdzielczego mieszkania, wyjazdy na wczasy z ro-

dziną, tanie leczenie, gdy do domu zawiatała choroba, przeczytane książki, obejrzone filmy i spektakle teatralne, dyskusje w gronie przyjaciół, słowem całe moje dojrzałe życie było nieważne. Z tej prostej przyczyny, że wszystko było skażone okupacją, więc istniało jedynie jako fałsz, albo senny koszmar.

Żeby wspomniany pan przewodniczący nie myślał, że ma do

W związku z listem czytelnika „Mieszkańcy lepsi i gorsi”, zamieszczonym w „Echu Dnia” z dnia 11 lutego 1993 roku wyjaśniam, iż drogami na terenie miasta zarządzają: Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich i Urząd Miasta. Tzw. zimowe utrzymanie ulic zlecają również ww. urzędy.

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w latach 1992/93 zleciła zimowe utrzymanie 108 km dróg (w tym 45 km to drogi krajowe).

„Mieszkańcy lepsi i gorsi?”

Urząd Miasta zlecił odśnieżenie 45 km dróg lokalnych miejskich (w mieście jest 217,5 km ulic lokalnych). Drogi odśnieżane na zlecenie Urzędu Miasta to przede wszystkim te, po których kursują autobusy MZK oraz te, przy których są szkoły i zakłady pracy.

Ulice wymienione w liście czytelnika, to głównie ulice wojewódzkie i krajowe, których zarządcą jest WDDM.

Miasto Kielce zostało podzielone na sektory, które odśnieżają różni wykonawcy: Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania sp. z oo., Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieloni, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „FART”, Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

Rzecznik prasowy
prezenta Kielce
Monika Henke-Wrońska

Wyjaśnienie

Nawiązując do notatki z 7.I.93 Rejon Energetyczny Kielce wyjaśniam opisane zarzuty. Informujemy, że zakłócenia w dostawie energii elektrycznej w dzielnicy Zalesie II w okresie listopada i grudnia 1992 r. wystąpiły w dniach 6.XI., 21.XI., 25.XI., 24.XII., 26.XII., 28.XII., 31.XII. co jest potwierdzone w książce zgłoszeń awarii. Jednocześnie

dokumenty. Była to jedna z komórek legalizujących w kraju, przy pomocy fałszywych papierów, pobyt cichociemnych z W. Brytanii. Matka została odznaczona Krzyżem Powstańcy, który mam do dziś jako pamiątkę po niej.

Nasiąkałem więc atmosferą walki z okupantem i poki tylko o to chodziło, nie popadłem w żadne konflikty sumienia. Gdy jednak zaczęły się lektury, obserwowanie życia środowisk inteligentnych, zapuszczanie się w trudne, ocienione biedą i za-

cofaniem rewiry robotnicze i chłopskie – a takich możliwości miałem wiele – nadszedł czas wątpliwości i rewizji poglądów wyniesionych z domu. Stanałem, najogólniej mówiąc, po lewej stronie życia.

Czas obecny, czas orla z koroną, pozwala mi na kolejne porównania i rewizje. Z bólem i odrazą odrzucam wszystkie nie-

prawości, błędy, także zbrodnie popełnione w okresie stalinizmu, potępiam wyrzadzanie krzywd członkom AK. Jednakże z równą stanowczością odrzucam opinie, że całe powojenne życie w Polsce było egzystencją okupacyjną. Podobnie jak ja, myślą miliony ludzi. I nie mogą myśleć inaczej, w przeciwnym razie musieliby uznać ogromny szmat swego życia za nieważny, fałszywy, pozbawiony sensu i jakiegokolwiek dorobku. Dlatego myślenie pana przewodniczącego jest infantylne z ludzkiego, a bezsensowne z prawnego punktu widzenia.

Na koniec refleksja najważniejsza. Doskonale wiemy ile gorczy i zawodu spotkało ludzi, którzy z koronacją orleka, czyli nastaniem nowego ustroju, wzięli osobiste i zbiorowe nadzieje. Podzieliłem te nastroje, lecz wcale nie gubię się w domysłach i ocenach. Po prostu przyszła do nas akowska Polska. Jest w niej dużo wolności, ale chleb z masłem nie dla wszystkich, przerażający wzrost przestępczości i wszechogarniający zamęt. Nie sądzę, aby moja matka, mimo przynależności do AK, o taką Polskę walczyła.

WARSZAWIAK Z KIELCE
(nazwisko znane redakcji)

Tydzień kultury języka

„Echo Dnia” w czasie ferii zimowych opublikowało artykuł doktora JANUSZA WROBLEWSKIEGO na temat nowej formuły święta słowa polskiego.

Z niepokojem przeczytałam informację – apel do szkół, by we własnym zakresie zorganizować tydzień kultury języka w swoich środowiskach, przygotować uczniów do startu w różnorodnych konkursach zaledwie w ciągu jednego tygodnia!

Pismo wysłane przez organizatorów, dotyczące bogatego programu imprezy, dotarło do mojej szkoły w czasie ferii, 26 stycznia bieżącego roku. Oczywiście z młodzieżą spotykamy się dopiero 8 lutego br. Obchody święta są zaplanowane na tydzień od 15 do 20 lutego.

Co można zrobić zaledwie w ciągu kilku dni, od 8 do 15 lutego? Jak przygotować siebie, młodzież w tak krótkim terminie? Dlaczego nie potraktowano nas na serio, powiadając nam, że w tym tygodniu o konkursie krasomówczym, wiedzy językowej? Czemu z pozycji uprzywilejowanej startują trzy szkoły (jedna licealna, dwie podstawowe), które występując w roli organizatorów, siłą rzeczy wcześniej musiały wiedzieć o rodzajach konkursów? Przecież do tej pory istniały tylko rozgrywki w dziedzinie ortografii, więc dlaczego nie uprzedzono nas o innowacjach?

Instytut Filologii Polskiej przy WSP i kuratorium niefra-

informujemy, że wszystkie prace planowe na urządzeniach energetycznych są ogłaszane z wyprzedzeniem około 5 dni w prasie lokalnej „Słowo Ludu”. Prac planowych w okresie ww. nie było. Wobec powyższego zarzuty w notatce mówiące, że Zalesie II jest pozbawiane prądu niekiedy 5 dni w tygodniu są nieprawdą.

Kolumnę opracowała
BEATA
MŁOTKOWSKA

sobliwie potraktowały nas – nauczycieli polonistów i młodzież, zakładając, a priori, że większość uczestników, pojąwszy się bez wcześniejszego przygotowania będzie szarym tłumem, wyraźnie kontrastującym z garstką lepszej merytorycznie młodzieży, powiadomionej w odpowiednim czasie.

Pismo przysłane do szkoły zawiera zupełnie nieprawdziwą informację, że przykładowe teksty dyktand zostają dołączone do zawiadomienia. Nasz Zespół Szkół Mechanicznych czegoś takiego nie otrzymał.

Mam żal do Instytutu Filologii Polskiej przy WSP w Kielcach i naszego kuratorium, że tak nierozważnie projektują nasze obowiązki, są oderwani od realiów uczniowskiego życia. Prawdopodobnie sądzą, że wystarczy kilka dni wysiłku, improwizacji, by być gotowym do uczestnictwa w tak ważnym i potrzebnym wydarzeniu kulturalnym.

Wszak każde święto, naprawdę traktowane poważnie, wymaga uprzednich porządnich zabiegów, a co dopiero impreza połączona z konkursem!

Mamy dość frustracji z powodu niestabilnego systemu edukacyjnego, dlatego każde nieprzemyślane żądania, dyrektywy są postrzegane przez nas jako radosna, nieodpowiedzialna „sztuka dla sztuki”.

Tę zostawmy jednak artystom, którzy w Domu Środowisk Twórczych olśniali słowem słuchaczy, natomiast my, na etapie szkolnym zmagający się z bogatą, złożoną materią polszczyzny, mamy szansę spokojnie pracować w życzliwej atmosferze zrozumienia ze strony zwierzchników mających rozeznanie w możliwościach uczniów i nauczycieli.

Z poważaniem
JOLANTA PRZYBYŃSKA
Zespół Szkół Mechanicznych
Kielce

Z listów do „Echa”

Ostatnio szkoły narzekają, że brakuje im pieniędzy. Komitet rodzicielski Szkoły Podstawowej w Sobowicach postanowił rozwiązać ten problem na swój sposób. Jeżeliby zorganizowano zbiórkę pieniędzy dla szkoły, być może otrzymali by datki od rodziców, którzy mają dzieci w wieku szkolnym. Komitet rodzicielski postanowił zorganizować zabawę taneczną. A że były ferie – sukces murowany. Strażacy udostępnili remizę strażacką. Przez okres ferii były organizowane zabawy. Młodzież bawiła się w iście szampańskim nastroju.

Mieszkańcy pobliskich wsi otrzymali zabawę, a szkoła niezbędne fundusze.

Uważam, że jest to bardzo dobry pomysł. Można uprzyjemnić pobyt młodzieży na wsi i zarobić na niezbędne potrzeby. Pomysł ten jest wart spopularyzowania.

Jeżeli ktoś chce, to znajdzie wyjście z trudnej sytuacji.

CZESŁAW M.
Skowronno

Droga redakcjo!

Bardzo dziękuję za przesłaną mi nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówki nr 5/93. Rzadko kupuję Waszą gazetę, ponieważ u nas nie ma jej w kioskach, zatem mam małe szanse na częste wygrane. Muszę zatem rozwiązywać krzyżówki z „Magazynu Słowa Ludu” i „Gazety Kieleckiej” – ale tam dotychczas jeszcze nigdy nie wygrałam.

BARBARA SIENKIEWICZ
Radoszyce

INTERESY

Echo
Dnia

NR 7(35)

Wydawane KRAJOWEJ IZBY GOSPODARCZEJ
pod STAROPOLSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
patronatem RADOMSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

18.II.1993 r.

„Konfekcja” proponuje:

Odzież robocza i damskie bluzeczki

Spółdzielnia Pracy Wytwórczej „Konfekcja” w Skarżysku obrała chyba słuszny kierunek przemian. Stojąc w obliczu załamania się rynku zbytu na odzież roboczą, załoga potrafiła przestawić się z tego nie wymagającego zbytniej precyzji asortymentu na konfekcję lekką, na wzory prosto z zachodnich żurnali. Na pewno nie było to takie łatwe i szybkie, ale dziś spółdzielnia najgorsze ma za sobą, może wybierać odbiorców.

Nowy rok zapowiada się jeszcze pomyślniej. O ile w 1992 r. średni dochód miesięczny z konfekcjonowania kształtował się na poziomie 450 mln zł, to za styczeń osiągnął 560 mln zł.

Ubiegłoroczna produkcja „Konfekcji” w 90 proc. przeznaczona była dla kontrahenta niemieckiego. Usztytokoło 130 tys. bluzek damskich. Na rynek krajowy trafiły niewielkie ilości koszul i fartuchów roboczych oraz piżam.

Od października pozyskano nowego klienta z Belgii, z którym zawarto umowę również na tzw. przerób uszlachetniający odzieży roboczej i rekreacyjnej – 3 tys. ubrań i kombinezonów miesięcznie. Wkrótce rozpocznie się realizacja następnego zamówienia – 2 tys. kurtek dla służb specjalnych. W związku z tym rozpatruje się możliwość wydzielania jednej nowoczesnej hali na konfekcjonowanie odzieży ciężkiej.

Najlepiej być właścicielem i... szefem

Od dawna wśród specjalistów od zarządzania toczą się spory, czy wynagrodzenia kadry kierowniczej przedsiębiorstw powinny być objęte układami zbiorowymi, negocjowanymi ze związkami zawodowymi, czy wypłaty powinny być dokonywane ze wspólnej listy, czy list osobnych, nie udostępnianych reszcie załogi. Generalnie rzecz biorąc, związki zawodowe domagają się w tej sprawie pełnej jawności i precyzyjnych uregulowań, negocjowanych z tzw. czynnikami społecznymi.

Z większą rezerwą podchodzą do tego działacze różnych organizacji, grupujących właścicieli firm prywatnych i menedżerów. W przedsiębiorstwach zagranicznych i tworzonych z udziałem kapitału zagranicznego bardzo często wynagrodzenie personelu kierowniczego uważa się za sprawę dyskretną, nie kwalifikującą się do publicznego roztrząsania i traktowania jako przedmiot uzgodnień z załogą lub jej reprezentacją. Podobnie do sprawy podchodzą właściciele prywatnych, polskich firm i spółek, traktując je jako własne polećki, z których mogą czerpać dochody według własnego uznania. W firmach państwowych zarobki dyrektora nie są tajemnicą, ponieważ szef takiego przedsiębiorstwa umieszczany jest na ogólnej, pracowniczej liście płac. Oczywiście zdarzają się wyjątki. Na przykład w Kielcach dyrektor Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego zawsze znajdował się na pierwszym miejscu pracowniczej listy płac, ale już w takim „Exbudzie” – w czasach gdy był firmą państwową – pobory dyrektora stanowiły tajemnicę, o której sam dyrektor i jego zastępcy woleli nie mówić publicznie.

Polskie prawo nie rozstrzyga, czy wynagrodzenie kadry kierowniczej powinno mieścić się w generalnych układach zbiorowych i innych tego rodzaju doku-

mentach, czy też powinno być z nich wyodrębnione. Nie przesadza tej kwestii ani kodeks handlowy, ani ustawa o prywatyzacji, ani nawet ustawa o przedsiębiorstwach państwowych. W przedsiębiorstwach państwowych wymaga się jedynie, aby wynagrodzenie szefa firmy potwierdzone zostało uchwałą rady pracowniczej, w spółkach – by uposażenie prezesa zatwierdzone zostało uchwałą rady nadzorczej. W zakładach prywatnych wynagrodzenie ustala sam właściciel, a tam, gdzie właściciel jest jednocześnie szefem, nie ma najczęściej żadnych limitów, określających wysokości wynagrodzenia. Praktycznie mogą brać z kasy ile im potrzeba, bez potrzeby opowiadania się załozdze, pracującej na ich majątek.

(JPA)

Bywają sytuacje, gdy uczestnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością chce się z nią rozstać. Na przykład nie zgadza się z realizowaną przez nią strategią biznesową, popadł w konflikt z pozostałymi wspólnikami, albo też doszedł do wniosku, że zainwestowane w spółkę środki przyniosłyby mu większy zysk, gdyby wykorzystał je gdzie indziej czy inaczej. W życiu takie sytuacje zdarzają się nader często.

Okazuje się, że w odróżnieniu od spółdzielni czy organizacji społecznej, których członkowie w każdej chwili mogą zrezygnować z uczestnictwa – ze spółki nie jest łatwo odejść. Nie można się z niej zwyczajnie „wypisać”. Wynika to przede wszystkim z dążenia do utrzymania trwałości majątku spółki w interesie wierzycieli i pozostałych jej uczestników.

Ale jak to w życiu bywa i w tym przypadku są różnego rodzaju „furtki”, z których można skorzystać. To, że one istnieją

Odbiorca belgijski proponuje też przerób dużych ilości dzinsu. Spółdzielnia jednak zastanawia się nad tą ofertą, gdyż nie posiada odpowiednich do tego materiału maszyn. Prowadzone są rozmowy w sprawie leasingu. Belgowie chcą sprzedać „Konfekcji” swój zautomatyzowany park maszynowy amerykańskiej firmy „Brother” za produkcję odzieży. Spółdzielnia przydałaby się gotówka. Zarząd i Rada Nadzorcza przeanalizują plusy i minusy tego kontraktu i podejmą stosowną decyzję.

Poczyniono również pierwsze uzgodnienia z klientem z Danii na sezonową produkcję ocieplaczy dla służb specjalnych. Trwałaby ona od czerwca do listopada, a zamawiający życzy ich sobie minimum 10 tys. sztuk miesięcznie. Ostateczna ilość uzależniona będzie od mocy wytwórczych spółdzielni.

Jak widać, jedyną barierą rozwoju produkcji „Konfekcji” jest przestarzały park maszynowy. Wprawdzie w ub. roku udało się zakupić 3 urządzenia prasownicze, agregat do czyszczenia tkanin i kilka maszyn do konfekcji lekkiej, ale nie na wszystko wystarcza pieniędzy. Tymczasem z tym wiąże się wydajność i koszty.

Sukcesów spółdzielni upatrywać należy i w tym, że liczy się tu każda złotówka i wszędzie szuka się oszczędności. W grudniu zainstalowano licznik centralnego ogrzewania. Do tej pory należność regulowano ryczałtem. Próbną podłączenie wykazało, że opłaty będą o 1/3 niższe. Ale nie zapomina się też o inwestowaniu w przyszłość firmy. Spółdzielnia, jako jedna z nielicznych, utrzymuje Szkołę Przyzakładową. W tej chwili do I i III klasy uczęszcza 42 osoby.

W codziennej działalności „Konfekcji” nie brakuje i problemów. Pani prezes – Irena Michalska wskazuje najważniejsze. Jeden z nich wiąże się z odprawami celnymi. Samochody z materiałami i wyrobami gotowymi krążą między Skarżyskiem i Kielcami, rozplombowania, plombowania itp. Z podobnymi uciążliwościami spotykają się pewnie i inne, eksportujące i importujące przedsiębiorstwa Skarżyska. A może by tak utworzyć w tym mieście posterunek celny?

Następna kłopotliwa sprawa – to zabezpieczenie przywożonych do przerobu towarów na czas oznaczony. W grę wchodzi duże kwoty i niepotrzebna blokada pieniędzy. Czy nie warto zastanowić się nad preferencjami w tym zakresie dla firm, które od lat pracują w tym systemie i należy im wywiązać się ze swych powinności?

BARBARA PIĄTKOWSKA

wynika z faktu, że podstawowe znaczenie dla spółki ma nie tyle osoba udziałowca, co pieniądze, jakie do niej wnosi. Gdy więc wspólnik znajdzie następcę, skłonnego przejąć jego udziały, w zasadzie nic nie powinno stać na przeszkodzie, by mógł on spółkę opuścić.

MAM WAS DOSYĆ!

Zdarza się jednak, że niektóre spółki wprowadzają do umowy o ich założeniu ograniczenia przy zbywaniu udziałów. Wtedy możliwości wycofania się są utrudnione – prawo nie dopuszcza całkowitego wyłączenia zbywalności udziałów, toleruje jednak tworzenie procedur znacząco komplikujących wyłączenie się wspólnika. Umowa może np. ustanawiać różnego rodzaju (niekiedy bardzo wygórowane) rygory, jakim powinien odpowiadać nabywca udziałów, może

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!

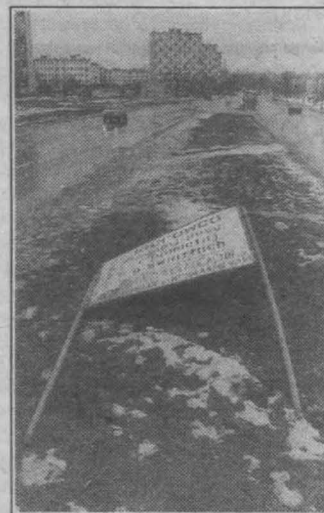


W takim chaosie klient może się zagubić.

Jak na pijałnię, to mało odkrywcze, ale zawsze coś... Gdyby jeszcze właściciel od czasu do czasu uprzął szare od brudu chorągiewki powiewające nad beczułką.



Z firmą, która tak się reklamuje, lepiej nie robić interesów.



Firmy ubezpieczeniowe nie płaciły za miejsce, w których ustawiały swoje plansze, może więc dlatego nie dbają o ich stan. Klienci i tak przyjdą?

Już przedwojenni sklepikarze i kupcy zgodnie twierdzili, że reklama jest dźwignią handlu. Umiejętnie zarekomendowany sklep, towar czy usługa przyciąga klientów, działa na ich wyobraźnię i zmusza do poczynienia zakupów. Reklama wizualna, albo mówiąc inaczej: planszowa – jest zarazem zewnętrzną wizytówką obiektu, polecającego się szanownej klienteli. O tym nie chcą pamiętać kieleccy handlowcy oraz instytucje, świadczące usługi dla ludności. Nasz redakcyjny fotoreporter w ciągu kilku minut, w centrum miasta znalazł kilkanaście przykładów, potwierdzających tę opinię. Na naszych zdjęciach reklama jest raczej antyreklamą szpeczącą ulice. Czasami potrafi nawet całkowicie zdezorientować przechodnia, który widząc mnogość różnych tabliczek na jednej ścianie – nie wie w końcu, gdzie czego szukać. (JPA)

Zdjęcia:
Aleksander Piekarski

KOMBINAT PODZIELONY

Formalnie biorąc 31 stycznia 1993 roku przestał istnieć Kombinat Budowlany w Skarżysku. Już jako jeden z nielicznych w kraju funkcjonował w dotychczasowej strukturze organizacyjnej. Choć nie można powiedzieć, że firma ta zupełnie znikła z mapy gospodarczej miasta. Na bazie KB z dniem 1 lutego powstały cztery przedsiębiorstwa państwowe.

To co się stało było nieuniknione. Co niektórzy mówią, że winno to nastąpić jeszcze w 1990 roku. Trudno bowiem przy obecnych uwarunkowaniach i poziomie budownictwa zarządzać i utrzymywać tak duży majątek, jakim dysponował kombinat. Same koszty stałe sięgały miesięcznie 2 mld zł. Przy takich obciążeniach wszelkie drobne roboty były nieopłacalne.

W ubiegłym roku KB przekazał po 2 budynki mieszkalne w Skarżysku, Starachowicach i Końskich oraz jeden w Szydłowcu. Wykonywano też prace wykończeniowe przy kotłowni przy szpitalnej i sali gimnastycznej SP nr 13 w Skarżysku oraz dla Zakładów Mięsnych w Starachowicach. Nie licząc, oczywiście, pomniejszych robót. Wszystko to jednak było za mało, aby przedsiębiorstwo mogło wyjść na swoje. Rok zamknięto ujemnym wynikiem.

Były tylko dwa wyjścia – tłumaczy dotychczasowy dyrektor KB – Stanisław Sorbian. – Należało kombinat albo zlikwidować, aby nie powiększać strat, albo próbować coś uratować. Postawiłem na to drugie rozwiązanie. Na przełomie października i listopada wystąpiłem do Rady Pracowniczej z propozycją podziału przedsiębiorstwa. Wniosek został przyjęty. Zaakceptowały go również związki zawodowe. Wówczas skierowany został do wojewody. W odpowiedzi do kombinatu przyjechała komisja, która miała zbadać zasadność podziału. I jej opinia była pozytywna. Na tej podstawie wojewoda wydał zarządzenie, zgodnie z którym, z dniem 31 stycznia ustaje działalność Kombinatu Budowlanego jako takiego, a w jego miejsce od 1 lutego powstają 4 przedsiębiorstwa państwowe. Podział ten o tyle był ułatwiony, że wydzielone zakłady już wcześniej były na samodzielnym, wewnętrznym rozrachunku.

W ten oto sposób wyodrębniono nowe jednostki gospodarcze. Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe przejmuje wszystkie roboty

budowlane prowadzone przez kombinat na zewnątrz. Zakład Elementów Budowlanych, utworzony na bazie Fabryki Domów, zajmował się będzie produkcją prefabrykatów, konstrukcji stalowych i żelbetonowych oraz materiałów budowlanych. Zakład Sprzętu i Transportu, jak nazwa wskazuje, poprowadzi gospodarkę sprzętem i transportem, łącznie z wydzierżawianiem go również innym klientom. Przedsiębiorstwo Usługowo-Socjalne przejmie zasoby materialne, które nie są bezpośrednio związane z produkcją PBM. Będzie zajmować się wynajmem pomieszczeń i budynków oraz organizacją handlu hurtowego i detalicznego.

– Na pewno upływie jeszcze nieco czasu, zanim wszystko się unormuje – mówi Stanisław Sorbian – aktualnie tymczasowy kierownik PBM. – W kombinacie działała specjalna komisja i podkomisje. Dzielą majątek, ludzi, zadłużenie i należności. Nic nie może zawisnąć w próżni. Niewątpliwie zawrzemy też czterostronną umowę o wzajemnej współpracy.

– Po zakończeniu tego procesu, zamierzamy przystąpić do prywatyzacji poszczególnych firm – kontynuuje S. Sorbian. – W mniejszym gronie łatwiej się będzie dogadać. Uznaliśmy, iż najlepszą formą będą spółki pracownicze. Najszybciej można będzie przekształcić właśnie Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe oraz Zakład Sprzętu i Transportu. Wystarczy tylko uporządkować sprawy majątkowe. Co nieprzydatne – sprzedać, resztę wykupić. Z pewnością trudniej to przyjdzie Fabryce Domów, ale tam z kolei można wydzielić więcej spółek, obejmujących nawet część majątku. Np. jakaś grupa pracowników może wykupić węzeł betoniarzki, inna – hale form płaskich (produkującą m.in. stropy). Podobnie stolarnia. Na konkretne zamówienia może robić i meble. Zresztą jesteśmy w stałym kontakcie z kieleckim przedstawicielem Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, który obiecał pomoc w pokonaniu tej ciernistej drogi.

Dalsze poczynania spadkobierców KB uzależnione też będą od ogólnej polityki w zakresie budownictwa, a przede wszystkim mieszkaniowego. Jeżeli nie zmieni się system jego kredytowania, nie wróży to najlepszej przyszłości firmom budowlanym. Choć nie ustają one w poszukiwaniu robót, startują w przetargach. Nawigują kontakty zagraniczne. Dopóki przedsiębiorstwo nie zmieni właściciela, nie mogą one być wykorzystane.

BARBARA PIĄTKOWSKA



Rys. I. Machniewska

WSZYSTKO O HANDLU ZAGRANICZNYM

W listopadzie ubiegłego roku powołano w Radomiu Oddział Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Powstanie tej placówki w dużej mierze należy zawdzięczać przedsiębiorcom zrzeszonym w Radomskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. O zadaniach, jakie wypełnia obecnie i możliwościach rozmawiamy z dyrektorem oddziału – Jarosławem Grabowskim.

– Głównym naszym celem jest pomoc przedsiębiorstwom z naszego regionu w handlu zagranicznym, zwłaszcza z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Gros prac w tej mierze sprowadza się do legalizacji dokumentów celnych.

– Na czym konkretnie to polega?

– Umowy handlowe z krajami dwunastki gwarantują tamtejszym odbiorcom, że otrzymają towary polskie. To właśnie my – po uprzednim zbadaniu – potwierdzamy fakt, że dany towar jest rzeczywiście polskiego pochodzenia.

– Czy mogą to robić inne firmy, np. spółki prawnicze, konsultingowe?

– Zdecydowanie nie. Dokumenty pochodzenia towarów – na podstawie podpisanej umowy z Głównym Urzędem Celnym – może wystawiać tylko Polska Izba Handlu Zagranicznego i jej terenowe przedstawicielstwa. Wyłączenie to nie wynika z jakiegoś „widzimisie”, lecz oparta jest na doświadczeniach wieloletniej (jeszcze przedwojennej) tradycji. Tradycja owa i rzetelność powodują, że zachodni kontrahenci mają do PIHZ zaufanie, a ono w interesach jest nieodzowne.

– Dużo firm z regionu zwraca się do was o taką pomoc? Czy przeważają wśród nich przedsiębiorstwa prywatne, czy państwowe?

– Z usług naszych coraz częściej korzystają przedsiębiorstwa prywatne. Przedstawiciele zakładów państwowych z legalizacją dokumentów jeżdżą do Warszawy. Być może przedstawicielstwo PIHZ działa w Radomiu zbyt krótko i nie wszyscy o nas wiedzą?

– Legalizacja dokumentów to jedno, ale czy jedyną przedsięwzięciem?

– Ależ nie. Staramy się prowadzić kompleksową obsługę wymiany zagranicznej. Dlatego też – oprócz wspomnianych wyżej – podejmujemy wiele innych działań. Pomagamy w wypełnianiu dokumentów przekroczenia granicy tzw. SAD, udzielamy porad prawnych, udostępniamy specjalistyczne wydawnictwa dotyczące eksportu i importu. Prowadzimy także wywiadownie gospodarczą.

– W naszych warunkach to coś nowego, a sama nazwa brzmi dość tajemniczo. Czyżby radomski oddział PIHZ zatrudniał tajnych detektywów, jakich znamy z filmowych kreacji?

– Choć słowo „wywiadownie” nasuwa takie skojarzenia, to nasza rola jest dość specyficzna. Generalnie rzecz ujmując na życzenie zleceniodawcy dostarczamy informacji o kondycji finansowej kontrahenta zagranicznego. Tak np. rodzimy przedsiębiorca nawiązał kontakty z firmą francuską i zamierza podpisać umowę o dostawach towarów. Transakcja taka opiewa zazwyczaj na duże kwoty. Jak sprawdzić wiarygodność zagranicznego odbiorcy? Czy prawdą jest to, co on sam o so-

bie mówi? Odpowiedzi na te i podobne pytania może udzielić nasza wywiadownia. Jesteśmy także w stanie dostarczyć podobnych informacji firmie zagranicznej o jej polskim kontrahencie.

– W tej mierze macie jednak konkurencję.

– Tak, ale nasza oferta jest najbardziej atrakcyjna. Za sprawdzenie wiarygodności kontrahenta w USA lub Australii, w tempie ekspresowym (4 dni) pobieramy opłatę w wysokości 4 milionów złotych. O ile mi wiadomo, nikt inny taniej i rzetelnie zarazem tego nie robi.

– To o czym rozmawialiśmy dotychczas jest na trwałe wpisane w harmonogram waszych przedsięwzięć. Czy wypełniacie jakieś luki w obsłudze handlu zagranicznego, wynikające z potrzeby chwili?

– Tak. W najbliższym czasie organizujemy cykl szkoleń dotyczących podatku VAT, nowych stawek celnych, prawa handlowego w krajach EWG. Radomianie po tę wiedzę nie będą musieli jeździć do Warszawy.

– Dziękuję za rozmowę.

JAN GAGACKI

Z deską do sądu

Do Sądu Konsumenckiego zgłosił się klient z... plastikową deską WC. Po krótkim czasie jej używania konsument zauważył w desce pęcherzyki powietrza, co groziło pęknięciem towaru. W sklepie reklamacji nie uznano. Pracujący w dziale reklamacji rzeczoznawca, nie dokonując żadnych dokładniejszych oględzin uznał, że wada jest mechaniczna. Tymczasem powołany przez Sąd Konsumencki przysięgły biegły sądowy stwierdził, że po upływie około 1,5 roku od daty produkcji towar wykonany z materiałów takich, jak plastik czy guma ulega starzeniu i powinien być wycofany ze sprzedaży. W opisanym przypadku deska została kupiona w 1992 roku, a ostatnia dostawa tego towaru miała miejsce w 1987 roku. Sąd Konsumencki zasądził od pozwanego zwrot ceny deski z równoczesnym wyrównaniem szkody konsumentowi. ATA

W Łodzi rozpoczęły się dziesiąt, 18 bm., I Międzynarodowe Targi Słodczy i napojów INTERSWEET '93. Przez trzy dni w hali Łódzkiego Ośrodka Sportu będzie można oglądać i kupować wszystko, co w tych branżach mają do zaoferowania kra-

Po słodycze do Łodzi

jowi i zagraniczni producenci. Organizatorzy zapewniają, że nigdy dotąd, na żadnej tego typu imprezie nie było takiego wyboru czekolad i wyrobów czekoladowych, ciast i wyrobów ciastkarskich, cukierków, kawy, herbaty, soków i przetworów owocowych, napojów gazowanych, wód mineralnych, jogurtów, a także piwa i innych napojów alkoholowych. Na wielu stoiskach prowadzona będzie sprzedaż hurtowa oraz detaliczna po cenach promocyjnych. Warto zatem wpaść do Łodzi – nawet jeśli nie jest się hurtownikiem czy handlowcem. (JPA)

Handel w... banku

„Dziś w sprzedaży buty” – tablicę z tej treści ogłoszeniem można było zobaczyć przed... bankiem. Konkretnie przed skarżyskim Oddziałem BPH.

Skąd ta, niezbyt charakterystyczna dla tej instytucji, oferta? Okazuje się, iż uczycząc korytarza na działalność handlową jednemu ze swych dłużników, bank miał oczywiście na względzie własny interes.

– Skarżyskie Zakłady Przemysłu Skózanego „Fosko” winne są nam kilka miliardów złotych – wyjaśnia dyrektor Oddziału BPH – Stefan Sobaś. – Od dłuższego czasu nie możemy sściągnąć ani grosza. Zaproponowaliśmy więc sprzedaż w naszym budynku w ramach spłaty kredytu. Początek nie był zbyt pomyślny. Może następnym razem. Gdy zrobi się cieplej, będzie można ustawić stoisko na zewnątrz, a punkt jest dobry. (BP)

Szampony krajowe gorsze

Trudno się oprzeć telewizyjnym reklamom zagranicznych szamponów. Mimo że są droższe od krajowych kupujemy je, aby sprawdzić czy faktycznie zniknie łupież, a nasze włosy staną się miękkie, puszyste i błyszczące.

Fundacja Konsumencki Instytut Jakości przetestowała 10 zagranicznych i 5 polskich szamponów: „vidal sassoon”, „elseve”, „ultra doux”, „brill” (niebieski i różowy), „palmolive”, „nopa”, „timotei”, „bambi”, „pokrzywo-wy”, „gabi”, „famiłijny”, „trzy zioła”, „tataro-chmielowy”, „fa” i „isabel”. Oceniano cechy szamponów przed myciem (kolor i zapach), w trakcie mycia (pianistość, zdolność myjąca, wydajność, konsystencję, spłukiwalność i łatwość czesania włosów na mokro) i po myciu

(działanie antyelektrostatyczne, łatwość czesania włosów suchych i ich połysk).

Z polskich wyrobów najwyższej oceniono szampon „pokrzywo-wy” i „bambi”, ale wszystkie przebadane krajowe, pod każdym względem ustępowały zagranicznym. Najlepszy w trakcie mycia i po, okazał się „vidal sassoon”, a najwyższe noty za kolor, zapach i cechy w trakcie mycia zebrały „elseve” i „palmolive”. Najgorzej oceniono „isabel”. Wszystkie szampony (krajowe i zagraniczne) otrzymały bardzo dobrą ocenę za czystość mikrobiologiczną. Obliczono także koszt jednego mycia włosów. Najtańszy okazał się szwedzki „brill” i polski „famiłijny”, najdroższy „vidal sassoon” i „ultra doux”. ATA



Rys. I. Machniewska

POTRZEBA TWÓRCZEGO FERMENTU I PRYZWOITYCH WARUNKÓW

Urodzony w 1947 r. w Darominie k. Sandomierza. Po ukończeniu studiów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Wrocławskiej, podjął w niej pracę jako asystent w Instytucie Energoelektryki. Od 1979 roku, po doktoracie w macierzystej uczelni pracuje w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Dr hab. inż. Dionizy SANIAWA, dyrektor Instytutu Systemów Transportowych i Eksploatacji Taboru Kolejowego.

– Panie dyrektoro, jakie propozycje może przedstawić przemysłowi kierowany przez pana instytut?

– Mamy kilkanaście ofert, ale szczególnie interesujące mogą być dokonania zespołu zajmującego się diagnostyką pojazdów, głównie szynowych, który uruchomił stację diagnostyczną, funkcjonującą już w Lokomotywni Warszawa Odolany. Jest to znaczące przedsięwzięcie naukowe, inżynierskie i organizatorskie. W Radomskich Zakładach Tytoniowych uruchomione zostało, skonstruowane w naszym instytucie, modelowe rozwiązanie układu napędowego przekształtnika z silnikiem asynchronicznym. Mamy grupę specjalistów zajmujących się od strony naukowej bezpieczeństwem miejskiego ruchu drogowego. I dziwię się, że miasto nie wykorzystuje kwalifikacji tych ludzi dla modernizacji układów komunikacyjnych w Radomiu, które są takie, jak wszyscy, szczególnie kierowcy, widzimy. Mamy także naukowo rozpracowany temat związany z impulsową regulacją silników prądu stałego i myślę, że już w najbliższym czasie będziemy mogli wysłać oferty do jednostek przemysłowych i zaproponować wspólną pracę przy wykorzystaniu w praktyce tego rozwiązania. Żeby nawiązać współpracę z nauką przemysł musi mieć stabilne warunki, musi znać swoją przyszłość, żeby budować długoterminne plany. Na strategię rozwoju przemysłu ma wpływ ekonomika, która wymaga dokładnej analizy rynku. A ponieważ nasz rynek jest nieprzewidywalny, dlatego trudno

opracowywać choćby przybliżoną strategię. Trudno mi ocenić, czy nasze obecne kłopoty wynikają tylko z braku kompetencji rządzących, czy też są wynikiem bardzo złożonej sytuacji rynkowej.

– Pesymistycznie ocenia pan możliwości przemysłu. Czy władze lokalne nie wykorzystują potencjału radomskiej uczelni?

– Moja ocena może być zbyt ostra, ale uważam, że za interesowanie tzw. miasta i jego czynników decyzyjnych problemami uczelni jest zadane. To pracownicy uczelni starają się wykazać swoją użyteczność, składają oferty, które pozostają bez oddźwięku ze strony administracji, która traktuje uczelnię jedynie jako ośrodek dydaktyczny i nie interesuje się naszymi możliwościami badawczymi. Kiedyś byłyby przynajmniej deklaracje i dofinansowanie inwestycyjne. Znamy mi inicjatywy uczelni kierowane do zakładów o znacznie większym potencjale pozostały bez odpowiedzi. Świadczy to o braku strategii rozwoju radomskiego przemysłu państwowego, a prywatne firmy są zbyt słabe ekonomicznie, by inwestować w badania naukowe. Nie widzę czynników integrujących uczelnię z miastem. Mam nawet wrażenie, że jedynym zyskiem dla społeczności radomskiej jest to, że mogą u nas studiować młodzi ludzie, których nie stać na kosztowne studia poza Radomiem. Na szczęście, kadra naukowa uczelni utrzymuje kontakty i uczestniczy w międzynarodowym wymianie myśli naukowej, więc poza niedostatkami bazy laboratoryjnej, co może wpływać na proces dydaktyczny, nasi studenci nie mogą uskarżać się i narzekać. Przeciwnie, możemy się pochwalić, że nasi absolwenci są w opinii przełożonych dobrze wykształceni i przygotowani do wykonywania funkcji zawo-

dowych. Przy tej okazji chcę podzielić się pewną refleksją. Otóż uczelnie małe i średnie mają naturalne warunki do prowadzenia bardziej atrakcyjnych form dydaktycznych, ze względu na m.in. łatwość kontaktów między pracownikami a studentami. Jestem więc zadowolony, że następuje ilościowy rozwój uczelni, ale nie będę zachwycony, kiedy liczba studentów przekroczy 5 tys.

– W pierwszych latach samodzielnosci WSI jej pracownicy byli bardziej aktywni w środowisku pozauczelnianym. To przecież z pana inicjatywy odbyła się w 1979 roku słynna próba bicia rekordu świata w jeździe na hulajnodze. Wiadomo też, że wielu absolwentów uczelni technicznych ma ugruntowaną pozycję w polskiej kulturze. Radomska uczelnia po okresie wyraźnego oddziaływania kulturotwórczego przestała oddziaływać na środowisko.

– To smutne, ale prawdziwe. Kiedyś na uczelniach technicznych pojawiali się ludzie o talentach artystycznych, bo dyplom ich dowartościowywał i stabilizował. Te uczelnie dawały możliwość wszechstronnego rozwoju intelektualnego, czego w Radomiu, poza wyjątkami, nie ma. Brakuje tego twórczego fermentu, który sprawiają ludzie myślący samodzielnie, ustabilizowani naukowo i dysponujący czasem wolnym od trosk materialnych. Ponadto żyjemy w okresie przejściowym, w którym skompromitowane zostały wszelkie zorganizowane formy życia intelektualnego i społecznego. Zaczynam jednak obserwować elementy pozytywne, które łączą z przyszłością na uczelni studentów, dziś I i II roku, o szerszych, nie tylko zawodowych zainteresowaniach. I jeżeli skieruje się do nich sensowne propozycje, to mam nadzieję, że zostaną one przyjęte z zainteresowa-

niem. Ale dzisiaj niewielu pracowników podejmie się hobbistycznie, tzn. społecznie uczestniczyć w życiu studentkim. Nie wynika to jednak z braku ludzi o predyspozycjach artystycznych czy intelektualnych, gotowych spotykać się ze studentami, nie tylko na gruncie zajęć programowych. Pracownicy naukowcy traktują pracę w uczelni jako jeden tylko element aktywności zawodowej. Większość zmuszona jest do poszukiwania dodatkowych źródeł zarobkowania, zdając sobie jednocześnie doskonale sprawę z tego, że rozproszenie uwagi powoduje, iż człowiek nigdzie nie jest bardzo dobry, a może być jedynie przeciętny. Pracy naukowej nie daje się zamknąć w godzinach „od – do”. Ale do tego potrzebne są odpowiednie warunki materialne i lokalowe. Bez nich cała tzw. praca naukowa jest zwyczajnym samooszukiwaniem siebie, jest fikcją nie dającą nikomu pożytków.

– Życzę panu dyrektorowi dużo optymizmu, pomyślniejszej realizacji planów naukowych i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
BOGDAN MAJOREK

REKLAMA
W
„INTERESACH”
TO
DOBRY
INTERES



Rys. J. Machniewska

Nie trać czasu!

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w województwie radomskim wynosi około 2,5 mln zł. Łatwo więc wyliczyć, ile czasu musi pracować radomianin by wejść w posiadanie niektórych dóbr doczesnych:

- „Echo Dnia” 6,5 minuty
- chleb 20 minut
- kostka masła 43 minuty
- 0,5 l żytniej 4,6 godziny
- kg szynki 6,4 godziny
- młyn do kawy 15 godzin
- radiomagnetofon 5,3 dnia
- rower 15 dni
- lodówka 6 tygodni
- telewizor kolorowy 22 całe 9,5 tygodnia
- „fiat 126p” 21 miesięcy
- „polonez” 38 miesięcy
- „toyota corolla sedan” 13 lat
- dom jednorodzinny wolno stojący 40 lat
- obraz Van Gogha 5000 lat.

(zb)

Blaski i cienie prywatyzacji

Obniżenie produkcji i wzrost bezrobocia to koszt, jaki ponosi społeczeństwo za reformy. Uwolnienie cen, dewaluacja złotego, otwarcie gospodarki na handel zagraniczny, w końcu prywatyzacja państwowych przedsiębiorstw są koniecznymi elementami towarzyszącymi wprowadzaniu gospodarki rynkowej.

Pozostającą dotąd na uboczu sektor drobnej przedsiębiorczości może wnieść wiele do

rozwoju polskiej gospodarki. Przede wszystkim dlatego, że stanowi potencjał do tworzenia większej liczby nowych miejsc pracy. Zapewnia także ludziom możliwość wykazania się pomysłowością, operatywnością, talentami organizatorskimi, co stwarza atmosferę aktywności w gospodarce. Małe firmy dysponują ponadto szansą dotarcia na rynki, które zostały pominięte lub przeoczone przez wielkich potentatów. Jeszcze jednym argumentem przemawiającym za koniecznością powstawania małych firm jest potrzeba wzrostu produkcji i zmniejszenia zależności od inwestorów zagranicznych.

Jakie indywidualne korzyści wynikają z założenia własnego biznesu? Podstawowa to zabezpieczenie finansowe i szansa na osiągnięcie wyższej stopy życiowej niż w przypadku podjęcia pracy dla innego właściciela. Poza tym – większa niezależność i kontrola nad własnym życiem, nie mówiąc już o statusie społecznym.

Przyjęcie stylu życia przedsiębiorcy wiąże się jednak także z pewnymi kosztami, takimi jak konieczność podjęcia odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania i decyzje, liczenie się z ryzykiem straty zainwestowanego w działalność gospodarczą kapitału. Posiadanie własnego przedsiębiorstwa wymaga (poza oczywiście niezbędną wiedzą i umiejętnościami) poradzenia sobie ze stresem spowodowanym nowymi finansowymi i osobistymi wymaganiami. Należy także nauczyć się akceptować i odpowiednio reagować na wydarzenia nie dające się kontrolować.

Gdzie szukać pomysłu? Możliwość działalności gospodarczej jest nieskończenie wie-

le. Najważniejsza jest umiejętność obserwacji... Poszukując pomysłu na rozpoczęcie działalności trzeba skoncentrować się na specyficznych zagadnieniach – jeżeli odpowiednia liczba ludzi ma te same potrzeby lub doświadczają tych samych problemów, oznacza to, że istnieje wystarczający popyt, aby przedsięwzięcie miało szansę powodzenia. Należy pamiętać o tym, że sekret znalezienia najlepszego pomysłu polega na wyszukaniu jak największej liczby pomysłów na własną działalność i wyborze najkorzystniejszego wariantu.

Opr. M.G.

Krzysztofa Dudy droga do „sukcesów” (II)

Krzysztof Duda z Zamościa wniósł znaczący wkład w upadek firmy ubezpieczeniowej „WESTA”. On to bowiem wystawił czek in blanco, na który „Westa” chciała podjąć w banku PKO SA niebagatelną kwotę 90 miliardów złotych. Wtedy, w połowie ub. roku okazało się, że jest to czek bez pokrycia.

Wcześniej, niestety, „Westa” te 90 miliardów w Dudę „wpompuwała”. Interes polegał na tzw. ubezpieczeniu gwarancyjnym. „Kadex” wziął kredyt w Banku Gospodarki Żywnościowej na kwotę prawie 8,5 miliona dolarów, a „Westa” ten kredyt gwarantowała, zabezpieczając się w ten sposób, że czek in blanco schowała do sejfu. Równie dobrze taki podpis na skrawku papieru mogło złożyć jedno z dwojga prawie już dorosłych dzieci szefa towarzystwa ubezpieczeniowego – senatora Baranowskiego... Rzecz bowiem w tym, że Duda nigdy nie miał na własnym koncie aż 90 miliardów; kwota najwyższa, jaką kiedykolwiek dysponował, niewiele przekraczała 24 miliardy, a i tak – jak się później okazało – to były cudze pieniądze...

Porobiło się błędne koło. For- sę wykladał BGŻ, ale asekurowany przez „Westę”, a forsa cały czas żonglował pan Duda. Do- słownie! Po to był mu potrzebny

„Kadex” jako spółka spółek. Te- dy występował do banku jako kredytobiorca – przedstawiciel „Kadex Investment Ltd.” z siedzibą w Londynie, ale wystawia-

upomniął się w tym samym banku o następne 20 miliardów, podpisując się weksłem „Kadeksu”, ale nie z Zamościa, tylko z Londynu (taką „tytułarną” firmę można tam założyć po opłaceniu rejestracji, za 20 funtów!), czyli – sam sobie poręczył kredyt, itd., itd...

Jesienią pan Krzysztof Duda zniknął, czyli wyjechał za grani-



jąc „Weście” czek in blanco na asekurację czynił to jako Ka De – przedstawiciel Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Kadex” w Zamościu. Tak czy siak, zawsze był to ten sam człowiek, który nie mając nic – brał wszystko! Duda lubił podpisywać чеки bez pokrycia. Zabezpieczał się jednak w ten sposób, że „popierał” je weksłami. Na przykład...

Półtora roku temu pan Ka De wziął 40 miliardów kredytu z PKO BP w Zamościu pod czek in blanco. Po miesiącu

cę w nieznanym kierunku i przestał dawać oznaki życia. Wcześniej jednak dość przytomnie polikwidował w kraju swoje interesy, albo sprzedając udziały znajomym, albo zrzekając się ich na rzecz najbliższej rodziny. Na tzw. lodzie zostawił kilka swoich gazet i klub sportowy. Resztę, co została, „rozdrapał” wierzyciele, ponieważ „czując się w prawie”, gdyż prokurator wystąpił za panem Ka De list gończy. I po imperium nie został nawet ślad, nie ma biura w Za-

mościu i stołecznej ekspozytury w „szwedzkim domu” na Lektykarskiej i nawet samochodów ciężarowych „Kadexu” już nie ma. Zostały za to dług i trzeba powiedzieć, że na tym polu udało się panu Dudzie osiągnąć piękny wynik.

Wedle szacunków ekspertów finansowych pan Ka De naciągnął różne polskie banki na piękną kwotę 205 miliardów złotych!

W istocie jednak więcej. Bo przecież pieniądze leżące w banku „zarabiają na siebie”. Pan Duda tymczasem brał je jak swoje, udawał, że wykorzystuje je na nowe przedsięwzięcia gospodarcze, a tak naprawdę wydawał je lub – co bardziej prawdopodobne – lokował na kontach w innych bankach, ale już lepszych, bo zagranicznych, które nie pozwalają się „kołować” takim cwaniakom jak Krzysztof Duda. I dziś jest on normalnym klientem tych banków, czyli... ciulaczem. Forsa jest na swoim miejscu, czyli w skarbcu. Tyle że w innym banku, a Duda utrzymuje się z dywidendy. Bardzo inteligentny człowiek, chociaż z zawodu tylko taksówkarz. A rodzimym bankierom grozi kryminal.

KONIEC
JACEK ARTOWSKI

Targi „Motoexpo”

W dniach 25–29 marca br. odbędzie się w Gdańsku targi „Motoexpo”. Swoje wyroby pokażą producenci części zamiennych, aparaty kontrolno-pomiarowe, wyposażenia stacji diagnostycznych, stacji paliw, garaży i myjni, smarów, olejów, kosmetyków samochodowych oraz farb i lakierów. Będzie bogata oferta wyposażenia warsztatów samochodowych.

Nie zabraknie także samochodów. Dystrybutorzy i dealery wielkich światowych producentów zaprezentują wszystkie typy „opli”, „citroenów”, „fiatów”, „peugeotów”... oraz najnowszy model „renault” 19. Nasz rodzimy przemysł motoryzacyjny zapowiada pokazanie „poloneza”, zasilanego gazem. Będzie to oferta dla osób oszczędnych i nastawionych proekologicznie.

(JPA)

„INTERESY” – NR 7(62) 18.II.1993 r.

NOTOWANIA WALUTOWE

W KIELCACH

Kupno:	Sprzedaż:
BANK ŚLĄSKI	
dolar	16.100
marka niem.	9.650
frank franc.	2.800
frank szwajc.	10.400
funt ang.	22.000

BANKO PKO	
dolar	16.140
marka	9.700
frank franc.	2.840
frank szwajc.	10.500
funt ang.	22.6002
sziling austr.	1.380

BANK PKO SA	
dolar	16.146
marka niem.	9.762
frank franc.	2.898
frank szwajc.	10.592
funt ang.	23.174
sziling austr.	1.395

KANTOR.WYMIANY WALUT, ul. SIENKIEWICZA 20a	
dolar	16.120
marka niem.	9.780
frank franc.	2.875
frank szwajc.	10.500
funt ang.	23.000
sziling austr.	1.380
forint	175

...I RADOMIU

Kupno:	Sprzedaż:
Bank Ziemi Radomskiej, ul. Żeromskiego 75	
dolar USA	16.200
marka niem.	9.6009
funt ang.	23.200
frank franc.	2.900

PeKaO SA, ul. Struga 26/28	
dolar USA	16.150
marka niem.	9.650
funt ang.	23.100
frank franc.	2.850
frank szwajc.	10.600

Kantor Wymiany Walut ul. Kusocińskiego 16	
dolar USA	16.120
marka niem.	9.750
funt ang.	23.000
frank fr.	2.850
frank szwajc.	10.3501
gulden hol.	8.550
forint	1751
korona czeska (nowa)	450

WARSZAWSKA GIEŁDA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

11.02.						
BIG	29.500	-1,7%	29.500	0,0%	29.500	0,0%
BRE	192.000	-2,0%	192.000	0,0%	192.000	0,0%
„Elektrim“	225.000	+2,3%	230.000	+2,2%	230.000	0,0%
„Exbud“	248.000	-3,1%	248.000	0,0%	250.000	+0,8%
„Irena“	45.000	-1,1%	45.000	0,0%	45.000	0,0%
„Kable“	37.000	0,0%	37.500	+1,4%	34.000	-9,3%
„Krosno“	28.500	0,0%	29.000	+1,8%	29.000	0,0%
„Mostostal“	327.000	+0,3%	329.000	+0,6%	331.000	+0,6%
„Okocim“	105.000	+1,0%	100.000	-4,8%	104.000	+4,3%
„Próchnik“	37.500	+1,4%	38.000	+1,3%	38.000	0,0%
„Swarzędz“	37.000	-5,1%	37.000	0,0%	39.000	+5,4%
„Tonsil“	22.500	0,0%	21.000	-6,7%	21.500	+2,5%
„Universal“	9.100	-6,2%	9.500	+4,4%	9.300	-2,0%
„Wedel“	200.000	+0,5%	200.000	0,0%	201.000	+0,5%
„Wólczańska“	38.500	0,0%	38.500	0,0%	39.500	+1,4%
„Żywiec“	125.000	0,0%	126.000	+0,8%	129.000	+2,5%

Na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych nic ciekawego się nie dzieje. Nawet polityczne trzęsienie ziemi spowodowane uchwaleniem budżetu, które to w napięciu trzymało nas przez cały ubiegły tydzień zostało prawie nie zauważone przez inwestorów. Ruchy cen są minimalne, zaś obroty utrzymują się na względnie stałym poziomie. Panuje jednak przekonanie, że najbliższy okres charakteryzować się będzie minimalnym, ale stałym, wzrostem cen poszczególnych walorów. Ważną informacją dla wszystkich osób związanych z warszawską giełdą, jest to, że przedłużono do końca 1995 r. decyzję o zwolnieniu z podatku dochodowego przychodów uzyskanych ze sprzedaży akcji.

(bk)

NA BAZARZE

MIĘSO I WĘDLINY

Wołowina – 50–55 tys. zł, polędwica – 87–92 tys. zł, boczek – 26–34 tys. zł, schab – 60–67 tys. zł, szynka – 77–85 tys. zł, słonina – 20 tys. zł.

OWOCE

Jabłka – 10–14 tys. zł, cytryny – 14–16 tys. zł, banany – 14–19 tys. zł, gruszki – 14 tys. zł, pomarańcze – 16 tys. zł.

WARZYWA

Marchew – 5 tys. zł, seler – 6–8 tys. zł, pietruszka – 7 tys. zł, cebula – 4–5 tys. zł, papryka – 24 tys. zł, kapusta biała – 10 tys. zł, kapusta czerwona – 9–11 tys. zł.

(AGA)

„INTERESY” – NR 7(62) 2–18.II.1993 r.



Rys. J. Machniewska

CENY W GÓRĘ!

W poprzednim numerze „Interesów” obiecaliśmy przedstawić planowane przez rząd podwyżki cen w bieżącym roku w branżach mających bezpośredni wpływ na poziom życia społeczeństwa. Ponieważ Sejm zaakceptował rządową propozycję budżetu, to do końca roku można się spodziewać wzrostu cen detalicznych (dotyczących odbiorców indywidualnych):

- * paliw silnikowych – o 33,5 proc.
- * leków gotowych – o 31,3 proc.
- * energii elektrycznej – o 81,9 proc.
- * gazu – o 63,8 proc.
- * ciepłej wody i centralnego ogrzewania – o 91,6 proc.
- * czynszów w mieszkaniach kwaterunkowych – o 130 proc.

- * abonentów RTV – o 33,5 proc.
- * napojów alkoholowych – o 36 proc.

Rosnąć będą także ceny zaopatrzeniowe podstawowych nośników energii dla przemysłu, co w konsekwencji będzie rzutować na wzrost cen wielu wyrobów gotowych oraz usług. I tak przewiduje się, że do końca roku dla tego typu odbiorców energia elektryczna wzrośnie o 49 proc., natomiast gaz o 34,2 proc. Planowane podwyżki rozłożone są na poszczególne kwartały. Niewykluczone jednak, że ceny w jakiejś branży pójdą w ciąg kwartału dwa razy w górę. Jest to bardzo prawdopodobne w przypadku paliw silnikowych, alkoholi, papierosów itp.

(JPA)



Rys. J. Machniewska

Na dobranoc

Krzyżówka nr 34

POZIOMO: 1) umowa między przedsiębiorstwami regulująca interesy w zakresie produkcji, cen i rynków zbytu, 5) gnom, krasnoludek, 9) sąsiad Warmianina, 10) blankiet kredytowy, 11) dobytek, majątek, szczególnie pieniądze, 12) opuszt handlowy, 14) pęta, kajdany, 17) konopie maniaki, 20) szczególny przysmak, 21) część pożyczki państwowej puszczona w obieg, 25) lekka łódź sportowa, 28) położenie figur na szachownicy, 29) hały lub zefir, 32) miesięczka, 33) gdy małżonkowie mówią koniec, 34) na półkach sklepowych, 35) walerii z olbrzymim zębem, 36) korpus cewki elektrycznej.

PIONOWO: 1) przysmak z jesiotra, 2) zawiaduje uczelnią, 3) wypracował swoje lata, 4) malowana w piosence, 5) określona ilość pieniędzy, 6) więzienna „firanka”, 7) spisek, 8) weksel ciagniony, 13) dzikie drapieżne zwierzę, 15) niejedna w banku, 16) wyjadacz sportowy, 18) w nim niejedna kasa, 19) przyszła do woza, 22) dała początek do rozpoczęcia rewolucji październikowej, 23) pięknie śpiewający ptak, 24) słynna firma obuwnicza i sportowa, 25) odcinek ze słowa kupno, 26) wydaje werdykt na wyborach miss, 27) jak 5 pionowo, 30) bożyszcze, 31) tartaczna pila.

SŁOWNICZEK: ABAKA, NARWAŁ.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać pod adresem redakcji „ED” – wyłącznie na kartach pocztowych – w terminie 7 dni od daty numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi zostanie rozlosowana nagroda książkowa. Na karcie prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka nr 34”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19

POZIOMO: maślanka, głębia, zginarka, tkanka, uwertura, akces, drużyna, marża, animator, ekonom, paszport, trolle, redaktor, **PIONOWO:** muzeum, świder, awantura, Agata, męzka, kinkiet, rozeń, animacja, paskarz, dzungla, stront, krater, amper.

PRZEPRASZAMY

We wczorajszym wydaniu „Echa” omyłkowo znalazł się zły diagram krzyżówki. Jednak wszyscy ci, którzy krzyżówkę chcą rozwiązać, mogą to zrobić w oparciu o dzisiejszy diagram. Zapraszamy!

Podatek zagranicznego specjalisty

Dość często zdarza się, że polscy specjaliści zatrudniani są za granicą, bądź zagraniczni konsultanci, eksperci, inni pracownicy zatrudniani są w naszych firmach. Jak rozliczyć podatek dochodowy, gdy na roczne dochody składają się zarówno zarobki w kraju, jak i wynagrodzenie otrzymywane we własnym kraju? Każdy bowiem, kto zamieszkuje na stałe w Polsce lub przebywał w Polsce przez co najmniej 183 dni w ciągu roku, ma obowiązek wypowiadania się ze swoich osiągniętych w ciągu roku dochodów przed urzędem skarbowym. Dotyczy to także dochodów uzyskanych za granicą.

Nie od każdego jednak dochodu osiągniętego za granicą płaci się podatek. W przypadku, gdy Polskę łączy z danym krajem umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania, podatek pobierany jest jedynie od dochodów krajowych. Ale nie jest to zupełnie ścisłe. Zarobki, uzyskane za granicą – także wtedy, gdy nie podlegają opodatkowaniu w Polsce – rzutują na wysokość zastosowanej wobec dochodów krajowych skali podatkowej. A jest ona, jak wiadomo, niejednolita: do określonej kwoty stawka podatku wynosi 20 proc., powyżej tego progu – 30 proc., w kolejnym przedziale dochodów – 40 proc.

Dokonując rocznego rozliczenia – którego termin upływa 30 kwietnia br. – należy policzyć wszystkie dochody, zarówno osiągnięte w kraju, jak i za granicą. Według tak obliczonej kwoty dochodów, stosując przepisy o progach podatkowych, ustala się procentową wielkość należności, jakie należałoby przekazać państwu. Na przykład jeśli podatnik zarobił w kraju 89 mln zł, a za granicą 220 mln zł, to po uwzględnieniu obowiązujących progów podatkowych – jeśli nie przysługują mu ulgi, np. z tytułu wydatków na remont mieszkania itp. – powinien oddać państwu 33,43 proc.

Ustalona w ten sposób stopę procentową podatku stosuje się następnie tylko do dochodów, osiągniętych w kraju. Reszta dochodu (zagraniczna) nie jest obciążona podatkiem w Polsce. Korzyść dla podatnika jest taka, że fiskus nie wyciąga ręki po zarobki uzyskane poza granicami kraju, strata zaś wyraża się w tym, że od dochodów krajowych płaci wyższy odsetek podatku aniżeli wtedy, gdyby przy obliczeniach były brane pod uwagę wyłącznie jego dochody w Polsce. Dochody za granicą spowodowały, że znalazł się w zasięgu najbardziej restrykcyjnej tabeli opodatkowania.

(JPA)

Rzemiosło na tarczy

Bardzo trudny okres przeżywa polskie rzemiosło. Jest to o tyle intrygujące, że w minionym półwieczu, w czasach własności państwowej, rzemiosło – jako jedyna dziedzina gospodarki narodowej – funkcjonowało na zasadach własności prywatnej. Dzisiaj, kiedy naczelnym hasłem jest prywatyzacja, to, co od dziesiątków lat było prywatne, nie może związać końca z końcem.

Kielecka Izba Rzemieślnicza, obejmująca swym zasięgiem także województwo tarnobrzeskie, należała do największych i najprężniejszych w kraju. Skupiała prawie 14 tysięcy zakładów rzemieślniczych, produkcyjnych i usługowych. Wielu rzemieślników wykonywało produkcję eksportową. Prawdziwy regres zaczął się trzy lata temu. Do dzisiaj pozostało około 6500 zakładów, przy czym największe firmy upadły w branżach budowlanej i metalowej. Jest to tym bardziej przykre, że liczne grono rzemieślników dorobiło się zakładów na wysokim poziomie technicznym, wyposażonych w najnowsze urządzenia i maszyny (sterowane nawet komputerami), mogące wykonać każdy, najbardziej skomplikowany wyrób czy detal.

W czym rzemiosło upatruje przyczyny swojego upadku? Decydująca jest ogólna sytuacja

w krajowej gospodarce i spadek popytu na rzemieślniczą produkcję. Ale tuż na drugim miejscu rzemieślnicy stawiają fatalną politykę podatkową państwa, która wielu dobrych fachowców rozłożyła na łopatki. Rzemieślnicy coraz głośniejszym głosem pytają: komu zależy na wykończeniu polskiego rzemiosła i czemu ma służyć taka polityka?

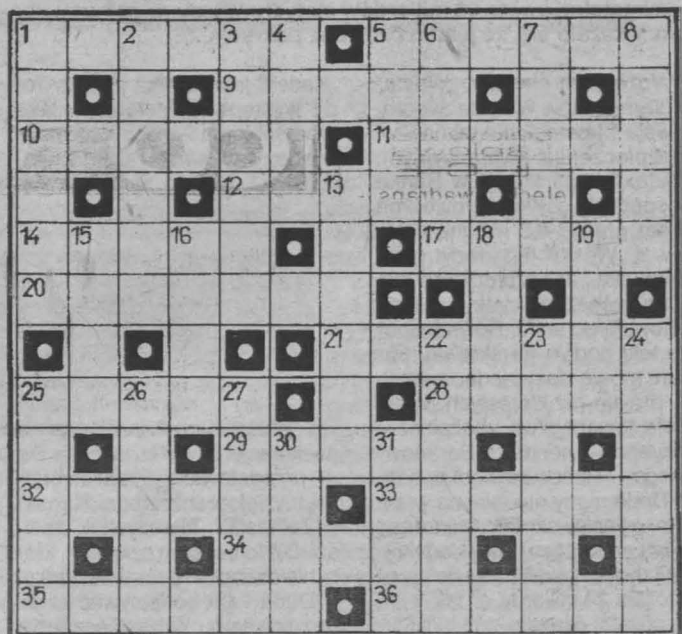
My także chcielibyśmy to wiedzieć.

(JPA)

„Przemysłówka” sprzedana

Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego KPBP – BICK SA zmieniło właściciela. W poniedziałek, w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, podpisano umowę o sprzedaży 65-procentowego pakietu akcji tej firmy spółce „Mostostal Export” SA. Nabywca zapłacił skarbowi państwa 31,2 mld zł oraz zobowiązał się zainwestować w nabytą „przemysłówkę” 8 mld zł w ciągu najbliższych dwóch lat. Umowa zobowiązuje również nowego właściciela do utrzymania obecnego zatrudnienia w ciągu roku. Kielecka „przemysłówka” zatrudnia 1,8 tys. pracowników, pracujących również na wielu budowach zagranicznych.

(JPA)



Redaktor odpowiedzialny

Janusz Pańczyk

Kielce, ul. Targowa 18, tel. 321-210, fax 458-20

TELEWIZJA POLSKA

DZISIAJ

16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film „Śmierć gwiazdy”
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Teleexpress
17.20 „Klinika w Schwarzwaldzie” /3/- ser. niem.
18.05 Magazyn katolicki
18.30 Co do grosza: Jak to się liczy?
18.45 „Zulu Gula” - program satyryczny T. Rossa
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Kojak” - ser. krym. U-SA
21.05 Tylko w „Jedynce”
21.45 Maryla Rodowicz w Buffo /1/
22.15 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna „Jedynka”
23.10 „Płyniemy” - film dokumentalny P. Kędzierskiego
23.35-23.50 Jęz. włoski dla początkujących /18/

16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice /lekcja 18/
16.55 „Życie w ZOO” /2/- ser. ang. przyrod. /powt./
17.20 Multihobby - magazyn hobbystyczny
17.50 Rozmowy o Rzeczy niepospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” ser. USA
18.55 Europuzzle - teledysk zagadka /powt./
19.00 Teatr Sensacji: Raymond Chandler „Tajemnica jeziora” /2/
20.00 Sir Yehudi Menuhin w studiu koncertowym Polskiego Radia
21.00 Panorama
21.30 Studio Sport
21.45 Koło fortuny - teletur.
22.15 „Koniec niewinności” - dramat obyczajowy USA /101 min/ reż. D. Cannon
24.00 Panorama
0.10-0.40 Noc i stres-psychotherapeuci o problemach nurtujących ludzi

JUTRO

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Maja i ja - pr. dla najmłodszych
9.20 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 „Charlotte” /3/- ser. ang.
10.50 Lumen 2000 - mag. reporterski
11.20 Jak to się robi w Riginii - rep.
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: W ojczyźnie limousins; Raz w miesiącu w Landshut
12.45 Tylko w nas - zapowiedź pr. TV edukacyjnej
12.55 Temat dnia
13.00 „Dotknięcie Midasa /3/” „Poszukiwanie nieśmiertelności” - ang. ser. dok.
13.55 Ustawy i ludzie

14.10 Teleplastikon - społeczne problemy współczesnej Europy
14.35 To trzeba zobaczyć - rel. z wystawy dzieł okresu baroku
14.45 Ataturk znaczy „Ojciec Turków”
15.00 Stan ducha /stosunek młodych Polaków do różnych religii/
15.15 Ci wspaniali mężczyźni: Mężczyzna nigdy nie płacze
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła? Kto zmieni szkołę?
16.00 Program dnia
8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Wojownicze żółwie Ninja” - ser. anim. USA
9.00 Transm. obrad Sejmu
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies? - pr. dla młodych.

POLECAMY:

TVP

16.05 (pr. 1)
KWANT

Tym razem w „Kwancie” obejrzymy drugą część rozważań na temat efektu cieplarnianego i jego wpływu na rośliny. W cyklu „Z XX w XXI wiek” poznamy bioplastyki - nowy rodzaj opakowań. Jak zmierzyć dokładnie szybkość na równi pochyłej oraz ćwierćfinał konkursu na superglowę w lutym i film „Śmierć gwiazdy”.

17.20 (pr. 1)
Klinika w Schwarzwaldzie /3/

20.10 (pr. 1) Kojak



W tym tygodniu znów w czwartek spotkamy się ze znanym porucznikiem policji. Lysy detektyw prowadzi śledztwo w sprawie dwóch morderstw. Zabici zostali młoda dziewczyna i reporter z telewizji. Zdenierowana żona dziennikarza postanawia wyrzucić policję i znaleźć mordercę na własną rękę. Na zdjęciu - Telly Savalas „Kojak”.

22.15 (pr. 2)
Koniec niewinności



Młoda dziewczyna nie może wyzwolić się spod opiekuńczych skrzydeł swoich rodziców. Jej dorosłe już życie jest całkowicie przez nich zdominowane. Bohaterka prawie rezygnuje ze swej własnej osobowości w imię posłuszeństwa. Jej dość przypadkowy i nie przemyślany związek małżeński rozpada się. Przeżywając ostry kryzys trafia do zakładu psychiatrycznego, gdzie pomaga jej w wydobyciu się z „dółki” mądry lekarz. Dopiero tutaj dziewczyna może pozbyć się kompleksów. Grają m.in. Lola Masom, George Coe i John Heard /na zdjęciu/.

TV SAT

20.15 (PRO 7)
Być doskonałym



Jest to trochę moralizatorska opowieść o etyce dziennikarstwa. Młody reporter „Rolling Stone” zajmuje się jednocześnie dwoma tematami. Pierwszy to handel narkotykami, który zamierza rozpracować przy pomocy sprzedawcy komputerów o niezbyt czystych rękach. Drugi temat dotyczy klubów kulturowych, które według dziennikarza prowadzą działalność na niwie seksu. W filmie oprócz bohatera, którego gra John Travolta wystąpi Jamie Lee Curtis /na zdjęciu/ w roli dziewczyny reporterki oraz A. de Salvo.

23.00 (Super Channel)
ZDJĘCIE



Młoda dziewczyna pragnie przeżyć coś wspaniałego, jej marzeniem są podróże i poznanie nowych miejsc na świecie. Jednak pracując jako fryzjerka na pewno nie zarobi tyle pieniędzy, aby zrealizować swoje sny. W jaki sposób zdobędzie potrzebne finanse. W filmie wystąpią m.in. Chantal Contouri /na zdjęciu/ i Robert Bruni.

22.15 (SAT 1)
Zaginiony w akcji

Pułkownik Braddock /Chuck Norris/ ucieka z więzienia w Wietnamie. Jest świadkiem brutalnego traktowania jeńców wojennych przez Wietnamczyków. Jego relacje powodują tylko słabe działania dyplomatyczne w celu uwolnienia amerykańskich żołnierzy. W tej sytuacji Braddock wraz ze swym przyjacielem postanawia uwolnić Amerykanów na własną rękę. Wspólnie udają się na „wyprawę wojenną” po przybyciu na miejsce okazuje się, że Wietnamczycy wywieźli jeńców w głąb kraju. Bohaterowie chcą przeciąć drogę transportu... Wydaje się, że watek wojny wietnamskiej posłużył reżyserowi tylko jako tło do zrobienia dobrego filmu sensacyjnego.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL

12.00 Punkt 12 mag. południowy 12.30 Springfield Story serial 13.15 Santa Barbara serial 14.05 Na hasło „Ratunek” serial USA 15.00 Dzwonek serial krym. 16.00 Hans Meiser prog. rozrywkowy 17.00 Kto jest szefem? serial kom. 17.30 Ożeniony z dziećmi serial 18.00 Elf 99 magazyn 18.45 Wiadomości 19.15 Explosiv magazyn 19.45 Dobre czasy, złe czasy serial niem. 20.15 Augenzeugen Video katastrofy sfilmowane amatorską kamerą wideo, dziś: pożar buszu, akcja ratowania wielorybów. bunt w więzieniu 21.15 Notruf filmy z akcji ratowniczych 22.15 Star Report - Deutschland kulisy świata filmu, mody i rozrywki 22.45 Dirk Bach Show - prog. rozr. 23.15 Gottschalk - prog. rozr. 0.00 Prawo Los Angeles serial USA 1.05 Ożeniony z dziećmi serial 1.40 Kto jest szefem? serial 2.10 Hans Meiser /powt./ 3.05 Explosiv /powt./ 3.35 Dzwonek serial krym. 4.25 Dobre czasy, złe czasy /powt./ 5.10 Elf 99 /powt./

SUPER CHANNEL

12.00 Business Insiders rynek walutowy 12.30 Agenda wiadomości 13.00 FT Business Report wiad. finansowe 13.30 Inside Edition wiadomości 14.00 Unesco File film dok. 14.30 Videofashion moda 15.00 The Mix teledyski 16.00 All Mixed Up! teledyski 17.00 On The Air show muzyczny na żywo 18.30 Bonanza serial 19.30 Media Television prog. dok. 20.00 Łobuzy serial 21.00 Inside Edition wiadomości 21.30 Film Europe nowości filmowe 22.00 ITN World News wiadomości 22.30 European Business Daily 22.45 US Market Wrap 23.00 Zdjęcie film USA /1983/ 0.55 Film Europe mag. filmowy 1.25 The Mix teledyski 2.00 China News Europe program ekonomiczny

PRO 7

11.45 Ulice San Francisco /powt./ 12.40 Bill Cosby Show /powt./ 13.15 Vegas serial USA 14.05 Wychowanek indyjskiego wodza western USA /1957/, 75 min. 15.25 Hart serial USA 16.15 Trick 7 serial animowany 18.00 Parker Lewis nie może przegrać serial USA 18.30 Bill Cosby Show serial USA 19.00 Ulice San Francisco serial USA 20.00 Wiadomości 20.15 Być doskonałym kom. U-SA /1985/, 110 min. 22.25 Wiadomości 22.35 T.J. Hooker serial USA 23.35 Horror w cyrku film ang. /1960/, 79 min. 1.05 Wiadomości 1.15 Partnerzy /powt./ 2.05 Wiadomości 2.15 Barquero /powt./ 4.00 Wiadomości 4.10-5.00 Vegas /powt./

EUROSPORT

12.00 Piłka nożna. Mecz eliminacyjny Mistrzostwa Świata 1994 13.30 Kombinacja norweska. Mistrzostwa Świata /Szwecja, 18-28.1/ 15.00 Trans World Sport Magazyn wydawnictwa 16.00 Tenis. Turniej ATP w Stuttgarcie 19.00 Kombinacja norweska. Mistrzostwa Świata /Szwecja, 18-28.1/ 20.30 Ski Report. Magazyn narciarski 21.30 Eurosport News 1 22.00 Piłka nożna. Mecz eliminacyjny Mistrzostw Świata 1994 23.30 Koszykówka. Mistrzostwa Europy drużyn klubowych: Estudiantes Madryt - Real Madryt 0.30-1.00 Eurosport News 2

SAT.1

11.55 Hermann talkshow. Kobiety podróżujące samotnie 12.25 Kolo fortuny /powt./ 13.05 Bitte meld dich! /powt./ 13.55 Młody i niespokojny serial USA 14.45 Sąsiedzi serial austral. 15.10 Pod słońcem Kalifornii serial USA 16.00 Rip Tide serial USA 16.55 5 razy 5 tele-zabawa 17.25 Geh aufs Ganze! teleturniej 18.30 dran sport 18.45 Wiadomości 19.30 Punkt, Punkt, Punkt tele-zabawa 19.30 Kolo fortuny teleturniej 20.15 Clideo - Zagadka kryminalna 21.15 Parada przebojów program muzyczny 22.15 Zaginiony w akcji film USA /1984/, 85 min. 23.55 Bram Słoneczna Dracula Za kulisy nowego filmu F. Coppoli 0.25 Dracula - książę ciemności film bryt. /1965/, 85 min. 1.55 Rip Tide /powt./ 2.45 Program na jutro 2.50 SAT.1-Text

DSF

12.00 Wszystko OK dziś: moda i elegancja 12.30 Hopp oder Top /powt. ze środ./ 13.00 Tele-gielda z Frankfurtu 13.35 Taniec towarzyski liga niemiecka 14.30 Classics, dziś: legendy motoryzacji - Ferrari 15.15 Trenuj z DSF gimnastyka 15.30 Topsy sport na świecie 16.55 Wiadomości 17.00 Topsy sport na świecie 17.55 Wiadomości 18.00 DSF Studio magazyn na żywo 18.35 Kto, gdzie, co, kiedy sportowy 18.55 Wiadomości 19.05 Kto, gdzie, co - c.d. 19.25 Hopp oder Top teleturniej 19.55 Wiadomości 20.00 Koszykówka Mistrzostwa Europy drużyn klubowych 21.55 Wiadomości 22.00 Topsy sport na świecie 22.55 Wiadomości 23.05 Lifestyle moda i elegancja 0.00 DSF - Studio /powt./ 0.35 Classics /powt./ 1.20 Topsy najciekawsze programy dnia 3.10-4.00 Wiadomości sportowe

LIFE-STYLE

11.00 Życie z ojcem /1947/, wyst. Tyrone Powell, Liz Taylor i in. 12.30 The Joan Rivers Show. Program rozrywkowy 13.15 Sally Hussy Raphael. Talk Show 14.10 Lunchbox Program rozrywkowy 14.40 The Sell-A-Vision Shopping. Zakupy w TV 15.10 Braken. Serial 16.00 Goście Davida Hamiltona. Program rozrywkowy 16.30 The Bill Dana Show 17.00 Dick van Dyke Show 17.30 Teleturniej: Jackpot, Concentration 18.30 The Sell-A-Vision 19.00 Sally Jessy Raphael /powt./ 20.00 The Sell-A-Vision. Zakupy w TV 23.00 Jukebox Music Videos. Teledyski na życzenie telefoniczne 3.30-4.00 Top Five. Teledyski

sat

13.00 Mag. połudn. 13.45 Zur Sache 14.15 Jazz. 15.10 Jazz. 15.50 Lirka dla wszystkich 16.00 Kiedy utracimy czystość wód 17.00 Mini ZiB 17.10 Z kamerą wśród zwierząt 17.35 Quiz 18.00 Sport 19.00 Wiad. 19.20 3 sat - Studio 19.30 Frontal 20.00 Story. Serial 21.00 Spotkania 21.45 Wiad. 22.15 Kulturjournal 22.20 Sport 22.30 Un Taxi Mauve. Film fr./wł./rl. 0.25 10 vor 100.50 Wiadomości

MTV

13.00 VJ Simone 16.00 MTV's Greatest Hits. Klasyczne przeboje 17.00 The MTV Coca-Cola Report. Wiad. muz. 17.15 MTV At The Movies. Nowości film. 17.30 MTV News At Night. Informacje muz. 17.45 3 From 1. Teledyski 18.00 Danos. Muzyka taneczna 18.30 MTV Prime. Nowe teledyski 20.00 Dial MTV. Teledyski na życzenie 20.30 MTV's Most Wanted. Populární wyk. 22.00 MTV's Greatest Hits 23.00 The MTV Coca-Cola Report 23.15 MTV At The Movies 23.30 MTV News At Night 23.45 3 From 1 0.00 VJ Kristiane Backer 3.00 Yo! 4.00-7.00 Noce teledyski

POL SAT

16.30 Program dnia. „Jestem przeciw! Polska, 1985 r.”
 17.55 Z cyklu Przyroda polska „Tam gdzie Warta kończy swój bieg” reż. Barbara Bartman-Czecz
 18.15 Poszukiwany: Żywy lub martwy odc. 9/35
 18.45 Pożegnanie
 23.15 Program wieczoru. Tańczę razem z nami! Dzieciocy konkurs tańca towarzyskiego
 23.30 Arruza USA, 1972
 00.45 Z cyklu Mistrzowie Polskiego Dokumentu „Psychodrama” reż. Marek Piwowski
 01.15 Pożegnanie

echo 11

tk telewizja kablowa KIELCE

17.15 Kielecki kwadrans - magazyn informacyjny
 17.30 Co w Ratuszu?
 17.40 Kieleckie zakamarki - Katedra /cz. VII/
 17.50 „Czwartkowy przekładaniec” - magazyn dla miłośników sztuki
 18.10 „Folwark zwierzęcy” - rysunkowa adaptacja powieści George Orwella
 19.20 Kielecki kwadrans /powt./

Program lokalny na UKF - 71,15 MHz

12.30 W ludowych rytmach
 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. D. Słoń 14.15 Od 7 wzwyż - mag. P. Solański 15.10 Auto Radio - Moto Radio 18.30 Muzyka 19.05 Rockowa fala 20.10 Radio po kolacji 23.00 Muzyczne klimaty

CO • GDZIE • KEDY

Imieniny obchodzą: dziś Symeon i Konstancja jutro Arnold i Konrad
KIELCE
 Biuro Ogłoszeń, tel. 32-45-40 czynne w godz. 7.30-16.00
TEATRY:
 im St. Żeromskiego - „Pasztet Grubego” g. 11
 PTLIA „Kubuś” - zespół w terenie
KINA
 ROMANTICA - „Tak Tak” - pol. l. 15, g. 13.30, 15.30, „Gorzkie gody” - fr./ang. l. 18 g. 17.30, 20
 MOSKWA - „Sneakers” - USA l. 15 g. 17.30, 19.45 „Alicja” - USA l. 15 g. 13.30, 15.30
 Studyjne - nieczynne
 ECHO - „Czarne stopy” - pol. bo g. 15 „Pdwójne życie Weroniki” - pol./fr. l. 15 g. 17, 19
OSTRE DYŻURY: Oddz. Wewn. trziny i Oddz. Chirurgiczny - ul. Kościuski, Ginekologiczno-polożniczy wg re-

jonizacji, tel. 510-06, 467-43.
APTEKI Staly dyżur dzienny, nocny i świąteczny pełni apteka prywatna ul. Piękoszowska 31, apteka „Cefarmu”, ul. Buczka.
NAGŁA POMOC LEKARSKA DLA DZIECI „WITAMED”, ul. Tatrzańska 91 - czynna w godz. 16.00-21.30, soboty, niedziele i święta w godz. 10.00-21.00, także wizyty domowe pediatrów, tel. 31-80-68, /27-g/
NARKODENT - PRYWATNY GABINET LEKARSKO-STOMATOLOGICZNY - przyjmują: lek. stom. W. Kwiecińska, lek. stom. spec. chirurgii stomatologicznej W. Radomski, lek. anest. T. Mosiolek - możliwość zastosowania narkozy. Kielce, ul. M. Konopnickiej 5, tel. 31-01-60, 61-62-63, /861-g/
TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe - 999, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Policyjne - 997, Pomoc drogowa - 66-00-65, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto - 991, Pogotowie Gazowe - 31-20-20 /1992, Pogotowie Wod.-kan., co., elektryczne, RFGM, tel. 61-18-33, czynnie w godz. 15.00-23.00 w dni powszednie w godz. 7.00-23.00 w dni wolne od pracy tel. 31-16-47 i 430-94.
TELEFON ZAUFANIA dla młodzieży - czynny w każdy czwartek w godz. 18.00-

20.00 - tel. 456-70.
TELEFON ZAUFANIA dla ludzi z problemem alkoholowym - od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-20.00, tel. 573-46
RADOM
 Biuro Ogłoszeń, tel. 235-19, czynne w godz. 9.00-17.00.
TEATR:
 im J. Kochanowskiego - „Nagle zastępstwo” g. 18
KINA
 BAŁTYK - „Goodbye Rocofeler” U-SA l. 12 g. 13.30, 15.30, „Czarna lista Hollywood” - USA l. 15, g. 17.30, 19.30
 RESURSA - „Mój kuzyn Vinny” - U-SA l. 15 g. 15.30, 17.30, 19.30
 HEL - MAF - g. 12 „Beethoven” - USA g. 14, 15.30, 17 „Dzikość serca” - USA l. 18 g. 19
APTEKI - staly dyżur nocny pełnią nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, 61-001, ul. Traugutta 40.
INFORMACJA O USŁUGACH - 365-35, **TELEFONY:** Pogotowie Ratunkowe - 999, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Policyjne - 997, Komenda PP - 251-36, Pogotowie Energetyczne - Radom - 991.
OSTROWIEC
 APTEKA DYŻURUJĄCA: os. Rosochy

KINO
 PRZODOWNIK - „The Doors” - USA l. 15 g. 17
SKARŻYSKO-KAM.
 APTEKA - ul. Przechodnia
STARACHOWICE
 APTEKA DYŻURUJĄCA: ul. Ślesicka 64-79.
WŁOSZCZOWA
KINO
 DOM KULTURY - nieczynne
JĘDRZEJÓW
KINO
 DOM KULTURY - nieczynne
SĘDZISZÓW
KINO
 BALLADA - nieczynne
BUSKO
KINO
 ZDRÓJ - „Kevin sam w Nowym Jorku” - USA l. 12 g. 16, 18, 30
SUCHEDNIÓW
KINO
 KUŹNICA - nieczynne
KAZIMIERZA W.
KINO
 UCIECHA - nieczynne
 Uwaga: Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.



Miliarder

TYGODNIK OGÓLNOPOLSKI

JUŻ OD 4 MARCA CO TYDZIEŃ

- ★ 50 SAMOCHODÓW
- ★ 2000 ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- ★ 30 KILOGRAMÓW ZŁOTA

**JAK SIĘ BAWIĆ? TO BARDZO PROSTE!
WYSTARCZY GAZETA I DOWÓD OSOBISTY**

KROK PIERWSZY

Odszukaj pośród 10 tysięcy numerów drukowanych co tydzień w "Miliarderze" numer swojego dowodu osobistego. Znalazłeś! Otrzymujesz wyrób ze złota wartości min. 500 tys. zł.



KROK SZÓSTY

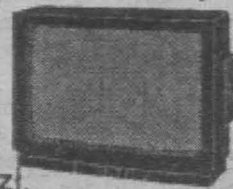
Odbierz nagrodę - kontynuuj zabawę. Twój numer może się powtórzyć w kolejnych wydaniach "Miliardera".



KROK DRUGI

Szukając uważnie odnalazłeś swój numer po raz drugi.

Otrzymujesz artykuł gospodarstwa domowego wartości min. 5 mln. zł.



**SUPERLEKTURA
SUPERATRAKCJE
SUPERZABAWA**

KROK PIĄTY

Powiadom nas o swoim sukcesie przed upływem 30 dni.



KROK TRZECI

Znalazłeś swój numer po raz trzeci?

Masz już FIAT 126p!



KROK CZWARTY BARDZO WAŻNE!

Jeśli wpłaty na prenumeratę roczną (1.300.000zł) dokonałeś przed opublikowaniem numeru Twojego dowodu osobistego, niespodzianki, które uzyskasz, otrzymasz podwójnie. To nie jest błąd w druku. Masz np. dwa "maluchy", dwa telewizory, dwa pierścionki.



Pokwitowanie dla wpłacającego
zł. **1.300.000**
miliontrzyset tysięcy
słownie
złotych
JAN KOWALSKI
właściciel
ul. POLNA 168
dokładny adres
60-215 WARSZAWA

Nr konta bankowego dla prenumeratorów

Miliardera

642024-41335-11-0000000128
Bank Komercyjny "POZNANIA" S.A.
II Oddział Poznań



Podpis
przyjmującego



zł.

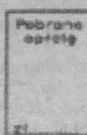
Nr konta bankowego dla prenumeratorów

Miliardera

642024-41335-11-0000000128
Bank Komercyjny "POZNANIA" S.A.
II Oddział Poznań



Podpis
przyjmującego



zł.

Odcinek dla pocisty

1.300.000

miliontrzyset tysięcy
słownie
złotych

JAN KOWALSKI
właściciel
ul. POLNA 168
dokładny adres
60-215 WARSZAWA

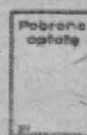
Nr konta bankowego dla prenumeratorów

Miliardera

642024-41335-11-0000000128
Bank Komercyjny "POZNANIA" S.A.
II Oddział Poznań



Podpis
przyjmującego



zł.

Uwaga lekarze, kierownicy przychodni, właściciele aptek !

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi najnowszej publikacji wydawnictwa "ECHO PRESS" informujemy, że

KIELECKI PRZEWODNIK MEDYCZNY

będzie zbiorem "wizytówek" kieleckich lekarzy, przychodni, szpitali, aptek itp.

Wizytówki lekarzy przyjmujących w gabinetach prywatnych zawierać będą nazwisko lekarza, specjalizację, adres gabinetu oraz godziny przyjęć pacjentów.

Przejrzysty układ graficzny publikacji (wizytówki uszeregowane będą według specjalizacji lekarskich) oraz rzetelne (sprawdzone) informacje zadowolą z pewnością wszystkich kielczan.

Przewodnik ukaże się w sprzedaży w II dekadzie marca br.

Zgłoszenia od lekarzy, kierowników przychodni, właścicieli aptek przyjmujemy do 24 lutego w Biurze Reklam "ED" - Kielce ul. Targowa 18 lub telefonicznie: 32-45-40.

80

PERUKI TRESKI

Biurowe Handlowe
EMMA
Kielce
ul. Karłowicka 5a
pok. 25
tel. 563-57 godz. 9-16

CEZAR
dystrybutor ZPOW Krosno oraz
Śląskich Zakładów Tłuszczowych oferuje:
wina od 8800 zł
margaryna bloki 11.700 zł
margaryny i oleje roślinne
w cenach producenta
Kielce, ul. Żołnierzy Radzieckich 1, tel./fax 61-82-78

NOCNA POMOC LEKARSKA dla dzieci

Wizyty pediatry
codziennie 15.00-7.00
niedziele i święta
całą dobę
KIELCE
TEL. 66-33-66.

Piece C.O.
o wysokiej sprawności (węgiel + koks)
z możliwością opalania olejem
opatowem wykonuje na zamówienie
**Zakład Ślusarski
Adam Grzebieluch
Wymysłów 31 A
k/Miechowa**

M&M zaprasza do swojego sklepu
Kielce, ul. Bucza 6,
w godz. 10-18
BEZ ŻYRANTÓW NA RATY
PROPONUJEMY:
KASETY VIDEO
KASETY AUDIO
ANTENY
ZWIROTNICE
SYMETRIZATORY
ZEGARY WISZĄCE
ZEGARY KOMINKOWE
LAMPY
TV COLOR
WIEŻE
RADIOMAGNETOFONY
RADIA
KALKULATORY
BATERIE
PRZEWODY TV
WTYKI
SPRZEDAŻ HURTOWA
Kielce, ul. Żniwna 4/6, tel. 482-92
w godz. 9-16, soboty 9-14

LGR BEZPOŚREDNI IMPORTER
ODZIEŻY I OBUWIA
tel. 507-30, 506-88
fax 506-86
tlx. 612440LGRSCPL
ZAPRASZA DO SWOICH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:
✓ **SPRZEDAŻ HURTOWA:**
ul. Górnicza 49a (Herby) w godz. 8-16
✓ **SPRZEDAŻ DETALICZNA**
ul. Domaszowska 19
(od ul. Bodzentyńskiej) w godz. 10-18
300 asortymentów odzieży
(męskiej, damskiej, dziecięcej) i obuwia
**NA PONAD 100 ASORTYMENTÓW
OBNIŻKA o 50 %**

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

Sprzedam pokarm dla noworodka od 0 do 5 m-ca, Milupa - Milumil 1 - cena za 1 kg 150 000 zł. Kielce, 32-46-92.

Bullteriery - doskonałe psy obronne, szczeniaki oraz dorosłe. Kielce, 31-24-42.

Sprzedam przedpłatę. Kielce, 405-48.

Cztery nowe opony 145x13. Kielce, 66-37-91 (po 19).

Okazja! Wypoczynki skórzane belgijskie, obicie w stelarzu dębowym oraz meblów z przyczepą marki M.A.N. 16T. Kielce, 61-00-67.

Sprzedam zgrzewarkę kompletną do produkcji reklamówek. Kielce, 61-29-28.

KUPNO

Pilnie kupię przedpłatę. Kielce, 428-91.

MOTORYZACJA

Sprzedam lub zamienię peugeota 309 (1989). Kielce, 66-40-55.

Sprzedam 126p (1990). Kielce, 256-20.

Sprzedam poloneza GLI (III 1992). Kielce, 31-22-22.

Sprzedam polonezy (1988)-35.500.000, (1989)-41.500.000. Suków 194.

Kupię trabanta starego lub po wypadku. Kielce, 405-91.

Sprzedam dacie (1975) (przekładka 1989). Kielce, 61-83-57.

Sprzedam trabanta 601 (tanio). Kielce, 31-34-78.

126p (1986) sprzedam lub zamienię na większy, najchętniej combi. Suchedniów, 543-245 (po 16).

LOKALE

Sprzedam mieszkanie M-4 (64 m kw) II piętro os. 1 Maja. Kielce, (848) 12-42-87.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną. Kostomłoty I 234.

Sprzedam działkę 1 ha w Kielcach. Kielce, 32-24-49.

USŁUGI

Żaluzje pionowe i poziome. Kielce, 269-22.

Zespół „Fandango” - wesela. Kielce, 440-59.

Domofony. Kielce, 66-40-00.

Montaż żaluzji. Kielce, 485-65.

Żaluzje pionowe i poziome. Kielce, 265-41.

Żaluzje pionowe i poziome. Kielce, 267-52.

Boazerie, zabudowy, pawlacze i inne. Kielce, 31-39-12 (wieczorem).

Usługi ślusarsko - tokarskie. Kielce, 61-29-28.

Produkcja drzwi harmonijkowych. Suchedniów, Słowackiego 4, Spacerowa 4, tel. /0-47/ 543-449.

Buduje i remontuje piece piekarniowe. Kielce, 31-02-94.

Przyjęcia weselne - Kielce, Urzędnicza 16, tel. 516-49 (stołówka).

Układanie glazury, terakoty. Kielce, 61-67-39.

Przyjmę maszynopisanie. Kielce, 31-47-38.

Żaluzje. Skarżysko, 51-39-60.

NAPRAWY

Telewizyjny serwis. Kielce, 11-16-47.

Serwis TV. inż. Cechowski. Kielce, 504-45.

Telewizja - naprawa, przesłanianie. Kielce, 537-93.

Naprawa telewizorów, przestrajanie, piloty, gwarancja. Cichocki. Kielce, 525-36.

Naprawa telewizorów, przestrajanie, piloty. Skarżysko, 54-34-45.

Naprawa telewizorów, gwarancja. Kielce, 61-95-77. Dąbrowski.

Naprawa maszyn szyciowych. Kielce, 61-47-38.

Naprawy pralek. Kielce, 61-69-42, 31-78-94.

Szybkie naprawy pralek. Kielce, 66-02-72.

Naprawa pralek automatycznych inż. Zatorski. Kielce, 28-672.

Naprawa piecyków, kuchenek, instalacji gazowych. Kielce, 31-04-10.

REMONTY

Tapetowanie mechaniczne. Technika francuska. Kielce, 61-87-96.

Układanie glazury, terakoty. Kielce, 288-41.

Cyklinowanie, lakierowanie. Skarżysko 53-10-47.

Boazerie - zabudowy i inne usługi. Rachunki. Kielce, 66-22-80.

Boazerie, szafy, pawlacze. Kielce, 31-91-78.

VIDEOFILMOWANIE

Wideofilmowanie. Kielce, 61-17-71.

Wideofilmowanie. Fotografowanie. Kielce, 31-49-97.

Wideofilmowanie. Kielce, 256-91.

VIDEOFILMOWANIE - opracowanie studyjne. FOTOGRAFOWANIE. Kielce, 32-57-35.

NAUKA

Język rosyjski - matura, studia, tłumaczenia. Kielce, 31-61-37.

Angielski - korepetycje. Kielce, 11-09-69.

PRACA

Zatrudnię wykwalifikowanych pracowników do masażu. Suchowola 6 k/Chmielnika. Tel. 54-37-16.

Przyjmę kierowcę z uprawnieniami (BCE) i paszportem. Kielce, 66-15-75.

ZGUBY

Kubicki Grzegorz zgubił legitymację szkolną.

Zgubiono bilet wolnej jazdy MPK. Kuźdub Wiesława.

Zaginęła legitymacja szkolna Iwona Bury.

TRANSPORT

Transport samochodami - 8; 1,1 tony. Kielce, 32-43-37; 221-58.

Tani transport „mercedesem” 1.5. Ostrowiec, 628-689.

RÓŻNE

Holandia - giełda, garaże. Kielce, 31-93-16.

**Masaż stóp
w domu klienta.
Kielce, 40-550.**

MEDYCYN

Gabinet Dalekiego Wschodu z azjatyckim specjalistą z międzynarodowymi uprawnieniami zaprasza. Kielce, ul. Bucza 20/26 m 34, tel. 543-77.

MEDIN - ROK ZAŁOŻENIA 1988. Leczenie kamicy żółciowej, nerkowej (bezoperacyjnie), łysienia. Zapisy: Łódź, 37-36-38. Adres korespondencyjny: Łódź 1, przegródka 1. LEKARZE PRZYJMĄ TAKŻE W KIELCACH.

Lek. med. Wanda Mączka specjalista chorób skóry i wenerycznych przyjmuje: poniedziałki i środy Kielce, ul. Helenówek 29 w godz. 16-17, tel. 513-44.

Jutro w Końskich rozpoczyna się turniej pod patronatem „Echa”

Nagrody czekają

Już jutro w Końskich rozpoczyna się halowy turniej piętek piłkarskich o Puchar Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji. Wezmą w nim udział reprezentacja Polski piętek piłkarskich, drużyna „Przeglądu Sportowego”, reprezentacja miasta Końskie i zespół dziennikarzy kieleckich Publikator. Początek gier w hali OSiR w piątek od godz. 16.30 i w sobotę od godz. 10.30.

Przez dwa dni kibicom futbolu w Końskich zaprezentują się tak znane postacie sportu polskiego, jak wiceprezes PZPN Michał Listkiewicz, który będzie sędzią głównym turnieju, były reprezentant Polski, medalista mistrzostw świata w Hiszpanii Janusz Kupcewicz trenujący kadrę Polski czy również były reprezentant, znakomity do dziś piłkarz zespołu Błękitnych Kielce Leszek Lipka, który poprowadzi „do boju” kieleckich żurnalistów. Na najlepsze drużyny i piłkarzy czekają już atrakcyjne nagrody i puchary. Otrzymają je trzy pierwsze zespoły a także najlepsi piłkarze. Specjalne wyróżnienia spotkają najlepszego strzel-

ca i najlepszego zawodnika turnieju, dla którego puchar funduje „Echo Dnia”. Głównymi sponsorami zawodów są OSiR, Zakłady Urządzeń Kociołowych w Staporkowie – producent najlepszych kotłów co., Zakłady Inżynierii Sanitarnej MINO-SOMA, Sklep Sportowy Tadeusza Dutki z Kielce.

O niespodziankę dla kibiców postarał się „Przegląd Sportowy”. Każdy kto kupi bilet na turniej otrzyma bezpłatnie atrakcyjny informator o historii plebiscytów na najlepszych sportowców Polski. Zapraszamy do Końskich!

(sts)

Czy Kucharski zostanie trenerem kadry?

Decyzja w maju

Po rezygnacji Adama Giersza z prowadzenia reprezentacji polskich tenisistów stołowych krąży wiele plotek na temat wyboru nowego trenera kadry.

Kiedy zostanie wybrany i kto nim będzie? – z tym pytaniem zwróciłem się do najbardziej kompetentnej osoby, czyli do prezesa PTZS a zarazem szefa Euromirexu p. Mirosława Kłusa.

– Nazwisko nowego trenera kadry zostanie oficjalnie ogłoszone pod koniec lutego. Na dzień dzisiejszy na stanowisko trenera kadry narodowej juniorów i kadetów został powołany Jerzy Gryczan. Po mistrzostwach świata w Goeteborgu w maju zostanie zatwierdzony trener kadry seniorów. Do mistrzostw świata z reprezentacją pracuje trzech trenerów: Adam Giersz – już nie jako etatowy trener, lecz społecznie wiceprezes PTZS ds. szkolenia, Leszek Kucharski oraz Jerzy Gryczan. Leszek Kucharski na razie oficjalnie nie może zostać trenerem kadry, ponieważ jest taki przepis, że trener reprezentacji nie może zagrać jako zawodnik na mistrzostwach świata. Leszek chce jeszcze raz spróbować swoich sił z najlepszymi wir-

tuozami celuloidowej piłeczki. Chodzi przede wszystkim o to, żeby 3-4 szkoleniowców wspólnie wypracowało konkretne wyniki sportowe. Z ostateczną decyzją poczekajmy jednak do maja!

(jn)

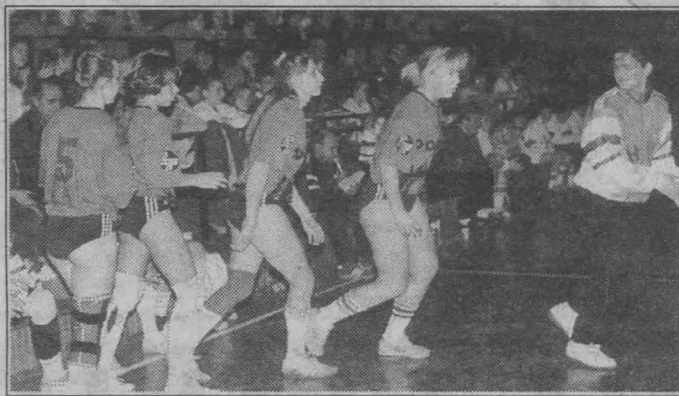
Z PODKARCZÓWKI DO BUNDESLIGI!

Niewykluczone, że już niedługo w zespole drugiej Bundesligi piłkarskiej Waldhof Mannheim występować będą trzej szesnastoletni piłkarze drużyny juniorów bytomskiej Polonii: Bogusław Antoni ROMANIEC, Wiesław PIETRZYK i Jacek ŚMIGLARSKI.

Jeszcze dwa lata temu wszyscy trzej byli uczniami SP nr 31 w Kielcach, gdzie zaczęła się ich piłkarska droga. Przez pięć

lat ich szkoleniem zajmował się nauczyciel tej szkoły Krzysztof RETLIKOWSKI, prowadzący szkołę piłkarską Korony. Po skończeniu ósmej klasy Romaniec, Pietrzyk i Śmiglański wyjechali uczyć się w jednej z bytomskich szkół i podjęli treningi w Polsce. Należą tam do wyróżniających się zawodników, a zespół bytomski znakomicie spisywał się w śląskiej lidze juniorów pokonując m.in. drużyny GKS Katowice, Ruch Chorzów oraz rezerw z Górnikiem Zabrze i Szombierkami Bytom.

Wiesław Pietrzyk, grający na pozycji forstopera znalazł uznanie u trenera reprezentacji Polski juniorów do lat 16. Środkowy napastnik Jacek Śmiglański jest najlepszym strzelcem Polonii, a uniwersalnym zawodnikiem, bardzo przydatnym w zespole, jest Bogusław Romaniec. Pozyskaniem tych piłkarzy zainteresowany był Górnik Zabrze, ale chłopcy odmówili. W Polonii mają bardzo dobrą opiekę. Zająć prowadzą tam byli reprezentanci Polski Kazimierz Trampisz, Jan Liberda i Ryszard Grzegorzczak oraz Euge-



W sobotę „Budowlanki” wracają na ligowe parkiety. Od lewej: Gruba, Wychowaniec, Tuz, Mutwicka, Gała.

Fot. S. Sijer

• Dziewczęta „przywiozły” grypę z Katowic • Na mecz z MKS Lublin trzy zawodniczki wyjdą „prosto z łóżka”

GRAJĄ DLA KIBICÓW

porażkę w pierwszej rundzie. Do awansu będzie jednak jeszcze daleko. Nasz cel to zaprezentowanie się z jak najlepszej strony naszym liczny kibicom i zajęcie minimum drugiego miejsca na zakończenie rozgrywek II ligi. Jeśli w sobotę dziewczęta zrealizują moje założenia taktyczne i nie zawiodą bramkarki, to pokonamy lublinianki. Pod warunkiem, że zespół zagra w najsilniejszym składzie.

* Są jakieś problemy z zestawieniem „siódemki”?

– Jeszcze w grudniu, ze względów zdrowotnych zrezygnowała z gry Monika Oleksza i wróciła do Białegostoku. Beata Mutwicka ma nadwężoną rękę i dopiero w tym tygodniu zaczęła normalnie trenować. Natomiast z Katowic, gdzie graliśmy w sobotę mecz sparingowy z tamtejszym AZS, „przywiozły” grypę Ludmiła Tuz, Dorota Rębosz i Monika Gruba. Jeśli zdążą się do soboty wyleczyć, to

przyjdą na mecz „prosto z łóżka”. W słabszej niż zwykle dyspozycji jest Renata Wychowaniec, która nie była z nami we Lwowie, przebywając w tym czasie na obozie kadry młodzieżowej.

* Praktycznie poza czterema piłkarkami, wszystkie dziewczęta są w wieku juniorek i juniorek młodszych. Gra w lidze nie jest z pewnością jedynym celem drużyny.

– Oczywiście, że tak. Ważniejszym chyba niż liga zadaniem jest zakwalifikowanie się do finałowych turniejów mistrzostw Polski. Starsze dziewczęta turniej półfinałowy grać będą w Kielcach w dniach 7-9 kwietnia. Przeciwniczkami Budowlanych będą zespoły: Katowice I, Warszawa II i Łódź II. Juniorki młodsze grać będą w maju w Łodzi przeciw drużynom: Poznań II, Warszawy II i Łodzi I. Oba nasze zespoły mają duże szanse awansu do finałów.

* Sekcja szczypiorniaka Budowlanych miała dotąd grono swoich sponsorów. Czy w tym względzie coś się zmieniło?

– Nadal pomagają nam te same firmy: DORADO, MAXXUM, TECHMEX, Zakłady Transpor-

tu Energetycznego. Chęć sponsorowania nas od marca wyraziła też nowa firma FAMAR.

* Nie zapominajcie o jeszcze jednym „sponsorze” – kibicach, którzy wykupują prawie zawsze komplety biletów na mecze „budowlanek”.

– Nie zapominamy. Przecież na początku powiedziałem, że chcemy właśnie dla naszych sympatyków grać dobrą piłkę.

S. SIJER

Terminarz meczów Budowlanych w II rundzie: 20 lutego BUDOWLANI – MKS Lublin, 27 lutego JKS Jarosław – BUDOWLANI, 6 marca BUDOWLANI – AZS Warszawa, 13 marca ChKS Łódź – BUDOWLANI, 20 marca BUDOWLANI – PM Tarnów, 27 marca BUDOWLANI – AZS Kraków, 3 kwietnia Gościbia Sułkowice – BUDOWLANI.

Oto tabela II ligi po rundzie jesiennej:

1. MKS Lublin	7	13	196:116
2. Gościbia	7	11	156:127
3. BUDOWLANI	7	10	187:146
4. Jarosław	7	10	162:146
5. AZS Warszawa	7	6	169:145
6. AZS Kraków	7	4	133:177
7. ChKS Łódź	7	2	156:194
8. PM Tarnów	7	0	107:215

Czwartoligowcy trenują i „handlują”

Gdzie zagra Albin?

* Drużyna Naprzodu Jędrzejów po dwutygodniowym zgrupowaniu w Bocheńcu, które odbyło się w okresie ferii zimowych, zaczęła bardziej intensywnie przygotowania do wiosennej rundy rewanżowej. W pierwszym rozegranym meczu kontrolnym z Piaskowianką piłkarze Naprzodu wygrali 1:0. Nie wiadomo jeszcze jak zakończy się sprawa Piotra Albina, który rozgrywa mecze w drużynie Korony Kielce, a oficjalnie jest nadal zawodnikiem jędrzejowskiego klubu. „Nie będziemy robić chłopakowi żadnych problemów, jeżeli wyrazi chęć gry w Kielcach – mówi wiceprezes klubu Henryk Wojda. – To utalentowany zawodnik i powinien występować w dobrej drużynie. Do tej pory nikt z nami o jego przejściu

nie rozmawiał, ale myślę, że wszystko powinno się rozstrzygnąć w najbliższych dniach. Nasz zespół także potrzebuje wzmocnień. Do inauguracji rundy wiosennej zostało jeszcze trochę czasu, ale już myślimy jak wywalczyć chociaż remis na „gorącym” boisku w Chmielniku.”

* Piłkarze Staru Starachowice rozegrali już dwa mecze. W pierwszym pokonali wyraźnie zespół z Rudek 4:1, a w drugim zremisowali z KSZO Ostrowiec 4:4. Zaplanowane są także spotkania z Orłem Wierzbica, Granatem Skarżysko oraz Łysicą Bodzentyn. Jak powiedział nam wiceprezes STARU Jerzy Fogiel wznowił treningi w klubie Mirosław Reczek.

(Stach)

Sprintem

* Podczas zawodów pływackich o Puchar Świata rozgrywanych w Sheffield, Polka Anna Uryniuk ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie 200 m stylem motylkowym w czasie 2.12.72.

* W rozegranych wczoraj spotkaniach I ligi hokeja na lodzie Torwimor Toruń zremisował z Cracovią 5:5, a Tysovia uległa STS Sanok 1:2.

(j)

* W rozegranym wczoraj meczu eliminacyjnym do piłkarskich mistrzostw świata w grupie II, w której występuje również Polska, Anglia pokonała San Marino 6:0 (2:0). Układ tabeli po tym spotkaniu jest następujący:

1. Norwegia	4	7	15-2
2. Anglia	3	5	11-1
3. Holandia	3	3	6-5
4. Polska	2	2	3-2
5. Turcja	4	2	5-9
6. San Marino	4	0	1-22

W innym wczorajszym spotkaniu eliminacyjnym Szkocja wygrała z Malta 3:0.

* W meczu półfinałowym o Puchar Europy Zdobywców Pucharów siatkarskie Wióknarza Biełsko przegrali z włoskim zespołem Misurą Mediolan 0:3.

* W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Irlandia wygrała z Walią 2:1.



Iskra w Niemczech

Co słysząc u piłkarzy ręcznych Iskry Kielce? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika drużyny Zbigniewa Wdowicza.

Drużyna korzysta z przerwy w rozgrywkach szlifuje firmę we własnej hali. Marek Budny wyjechał z kadrą na turniej do Islandii. Wszyscy zawodnicy są zdrowi, po zdjęciu gipsu dołączy do zespołu Darek Wcisło, ale czeka go jeszcze okres rehabilitacji. W niedzielę wyjeżdżamy na tydzień do Niemiec. Tam rozegramy 4-5 spotkań kontrolnych. Oprócz graczy pierwszego zespołu jedzie junior Tomasz Paluch. Od 3 do 12 marca będziemy

przebywać na obozie w Brennej, gdzie chcemy zagrać kilka sparingów z drużynami ze Śląska. Stamtąd udajemy się prosto do Tarnowa na ćwierćfinał Pucharu Polski. Naszymi przeciwnikami będą Unia Tarnów i Hutnik Kraków. Na 14-15 marca zaprosiliśmy do Kielc słowacki zespół z Považskej Bystricy.

Rozgrywki pierwszej ligi wznawiamy 20 marca meczem z Warszawianką we własnej hali. P.K.

Błękitni i KSZO nie mogli się porozumieć

DLA DOBRA BOKSERA?

Sprawa Zdzisława Patality, pięściarza Błękitnych Kielce, chwilowo wypożyczonego do KSZO Ostrowiec, który niespodziewanie znalazł się w szeregach Polonii Świdnica, budzi wśród sympatyków boksu w Kielcach wiele niejasności. Kto i co zdecydowało, że Patalita wyjechał poza teren naszego województwa, dlaczego nie został w KSZO, dlaczego stało się to tak nagle, są to pytania, na które nasi czytelnicy oczekują odpowiedzi.

We wtorek odbyło się posiedzenie zarządu Okręgowego Związku Bokserskiego, na którym omawiano sprawę Patality. Prezes OZB Marek Podsiadło udzielił następującej informacji na ten temat: „Błękitni Kielce podpisali umowę z KSZO Ostrowiec na wypożyczenie Zdzisława Patality tylko do końca 1992 roku, czyli od 1993 roku Patalita był ponownie w ewidencji Błękitnych. Kierownictwo KSZO nie zwracało się do kieleckiego klubu o przedłużenie jego pobytu na rok 1993. W tej sytuacji, gdy znalazł się klub,

który chciał wypożyczyć Patalitę, kierownictwo Błękitnych wyraziło zgodę na tę transakcję, mając zresztą na uwadze dobro zawodnika, zwłaszcza tej klasy, który nie może sobie pozwolić na roczną przerwę w występowaniu na ringu. Umowa z Polonią Świdnica przewiduje, że zawodnik kielecki będzie występował w tym klubie tylko do końca 1993 roku. Pieniądze uzyskane za ten transfer, kierownictwo klubu przeznaczy na sekcję bokserską, na właściwe przygotowanie zespołu do zgłoszenia drużyny

w 1994 roku do rozgrywek. Ja sam osobiście pytałem prezesa KSZO czy klub jest zainteresowany Patalitą w tym sezonie, prezes odpowiedział, że nie zależy im na Patalicie, gdyż w tej wadze mają kilku klasowych zawodników. Z tych też względów jako prezes nie stawiałem żadnych przeszkód w podpisaniu przejęcia Patality do Polonii Świdnica”.

Obecny na posiedzeniu zarządu OZB kierownik drużyny KSZO Jan Kołomański, przedstawił inną wersję tych wydarzeń. „Zdzisław Patalita z początkiem tego roku podpisał z klubem umowę, że chce nadal występować w KSZO. Nie uzgadnialiśmy tej sprawy z kierownictwem Błękitnych, gdyż uważaliśmy, że gdy w Kielcach nie ma jeszcze drużyny, to sprawa jest oczywista. Patalita był na wszystkich naszych obozach przygotowawczych i nigdy nie wspominał, że chce przejść do innego klubu. Dopiero na trzy dni

przed wyjazdem do Świdnicy złożył podanie o zwolnienie go z klubu. Było to dla nas wielkim zaskoczeniem. Mamy uzasadnione pretensje do kierownictwa Błękitnych, że przed podpisaniem zwolnienia do Polonii Świdnica, nie zapytało nas, czy rezygnujemy z Patality. Na warunki finansowe zawodnik nie mógł się skarżyć, gdyż w miarę naszych możliwości są one stosunkowo dobre. W każdym razie byliśmy zainteresowani dalszym występowaniem Patality w naszym zespole”.

Tyle faktów. Na pewno w całej tej historii jest wiele niedomówień, wiele niejasności. Szkoda, że dwa kluby województwa kieleckiego nie mogły dojść do porozumienia. Na pewno zawodnik ma prawo wybierać sobie klub, który mu gwarantuje właściwe warunki, ale trzeba mieć też na względzie dobro tej dyscypliny w naszym regionie.

R. JURECKI

Eliminacje MŚ '1994

Skuteczni Francuzi

Wczoraj odbyły się kolejne mecze eliminacji do piłkarskich mistrzostw świata w 1994 roku. Nie zanotowaliśmy żadnych niespodzianek. Wyraźne zwycięstwa odnieśli faworyci. Oto wyniki spotkań i aktualna sytuacja w poszczególnych grupach.

* GRUPA III. Albania - Irlandia Północna 1:2 (0:2). Bramki zdobyli: Rrakalli 90, dla Albanii - McGiltun 15 i McDonald 41 dla Irlandii. Szybko strzelone przez Irlandczyków gole „ustawiły” mecz. W II połowie zaczęli atakować gospodarze. Irlandzki zespół uratował przed stratą punktu bramkarz Wright, który obronił karne w 77 min.

1. Hiszpania	5	7	8: 0
2. Irlandia	4	6	6: 0
3. Irlandia Płn.	5	6	7: 4
4. Dania	4	5	1: 0
5. Litwa	5	5	5: 5
6. Łotwa	7	4	3:13
7. Albania	6	3	3:11

* GRUPA IV. Izrael - Francja 0:4 (0:1). Blanc 2 (62, 84), Cantona 28, Roche 89. Zdecydowana przewaga Francuzów.

1. Szwecja	3	6	6: 1
2. Francja	4	6	8: 3
3. Bułgaria	4	6	7: 2
4. Austria	2	2	5: 4
5. Finlandia	3	0	1: 6
6. Izrael	4	0	3:14

* GRUPA V. Grecja - Luksemburg 2:0 (1:0). Dimitriadis 30 (karny), Mitropoulos 65. Dzięki zwycięstwu Grecy prowadzą w swojej grupie przed Rosją i Węgrami. (sw)

T.W.

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych

Delegatura w Kielcach

ul. Targowa 18, tel. 321-418

Towarzystwo Ubezpieczeń

Wzajemnych obejmuje ochroną ubezpieczeniową swoich członków, którzy dysponując równym głosem, sami dla siebie wybierają władze nadzorcze i zarząd towarzystwa. Członkiem towarzystwa można zostać po objęciu udziału i wpłaceniu wpisowego (łącznie 20.000 zł). Dla osób prawnych kwota ta wynosi minimum trzy miliony zł.

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego pod wskazany wyżej adres.



Korona - Broń 0:0, Błękitni - Radomiak 1:2

ŚNIEŻNA WOJNA

Złośliwi twierdzą, że wczorajszy niespodziewany ostry atak zimy spowodowany był przyjazdem do Kielc dwóch piłkarskich drużyn z Radomia. Warunki jakie zastali nad Siłnicą zawodnicy Radomiaka i Broni nie przeszkodziły im jednak w uzyskaniu rezultatów, które sprawiły, że piłkarska „wojna” na śniegu zakończyła się zwycięstwem radomian w stosunku 3:1.

KORONA Kielce - BROŃ Radom 0:0

Korona: Forteck (Gil) - Stefański, Szpiega, Albin, Ruszkowski - Kozubek, Grzesik (Wicha), Heinrich, Fendrych - Borycki, Zagórski (Cieślak).

Broń: Grabowski (Szalaj) - Koniarczyk (Misztal), Jackowski, Biłski (Tiszkow), Czortek (Niewiadomski) - Różański, Kolanek, Kowalczyk, Wydra - Siadaczka, Kupidura.

Mecz rozgrywany był w anormalnych warunkach, (gruba warstwa śniegu na boisku), co spowodowało, że zawodnicy poruszali się krokiem „tyżwowym”. W pierwszej połowie piłkarze obu drużyn stworzyli po kilka sytuacji podbramkowych, ale zabrakło im wykończenia. Po przerwie przewaga należała do Korony, która momentami oblegała bramkę radomian. Szwankowała jednak skuteczność. Dobrych pozycji nie wykorzystali m.in. Stefański, Kozubek, Grzesik. Najlepszy z kielczan - Fendrych nie wykorzystał nawet rzutu karnego w 65 min.

Nadal niejasna jest sprawa zakupu przez Koronę Ruszkowskiego z Broni i Albina

z Naprzodu Jędrzejów. Natomiast definitywnie zrezygnował z gry Wojtasiński (wyjechał do Niemiec).

W sobotę w Kielcach Korona gra z Radomiakiem. P.K.

BŁĘKITNI - RADOMIAK 1:2 (1:2)

Bramki zdobyli: dla Błękitnych Dąbrowski w 1 min. dla Radomiaka Baćmaga 35 min. i Zolech 41 min.

Błękitni: Gorczyca - Kosela, Zajac, Megier, Stocki (Wołoszyn), Matyja, Graba, Dąbrowski, Walski, Galus, Sulite.

Radomiak: Wróbel - Siera, Oczkowski, Bińkowski, Rysiewski - Kozieł, Baćmaga, Ogorzałek - Jakubczak, Zolech, Łopata. Po przerwie zagrali jeszcze Dziubek, Kowal i Przedwój.

Spotkanie toczyło się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Stale padający śnieg i silny wiatr sprawiły, że piłkarze oprócz dobrego przygotowania wytrzymałościowego musieli wykazać się też niezłą orientacją w terenie. Trapiąca kontuzjami drużyna Błękitnych musiała

znów uznać wyższość trzeciogowców. Radomianie pokazali się w Kielcach z bardzo dobrej strony, stworzyli wiele dogodnych sytuacji do zdobycia goli, mimo trudnej, pokrytej warstwą śniegu nawierzchni prezentowali dobrą szybkość. Ich zwycięstwo mogło być jeszcze wyższe ale dobrze interweniował Gorczyca.

Konfrontacja zakończyła się zasłużoną wygraną Radomiaka, którego kibice z nadzieją mogą oczekiwać na wiosenną rundę rozgrywek. (wto)

Porażka Olimpi

W pierwszym meczu półfinałowym Pucharu Ronchetti koszykarki Olimpii Poznań przegrały z francuskim zespołem Valenciennes Orchies 72:73 (31:39).

Punkty dla Olimpii zdobyły: Szwabowicz 21, Małdra 18, Małaja 14, Portianko 7, Kuźbik 4, Kubiak 4, Jabłońska 2, Dydek 2.

Olimpia będzie bardzo trudno powtórzyć sukces Wisły sprzed ponad 20 lat, która wówczas awansowała do finału Pucharu Europy. Zawodniczki gołępińskiego klubu natrafiły w tym spotkaniu na zdecydowanie silniejsze rywalki, znacznie bardziej zaprawione w pucharowych bojach niż poznanianki.

Początek meczu był w miarę wyrównany, ale już po kilku minutach widać było, że Olimpia nie ma w środę dobrego dnia. Poznanianki rzuciły kilka razy niecelnie, natomiast ich rywalki od początku trafiały. Zespół Olimpii przystąpił do tego meczu nie w pełni sił. Dydek w ostatnim meczu ligowym w Krakowie odniósł kontuzję, także Małdra wybiegła na boisko po grypie, na dolegliwości narzekała także Portianko.

Wicemistrzem Polski został w biegu na 15 kilometrów techniką dowolną Andrzej Fijałkowski. Trzecie miejsce zajęli nasi zawodnicy w biegu na 6 kilometrów techniką klasyczną, Henryk Deptuch i ponownie Andrzej Fijałkowski. Zawodnicy startowali jednak w innych grupach. Trzeci „brąz” dla ekipy radomskiej zdobyła sztafeta 3x5 kilometrów biegnąca w składzie: Henryk Deptuch, Janusz Włodarczyk, Zbigniew Włodarczyk.

Kielczanin Tadeusz Ksel wywalczył dwa brązowe medale w biegach na 6 i 15 kilometrów. W imprezie startowało 37 zawodników i 10 zawodniczek. Nasi narciarze mogli wyjechać na zawody dzięki pomocy wojewódzkich stowarzyszeń sportowych „Start” odpowiednio w Radomiu i Kielcach.

W najbliższych dniach niepełnosprawnych czekają kolejne imprezy. 22-27 lutego nasza ekipa będzie startować na mistrzostwach w narciarstwie alpejskim, które odbędą się w Szczyrku. Natomiast w Kielcach 27 i 28 lutego odbędą się mistrzostwa Polski w tucznictwie.

(syk, Stach)

Berlińczycy na Stelli

Przez tydzień kielecka Stella gościła zawodników z berlińskiego klubu Bergmann Borsig. Niemieccy tucznicy oprócz zwiędzenia Kielecczyni i Krakowa przygotowywali się do zawodów, które zostały rozegrane na zakończenie ich pobytu. Wzięli w nich udział także tucznicy Stelli.

Rywalizowano na dystansach 30 metrów w 2 seriach. Oto wyniki. KOBIETY: 1. Ruchay 643 pkt., 2. Hoetsner 639 (obie Bergmann), 3. Sot (Stella) 624 pkt. MĘZCZYŹNI: 1. Marcinkiewicz (Stella) 679, 2. Armstrong (Bergmann) 664, 3. Ponikowski (Stella) 655 pkt. Do rewanżu dojdzie w czerwcu w Berlinie. (aj)

DUŻY LOTEK

1, 17, 36, 39, 41, 44

EXPRESS LOTEK

3, 10, 18, 21, 26

Echo Dnia

Dyrektor wydawnictwa: Artur KŁOCZKO (tel. 439-43). Redaguje kolegium: Jerzy CHROBOT - redaktor naczelny, (463-02), Stanisław WRÓBEL - sekretarz redakcji, Paweł MIJAS - zastępca sekretarza redakcji (tel./fax 458-20), Iwona ROJEK, Beata MŁOTKOWSKA oraz Jan GAGACKI - kierownik oddziału w Radomiu. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. 163, ul. Targowa 18, fax: 32-45-40, ttx: 613793. Działy: informacyjny - tel. 455-88, publicystyczny - tel. 32-12-10, łączności z czytelnikami oraz sportowy - tel. 458-98, depeszyowy (ul. Sienna 2) - tel./fax 520-36, Biuro Ogłoszeń Kielce, ul. Targowa 18 - tel./fax 32-45-40, oddział w Radomiu: 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 65, tel. 235-19. Ostrowiec, pl. Wolności 45, tel. 527-44. Rok XXI, PL ISSN 0137-902X, nr indeksu 350087.

WYDAWCA: „Echo Press” - spółka z o.o. Kielce ul. Targowa 18 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne - „Drogowiec” Sp. z o.o. Kielce, ul. Sienna 2

Red. prowadzący: P. MIJAS
Red. Wydania M. GLUZA